

POWIATOWA



cena 2,90 zł (w tym vat 8%)

www.powiatowa.com.pl

e-mail: powiatowa@onet.eu

Czerwiec 2018

Rok XIX nr 6 / 228



fot. Barbara Sieniawska

- UTALENTOWANI STYPENDYŚCI
 - PIÓRKIEM PEDIATRY
 - SOŁTYSI Z WIZYTĄ STUDYJNĄ
 - ATRAKCYJNA MAJÓWKA
 - WIRGILIUSZ SZUBA UHONOROWANY
 - STRAŻACKIE ŚWIĘTOWANIE
 - PREZYDENT WOJCIECH SKOCZEŃ
 - ORŁY I ORLĘTA
- APTEKI, USC, POLICJA, HOROSKOP, KINO MOK, SPORT, KRZYŻÓWKA

Mebel idealne dla... Ciebie!

ISSN 1507-6660



INDEX 244481

9 771507 666013 06



Międzyrzecz Poznańska 106

raty 0%
transport
z wniesieniem
do 100km
0zł
i nie tylko

więcej na stronie 26

BLACK RED WHITE

VOX

ORATE

WOLIC

MEBLE
BEST

LIBRO

Santander

MIĘDZYRZECZ BŁEDZEW PRZYTOCZNA PSZCZEW SKWIERZYNA TRZCIEL

**STYL
ERAMIKA
SULĘCIN**



ODLOTOWE ŁAZIENKI

tel.95 755 48 65 www.stylceramika.pl



Spółdzielcza Grupa Bankowa

**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**

„KONTO ZA ZŁOTÓWKĘ”

za 1 zł miesięcznie otrzymasz:



Rachunek bankowy



Aplikacja mobilna



Karta zbliżeniowa Mastercard®



www.gbsmiędzyrzecz.pl

Międzyrzecz

Zapraszamy do
naszych placówek:

ul. Kazimierza Wielkiego 24
95 742 80 12

Bledzew

ul. Rynek 4
95 742 80 60

Trzciel

ul. Główna 38
95 742 80 40

Przytoczna

ul. Główna 44
95 749 40 10

Zbąszynek

ul. Topolowa 24
68 384 94 62

Do przemyślenia...

KTO ZNA HISTORIĘ KIN? W Międzyrzeczu były dwa kina – „ŚWIT” i „PIAST”. W **KRONICE SIEDEMDZIESIĘCIOLECIA** (cz. I, str.184, *Międzyrzecz 2015*) w rozdziale „Życie kulturalne miasta” czytamy: [...] Do nowego Domu Kultury przeniesiono kino „ŚWIT”, które wcześniej funkcjonowało w starym budynku obok dawnych plant (dzisiaj) „Kaczy Dołek”. Kino to było uruchomione już w 1945 roku, przy

czym zachowane relacje wskazują, że największym problemem były braki prądu. Mieszkańcy Międzyrzecza już prawie nie pamiętają także drugiego kina w mieście, działającego na zapleczu dzisiejszego gmachu Urzędu Skarbowego pod nazwą „PIAST”[...] Tyle **KRONIKA. Kto pomoże opisać historię kin?**

Ja wiem, że kino „Świt” było miejscem spotkań, wystaw, akademii „ku czci” i ważnych wydarzeń. **10 maja 1945** roku odbyła się w sali kina publiczna rozprawa przed trybunałem wojskowym 16 radzieckiej Armii Lotniczej dotycząca zbrodni dokonanych na pacjentach obrzyckiego szpitala. Starsza pielęgniarka Amanda Ratajczak i pielęgniarz Herman Guhlke przyznali się do udziału w zamordowaniu setek pacjentów. Sąd skazał ich na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Pamiętam, że w kinie były miękkie fotele, łóża, bilety w oszklonej kasie sprzedawała p. Szubowa, a na seans wpuszczała p. Tabiszowa zwana pieśczośliwie Babcią. Często przymykała oko na kinomanów, którzy wiekiem do filmu od 18 lat nie dorastali. Filmy były różne – polskie, radzieckie, a potem i amerykańskie. Kino „Świt” wydawało nam się bardzo eleganckie i kiedy popadało w ruinę i miejsce zamieniło się w dziwny „Kaczy Dołek”, to ogarnął nas smutek. Przeniesione do Domu Kultury już nie było takim klimatycznym miejscem.

Kino „PIAST” zapisało się w pamięci międzyrzeczan jako kino wojskowe z twardymi i skrzypiącymi fotelami. Bilety sprzedawała Zosia Skibicka, a na seans wpuszczały panie *M a t c z u k o w a* i *M y c z k o w a*. Kinoperatorem był Roman Paprocki. Działalność kina związana była z Garnizonowym Klubem Oficerskim. W kinie odbywały się rocznicowe akademie i występy wojskowych zespołów, na które żołnierze czwórkami maszerowali ulicami miasta.

Dzisiaj to już historia, która nie powinna być białą plamą w życiu

kulturalnym naszego miasta. Na pewno w domowych archiwach są zdjęcia i wspomnienia, które chętnie zamieścimy, bo temat wart jest opisania.

MAJ TO MIESIĄC KOMUNIJNY.

Tyle się naczytałam o trzecim po Bożym Narodzeniu i Wielkanocy święcie kościelnym i o prezentach dla dzieci, oczywiście bardzo bogatych, że pozwałam sobie na kilka refleksji. Uważam że księża i katecheci powinni ciągle powtarzać rodzicom i dzieciom, że Komunia to przeżycie duchowe, a nie materialne! Poza tym, dzieci mają już rowery, laptopy, smartfony i wszystko, o czy tylko zamarzą, więc po co windować koszty i robić np. z quada pamiątkę pierwszokomunijną? W tym roku to już za późno na dobre rady, ale może w następnym – duchowni i rodzice wspólnie określą granice i dzieci będą przeżywać przyjęcie sakramentu, a nie licytować się prezentami i ilością zebranych pieniędzy.

KLIMATYZACJA NA POCZCIE W MIĘDZYRZECZU?

Marzenie z dużym znakiem zapytania.. W kwietniu i maju były już wielkie upały, a co nas czeka latem? **Pani naczelnik – myślę że to już zwykła złośliwość** – niech petenci i pracownicy pocą się i mdleją. Kolejki przed okienkami długie, a te skrzynki w oknach to żenada. Od kilku lat klimatyzacja jest zepsuta – dla mnie to przykład nieudolności pani rzędów. Może trzeba wreszcie znaleźć dobrego serwisanta albo ogłosić z ambony zbiórkę na klimatyzację? Jeżeli uruchomienie klimatyzacji zależy od pani zwierzchników, to oni też się nie martwią o pracowników i klientów poczty, co źle o nich świadczy. **Jest XXI wiek – w najmniejszych sklepach wiejskich i osiedlowych (o marketach i galeriach nie wspomnę) DZIAŁA KLIMATYZACJA, ale na naszej poczcie NIE!** Jeżeli tym złośliwym komentarzem sprawię, że latem klimatyzacja będzie – to uprzejmie panią przepraszę.

Izabela Stopyra
redaktor naczelna



Utalentowani stypendyści

29 maja Zarząd Międzyrzeczekiego Koła „Wspieramy Młode Talenty” przy Lubuskim Stowarzyszeniu Pomocy Szkole na uroczystym spotkaniu w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Bobowicku wręczył stypendia utalentowanym uczniom. W 39. edycji stypendia otrzymali:

Szkoły podstawowe:

1. Marlena Szpigun, ucz. kl. II Szkoły Muz. w Międzyrzeczu i kl. II SP w Trzcielcu;
2. Oliwia Grudniewska, ucz. kl. VII a SP Nr 4 w Międzyrzeczu;
3. Greta Kozibroda, ucz. kl. VII a SP nr 4 w Międzyrzeczu;
4. Kalina Tomyssek, ucz. kl. III f SP Nr 2 w Międzyrzeczu.

5. Oddziały gimnazjalne:

6. Zofia Derwich, ucz. kl. 3c /gimnazjalna/ SP Nr 1 w Międzyrzeczu;
7. Oliwia Rataj ucz. kl. III /gimnazjum/ SP Nr 6 w Międzyrzeczu;
8. Aleks Madzela, ucz. kl. 3b /gimnazjalna/ SP Nr 6 w Międzyrzeczu.

9. Szkoły średnie:

10. Natalia Nadolna, ucz. kl. I Techn. Nr 1 CKZiU w Międzyrzeczu;
11. Aleksandra Kotala, ucz. kl. II Techn. Nr 1 CKZiU;
12. Dawid Łozowy, ucz. kl. IIIa ZSZ CKZiU w Międzyrzeczu;
13. Sebastian Nowak, ucz. kl. IIIa ZSZ CKZiU;
14. Maria Kuczyńska, ucz. kl. IIc LO w Międzyrzeczu;
15. Hanna Markiewicz, ucz. kl. IIAK ZSCKR w Bobowicku/nagroda/
16. Klaudia Pospieszna, ucz. kl. IVAK ZSCKR w Bobowicku/nagroda/.

(Relacja z uroczystości w numerze lipcowym)

Lidia Woźniak

UWAGA!

Materiały do publikacji przyjmujemy do 18 każdego miesiąca.

Przesłane po terminie ukazać się w następnym numerze.

e-mail: powiatowa@onet.eu
tel. 660 742 140

Biurow reklam i ogłoszeń:

66-300 Międzyrzecz, os. Centrum 1.

tel. 602 337 017 rsvideo@tlen.pl

(Program lokalny w sieci telewizji kablowej)

Redakcja

SPOTKANIA Z FOLKLOREM

Zapraszamy 1 lipca od godz. 13.00

na XVI MUZYCZNE SPOTKANIA Z FOLKLOREM PIESKI 2018

W programie: prezentacje zespołów śpiewaczych, występ gościa specjalnego,

warsztaty plastyczne - ogrodnicze w wykonaniu Dworca Tworca, stoiska rękodzieła artystycznego i inne atrakcje.

Burmistrz Międzyrzecza
Rada Sołecka w Pieskach
Międzyrzeczeki Ośrodek Kultury

Dyżury aptek w Międzyrzeczu

31.05.2018	- Apteka „Arnika” ul. 30 Stycznia 80	- 95 742 1538
1.06. – 7.06.	- Apteka „Ratuszowa” ul. Rynek 2	- 95 741 2977
8.06. – 14.06.	- Apteka „Rodzinna” os. Kasztelańskie 3	- 95 718 0450
15.06. – 21.06.	- Apteka „mgr Urszula Szczerba” ul. 30 Stycznia 51	- 95 742 2540
22.06. – 28.06.	- Apteka „Arnika 2” os. Kasztelańskie 18	- 95 741 1098
29.06. – 5.07.	- Apteka „Grodzka” ul. Zachodnia 8a	- 95 741 6048

PIÓRKIEM PEDIATRY

Maj co roku jest miesiącem wyjątkowym (matura, wiosna, hormony etc), a tym razem dla naszej rodziny był wyjątkowo wyjątkowy, bo Najmłodsza Latorośl przystępowała do Pierwszej Komunii.

Nie miejsce tu by o religijnym wymiarze wydarzenia pisać, ten (najważniejszy) pozostaje intymny i bardzo prywatny. Warto jednak spojrzeć na społeczno- kulturowy aspekt komunijnego przedsięwzięcia, bo że to wydarzenie istotne dla najmłodszej części miasta, wątpliwości nie ma. Mało jest dziś w życiu naszych pociech chwil, w których mogą zatrzymać się na chwilę przy sprawach niematerialnych, a ważnych. Przygotowania i same uroczystości dają taką możliwość i fanie było patrzeć, jak największe nawet urwisy ze skupieniem i pewnym nawet patosem recytowały nabożne strofy czy wędrowały do spowiedzi. Nie wiem, czy tak jest wszędzie, ale w kościele św. Jana, pewnie trochę za sprawą Pani Tereski, która przygotowywała dziatwę, a trochę – Księdza Proboszcza, tonującego emocje swym wieloletnim kapłańskim doświadczeniem – dzieciaki więcej miały duchowych przeżyć, niż nerwów i zakuwania formułek. A wychylenie, choćby i chwilowe, w stronę metafizyki, jest dla równowagi psychicznej młodego człowieka we współczesnym świecie pędzącym niczym grastrzelanka po ekranie komputera, bardzo istotne. W dobie powszechnej krytyki kościoła za wszystko, warto dostrzec, że przypominając o wartościach i opowiadając piękne ewangeliczne historie, może on mieć dobry wpływ na nasze dzieci. Młody człowiek potrzebuje harmonii i porządku w budowaniu swojego obrazu świata i taka narracja ten porządek buduje. Dziewięć lat to wiek, w którym zaczyna też samodzielnie poszukiwać autorytetów, więc ciekawy i atrakcyjny przekaz na temat Boga-Człowieka może w takiej roli Pana Jezusa ustawić. Niezależnie od dalszych religijnych wyborów naszych milusińskich nawet sam ludzki wymiar historii Jego życia daje bardzo mocną podstawę do budowania uporządkowanego systemu wartości i życiowych priorytetów. Ważne, aby również rodzice w ten porządek jakoś się wpasowali, jest więc komunijny czas istotny z punktu widzenia rozwoju dziecka i naszej z nim więzi. Jeśli uda się wspomnienie o jego istocie przenieść ponad wymiar imprezy i prezentów, będzie owocował.

Kwestia autorytetów ma życiowo kluczowe znaczenie nie tylko dla najmłodszych. O jej zawodowym aspekcie często staram się rozmawiać z moimi studentami i nieodmiennie dziwię się, kiedy mają kłopot z odpowiedzią na pytanie: kto im (medycznie) imponuje i na kim się wzorują? Wsłuchując się w liczne wspomnienia o naszej przecudownej Doktor Stoińskiej nie mogłem się (po raz kolejny) oprzeć wrażeniu, iż nie potrafimy często dostrzec wielkości żyjących, doceniając ich dopiero wtedy, gdy już z tamtego świata na nas patrzą. Czy to strach, że będą nas do nich – aktualnych – przyrównywać (z nieżyjącymi równać się łatwiej, bo to jakby w odmiennych konkurencjach występować)? Tymczasem wkoło wielu jest wspaniałych ludzi i wbrew naszej narzekackiej naturze warto jest ich i nimi się publicznie chwalić. Miałem i mam wielką przyjemność kiedyś współpracować, a teraz z niedaleka obserwować pracę doktora Kazimierza Antonowicza, który nauczył mnie wielu rzeczy w pediatrii najważniejszych, i to w wieku, kiedy się uważa, że człowiek już wszystkie rozumy pojadł (nasza znajomość rozpoczęła się w 23. roku mojej pracy zawodowej). Spotykam się ostatnio na co dzień z profesorem Alicją Chybicką, kierownikiem najnowocześniejszej dziecięcej kliniki onkologicznej w Polsce, mając szansę podziwiać jej zaangażowanie w ideę ratowania ciężko chorych i wspaniały dar pozyskiwania ludzi i środków dla tej sprawy. Moim bezpośrednimi przełożonymi są dziś profesorowie Ewa Gorczyńska i Krzysztof Kałwak, którzy reprezentują bliskie mi, totalne podejście do medycyny, streszczone w krótkim: „**lecymy człowieka, nie chorobę, dlatego wszystko, co chorego człowieka dotyczy, jest ważne i nic nie jest niemożliwe**”. A w ostatnich dniach poszukując wyjścia z trudnego

chirurgicznego problemu natknąłem się w gorzowskim szpitalu na doktora Romana Kostyrkę – genialnego lekarza z darem zegarmistrzowskiej precyzji w rękach i dobrocią w sercu, który wspaniałą zawodową przygodę zaczął od pierwszej w Polsce transplantacji wątroby w roku 1987, by potem wykonać setki, a może tysiące niepowtarzalnych najtrudniejszych zabiegów, które uratowały wielu ludziom życie. To tak tylko w najbliższym czasowo i przestrzennie otoczeniu medycznym takich wspaniałych ludzi mogę szybko wymienić, w pozazawodowym życiu też ich na szczęście niemało spotkałem. Wspomnę tylko o atencji dla dwóch krajan: panów Jacka Belza i Marcelego Tureczka. I nie o politykę tu chodzi. Pierwszy swoją pasją pomagania i zarażania entuzjazmem do różnych lokalnych inicjatyw konstruuje w Międzyzrzeczu przestrzeń, w której ludziom chce się spotykać i dla wspólnego dobra działać, drugi wspaniałymi naukowymi osiągnięciami, łączącymi lokalność z uniwersalnością (jest jednym z pierwszych akademickich profesorów z naszej gminy) pokazuje, że można być wybitnym obywatelem świata nauki nie tracąc więzi z wysznanowską ojczyzną. Tacy Goście budują tożsamość miejsca i wzmacniają jego społeczny kapitał, którego siła zależy jednak głównie od nas – szaraczków – i od tego na ile uda nam się za nimi nadążyć. A tej mocy i więzi nam dziś, w czasach post-prawdy i dezintegracji, potrzeba w przestrzeni społecznej jak nigdy dotąd!

Dużo czasu ostatnio spędzam we Wrocławiu, mieście dynamicznie się rozwijającym i dobrze zarządzanym. Gdy wracam, często słyszę: tam to dopiero jest fajnie! I rzeczywiście, bywając od czasu do czasu można się zachwycić, poczuć światowo, komfortowo i nowocześnie. Ale dla prowincjusza, którym się czuję (rozumiejąc swoje prowincjuszostwo jako ukochanie tego peryferyjnego kawałka świata, z którego jestem i troskę o jego jutro) ta wspaniała europejska metropolia to tylko jedno z wielu intrygujących miejsc na mapie, jak Barcelona, wodospady Iguazu czy Puszcza Białowieska. A prawdziwie pasjonująca i pełna wyzwania rzeczywistość jest tu, gdzie co weekend spotykamy się przy rodzinnym obiedzie, przeżywamy kolejne urodziny czy wspomnianą Pierwszą Komunię i wspólnie marzymy. Przyszłość tego miejsca bardziej mnie interesuje, dlatego też z uczestniczącą ciekawością śledzę poczynania Międzyzrzeczian (wiem, że poprawnie z małej, ale ja zawsze z dużej piszę), którzy po raz kolejny z entuzjazmem zaczęli planować poprawę losów miasta i jego mieszkańców. Oczywiście, jak to przed wyborami, można obśmiewać te plany, wyszydzać i lekceważyć, co też niektórzy wyjątkowo ochoczo czynią. Fajne jest jednak to, że ludzie potrafią się bezinteresownie skrzyknąć i na debatę o wspólnych losach czas poświęcić. A patrząc na grono MMM, o którym mowa, widzę, iż raczej nie o pieniądze i stanowiska tu chodzi, bo większość z zaangażowanych i jedno i drugie już posiada. Mam nadzieję, że do konstruktywnej dyskusji przyłączą się wkrótce inne ugrupowania i mieszkańcy dostaną do oceny kilka pozytywnych programów.

Pożyjemy, zobaczymy, już dziś widać jednak, iż samorządowa jesień będzie ciekawa. A że wszystko jest możliwe - trzeba tylko być cierpliwym, nieustępliwym i wierzyć - przekonałem się ostatnio na najbliższej mi medycznej niwie, gdy ciężko chorej pacjentce podawałem po raz pierwszy w życiu ekulizumab – ekstremalnie drogi i niezwykle skuteczny lek, który od czasu wynalezienia był w Polsce niedostępny. Tak się składa, że batalię o jego wprowadzenie rozpocząłem wraz z paroma doktorami kilkanaście lat temu i przez wiele lat udowodniano nam, że u nas się nie da. Tymczasem dawało się w Niemczech, Czechach, czy nawet Rumunii... **Nie dajmy się więc zniechęcić tym, którzy przekonują, że nie da się w Międzyzrzeczu powtórzyć sukcesu Wrocławia czy Nowej Soli. Oczywiście, że na nasz sposób, DA SIĘ!**

Tomasz Jarmoliński
(Wasz pediatra)



PAMIĘCI ALEKSANDRA ZIELONKI...



W czerwcu mija pierwsza rocznica śmierci Aleksandra Zielonki – lekarza, humanisty, pisarza, eseisty, naszego redakcyjnego kolegi – autora felietonów do *Powiatowej*. Brakuje nam Jego historyczno – politycznych tekstów, czasem kontrowersyjnych w ocenie współczesnych wydarzeń i władzy, poczucia humoru, lekarskich porad i

troskliwych pytań o zdrowie.

Zainteresowania miał dr Aleksander bardzo szerokie – medycyna, polityka, historia, literatura,

muzyka, sport, turystyka... Można wymieniać długo. Znał języki, lubił podróżować, zwiedził Europę.

Był przyjazny i dobry – potrafił słuchać ludzi i zawsze szukał lekarstwa na dolegliwości ciała i ducha.

Trudno wypełnić tę pustkę. Odszedł prawdziwy humanista, któremu nic co ludzie nie było obce.

Izabela Stopyra

MAREK GIELO (1933–2018) - wspomnienie pośmiertne



2 maja 2018 r. rodzina i grono przyjaciół pożegnało na cmentarzu komunalnym Marka Gielo, byłego dyrektora gospodarstwa rybackiego w Międzyrzeczu.

Marek Gielo urodził się 27 maja 1933 r. w Przedeczu w woj. wielkopolskim. Gimnazjum i Liceum ukończył w 1951 r. w Międzyrzeczu. W tym samym roku rozpoczął

studia w Instytucie Rybactwa Śródlądowego obecnie im. Stanisława Sakowicza w Olsztynie – Kortowie. Po ukończeniu studiów wrócił do Międzyrzecza i podjął pracę w gospodarstwie rybackim na stanowisku głównego ichtiologa. Wiele lat przyjaźni, jakie mnie łączyły ze Zmarłym pozwoliły choć częściowo poznać Jego osobowość. Ceniłem w Nim to, że nie wahał się ponosić ryzyka osobistych konfliktów, jeśli tego wymagała rzetelność i uczciwość zawodowa. Pracował na różnych stanowiskach, zawsze sumiennie wykonując swoje obowiązki. Jako dyrektor gospodarstwa dbał przede wszystkim o rozwój bazy materialno – technicznej i pracowniczej. Był inicjatorem budowy stawów hodowlanych na południowy zachód od Międzyrzecza (stawy Kęszyckie) i Kursku Dąbie (rybakówka przy moście). Był też zwolennikiem intensywnej hodowli karpia, amura i

tołpygi. Uruchomił w Świerkowie (Świerczewie nad jeziorem Lubniewskim) wylęgarnię ryb na potrzeby zarybiania jezior lubuskich sielawą. Bardzo dbał o systematyczne zarybianie jezior węgorzem (wylęgiem zakupionym z importu). W latach 1959 – 1966 nadzorował prace związane z pomiarami (sondowanie) większości dużych jezior na Pojezierzu Lubuskim. Na podstawie tych pomiarów Instytut Rybactwa Śródlądowego w Olsztynie - Kortowie sporządzał mapy batymetryczne w dużych podziałkach, którymi obecnie się posługujemy. W roku 1962 brał udział w znakowaniu szlaku kajakowego na Obrze - od Kopanicy do ujścia do Warty pod Skwierzyną. Był autorem ciekawych przewodników turystycznych dla kajakarzy i wędkarzy. Pisał również fachowe artykuły do miesięcznika *Gospodarka Rybacka* i *Powiatowej*. Odbił wiele interesujących podróży m.in. nad Jezioro Bajkał, ale przede wszystkim często wyjeżdżał nad Bałtyk. W roku 1995 przeszedł na emeryturę nie zrywając więzi z pracownikami gospodarstwa. Na emeryturze Jego „azylem” była niewielka wyspa na jednym ze stawów Kęszyckich, na której uprawiał ogródek i spotykał się z przyjaciółmi.

Z grona zasłużonych obywateli miasta 28 kwietnia odszedł człowiek, któremu ziemia międzyrzeczka wiele zawdzięcza.

Jan Krajniak

Przedsionek RAJU w ratuszu

3 maja Filharmonia bez Filharmonii zaprezentowała w międzyrzeczkim ratuszu koncert „Mniej znane oblicze Antonio Vivaldiego” w wykonaniu zespołu barokowego Green Kore.

Celem cyklu „Filharmonia bez Filharmonii” jest stworzenie albo raczej odtworzenie tradycji regularnej obecności muzyki klasycznej w miejscowościach, które nie mają swoich własnych instytucji kultury muzycznej. W dużych miastach to właśnie filharmonie zapewniają słuchaczom dostęp do twórczości największych twórców muzyki klasycznej. W mniejszych miastach to zadanie spada na barki zajmujących się i tak już wszystkim lokalnych ośrodków kultury. To one zresztą są głównymi partnerami „Filharmonii bez Filharmonii”.



foto - Artur Anuszewski



foto - Artur Anuszewski

Inicjatorem projektu jest Fundacja Muzyki Dawnej „Canor”, znana m.in. z organizacji festiwalu „Muzyka w Raju” w lubuskim Paradyżu. Począwszy od drugiej odsłony projektu jej bohaterami są młodzi polscy muzycy zdobywający profesjonalne szlify w młodzieżowym wariacie orkiestry Kore, który działa pod nazwą Green Kore. Od strony muzycznej całością kieruje klawesynistka Joanna Boślak-Górniak, a towarzyszą jej: Karolina Pływaczewska – wiolonczela, Mateusz Maleszka i międzyrzeczanin Łukasz Pendrak – flet prosty.

Pięknie zabrzmiały w międzyrzeczkim ratuszu sonaty wybitnego kompozytora barokowego, którego „Cztery pory roku” grają wszystkie orkiestry świata. Sala była pełna.

Izabela Stopyra

Pierwsi osadnicy na Ziemi Międzyrzeckiej

Po utworzeniu po II wojnie światowej na tzw. *Ziemiach Odzyskanych* polskiej administracji - jednym z najważniejszych problemów było zasiedlenie tych terenów ludnością polską. Od sprawnego i szybkiego zaludnienia powiatu międzyrzeckiego zależało uratowanie przed zniszczeniem i rozszabrowaniem pozostawionych przez Niemców warsztatów i zakładów pracy. Dojrzewające na polach zboża czekały na gospodarzy. Urząd Ziemi w Międzyrzeczu w maju 1945 roku sprawdzał kwalifikacje upoważniające osadników do objęcia gospodarstwa rolnego. W maju utworzono Państwowy Urząd Repatriacyjny (PUR), który zajmował się sprawami osadnictwa. W czerwcu 1945 r. zorganizowano Powiatowy Komitet Osiedleńczy. Do jego zadań należało udzielanie akcji osiedlania ludności polskiej i niesienie pomocy najbardziej potrzebującym osadnikom. Osadnictwo było jednym z najważniejszych zadań administracji, a decydującą rolę w tej akcji odgrywał PUR. Powiat międzyrzecki należał do najszybciej zaludniających się w województwie zielonogórskim. Osiedlali się tu demobilizowani żołnierze, a w maju 1947 roku zaczęła napływać ludność ukraińska i lemowska, przesiedlona w ramach akcji „Wisła” z południowo-wschodniej Polski.

W Gminie Międzyrzecze mieszka 134 pionierów. Opisałam już losy Alberta Daszkiewicza z Międzyrzecza i Magdaleny Turczyn z Wysokiej (*Powiatowa*, lipiec 2016). Czas na kolejne wspomnienia.

EDWARD KACZMAREK - międzyrzecczanin nr 1 w Urzędzie Stanu Cywilnego

- Jak twoja rodzina trafiła do Międzyrzecza?

- Po I wojnie światowej mój ojciec osiedlił się w Rajgrodzie.

Ożenił się i tam urodziło się czworo dzieci. Kiedy wybuchła II wojna – całą rodzinę wysiedlono do Niemiec na przymusowe roboty i tam urodziły się moje dwie siostry. Po pięciu latach pracy u Niemców i po zakończeniu wojny rodzina trafiła do Międzyrzecza, gdzie 16 maja 1945 roku ja się urodziłem. Rodzice zajęli poniemiecki domek na osiedlu Reymonta i razem z innymi osadnikami układali sobie życie. Były tu małe gospodarstwa, wszyscy mieli jakąś zwierzynę. U nas były dwie krowy, świnie, kury. Każdy się jakoś ratował, żeby przeżyć. Za osiedlem były pegeerowskie pola. Dzisiaj trudno to sobie wyobrazić – dookoła domy, parkingi, sklepy.

Tata pracował w telekomunikacji, a mama zajmowała się



domek i dziećmi. Ale zmarła w 1952 roku jak miałem 7 lat i obowiązki rodzinne przejął tata. W tym domu – teraz rozbudowanym – mieszkam od 1945 r. Założyłem rodzinę, cieszę się wnukami.

- Edek, co pamiętasz z tamtych lat?

- Najbardziej pamiętam naszą łąkę, bo chociaż Międzyrzecze bardzo się zmienił, to nadal nad Obrą jest łąka kolejowa, gdzie

spędzaliśmy latem i zimą dużo czasu. Latem graliśmy w piłkę. Były dwie drużyny: reprezentacja osiedla Reymonta i ulicy Kilińskiego. Sami przygotowywaliśmy boisko i rozwieszaliśmy informacje o meczach. Organizatorem rozgrywek był Staszek Kandulski, a kibice przychodzili z krzesłami na mecze, żeby zagrzewać nas do zdobywania bramek. Wtedy nie było telewizji i mecze były wielką atrakcją. Na stadion nas nie wpuszczano, to graliśmy na łące. Zimą łąka zamieniała się w lodowisko i graliśmy w hokeja. A z kolejowej górką kolejne pokolenia zjeżdżają na sankach.

Na ulicy Kilińskiego graliśmy w palanta i w bank. Do tej gry potrzebne były srebrniki, którymi pukało się w cegielki, a takie domy z cegieł były właśnie na tej ulicy.

Za mostem kolejowym była plaża. Nikt wtedy nie jeździł do Głębokiego, kąpaliśmy się w Obrze, skakaliśmy do wody z wysokich drzew i nie pamiętam, żeby ktoś się połamał. Często wspominam pana Krajniaka, który dawał nam kajaki i klucze do sali gimnastycznej. Na plaży była piękna sala zabaw, rząd kabin, dwa pomosty. Woda była bardzo czysta, a dzisiaj, szkoda gadać. Oprócz tej dużej były też nad Obrą tzw. dzikie plaże, gdzie chętnie kąpaliśmy się. Za kościołem św. Wojciecha była przystań kajakowa.

Stacja kolejowa była najładniejsza w całej okolicy. Przy wejściu na perony była budka, a w niej kolejarz kasujący bilety. Bez biletu nikt nie wszedł na peron. Stacja była duża, a pociągi odjeżdżały bardzo punktualnie, np. 15.10 do Gorzowa – można było regulować zegarki.

W czasie wakacji przyjeżdżał na nasze osiedle traktor z przyczepą i całe rodziny jechały do Rojewa i Kalska na żniwa, żeby zarobić na książki i zeszyty. Na zabawy i różne ciekawe zajęcia chodziliśmy prawie codziennie do Domu Harcerza. Chodziliśmy też do kina ŚWIT. Pamiętam, że bilet na bajki kosztował 1,35, a na filmy 2,70.

I tak minęły lata. Nie zostało już wielu kolegów, ale jak się spotkamy, to jest co wspominać.

HELENA PAPELBAUM – rocznik 1929

Mieszkałam w Tarnopolu. Było nam dobrze, żyliśmy

spokojnie. Tam skończyłam cztery klasy w szkole rosyjskiej. Jak wybuchła wojna i przyszli Niemcy, to już nie było mowy o szkole. Z tamtych lat najbardziej pamiętam, jak Ukraińcy w Igrowicach zamordowali księdza i mieszkańców wsi, a domy spalili. Kiedy do Tarnopola wkroczyli Rosjanie, to wmawiano nam, że to oswobodziciele. Mój ojciec poszedł ich zobaczyć i mówi do mamy – Nusia, ci oswobodziciele w czołgach i z karabinami naszych oficerów rozbroili i gdzieś zabrali, a żołnierzy puścili do domu. Dobrze nie będzie. Nie minęło wiele dni, jak „Ruscy”, którzy Polaków nie lubili, ogłosili - macie dwa tygodnie na wyjazd do Polski, a jak nie wyjedziecie, to my was wyślemy na Sachalin.



Szwagier namawiał nas do wyjazdu do Polski i z Tarnopola przyjechaliśmy do Kędzierzyna – Koźła. Podróż w odkrytych wagonach trwała trzy tygodnie. W czasie podróży straciliśmy walizkę z dokumentami. Wracając z mamą i ośmiomiesięczną siostrzenicą Krystyną. Pamiętam, że w Opolu źle przyjmowano repatriantów, np. z okien zrzucono na nas butelki z gorącą wodą. Moja mama była bardzo zaradna. W Kędzierzynie – Koźlu było

dużo baraków i mama z drzwi do tych baraków zrobiła dla nas wygodne pomieszczenie i nawet kołyskę dla małej Krysi. W mieście kwitł bardzo ożywiony handel między Polakami, Rosjanami i Niemcami.

Drugim przystankiem naszej podróży był Poznań skąd skierowano nas do Międzyrzecza. W transporcie jechało wielu rolników, którzy mieli zagospodarować tereny zachodniej Polski.

W czerwcu 1945 roku znaleźliśmy się na stacji z tablicą Meseritz. Miałam 15 lat. Zamieszkaliśmy na Winterstrasse 4. Domu już nie ma, ulica nazywa się Garncarska, a na miejscu, gdzie było nasze pierwsze mieszkanie jest Sklep meblowy Bodzio. Potem mieszkaliśmy w budynku, gdzie teraz jest Urząd Pracy.

W Międzyrzeczu żyło nam się dobrze, ludzie byli życzliwi. Było co jeść. Ruscy namawiali, żeby jeździć do Nietoperka i doić krowy, żeby się nie zmarnowały. Mama przywoziła po dwa wiadra mleka, był ser, śmietana i masło. Niemcy przynosili nam na wymianę mąkę, którą my u Frydrycha wymienialiśmy na chleb. Chodziłam do Uniwersytetu Ludowego, ale szkoły nie skończyłam, bo mama zachorowała i musiałam iść do pracy. Najpierw do Gminnej

Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” (GS) – w biurze i w bibliotece. Urządzaliśmy świetlice na działalność kulturalno – oświatową. GS dbał o rolników, sklepy były dobrze zaopatrzone. Pracowałam też w sklepie, gdzie dzisiaj jest Salon fryzjerski Styl. Było w nim wszystko – mydło i powidło, a największe kolejki ustawiały się, jak dowieziono proszek do prania. Jako pannica chodziłam na plażę nad Obrą i do kina Świt. Dziwię się, że to kino zmarnowali. Chodziliśmy na zabawy ludowe do sali „Pod kasztanem” (*obecnie Pro Vita-stop.*), do restauracji, których w powojennym Międzyrzeczu było kilka i do kasyna, mąż pracował w wojsku.

Tyle wspomnień pani Heleny. Czas płynie bardzo szybko, a wydarzenia zacieraają się w pamięci.

Wspomnień wysłuchała Izabela Stopyra

W tym roku Dzień Pioniera Ziemi Międzyrzeckiej połączony będzie z odsłonięciem pomnika poświęconego pierwszym mieszkańcom. Prosimy rodziny i bliskich o kontakt z Urzędem Miejskim w Międzyrzeczu w celu uzupełnienia listy zaproszonych na tę uroczystość.

ANTONI TKOCZ Z MIĘDZYRZECZA - Honorowy Prezes MUTW



Antoni Tkocz – nauczyciel, dyrektor szkoły, naczelnik miasta, rzecznik prasowy, pierwszy naczelny Powiatowej, założyciel, rektor i Honorowy Prezes Międzyrzecznego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, w którym prowadził też chór studentów – seniorów, działacz społeczny i pasjonat siatkówki.

- Antoni, życiorys masz bardzo bogaty i twórczy. Od kiedy jesteś międzyrzeczaninem?

- Do Międzyrzecza przyjechałem w czerwcu 1963 roku, bezpośrednio po ukończeniu Liceum Pedagogicznego i tutaj rozpocząłem pracę w Szkole Podstawowej nr 2 pod okiem wspaniałego kierownika Mariana Kusia. Potem była praca w Wydziale Oświaty i od 1969 r. w administracji państwowej. Praca dydaktyczna z młodzieżą, a potem z seniorami dała mi dużo satysfakcji. Na początku 1967 roku z niezwykle zaangażowanymi uczniami szkoły i ich rodzicami – na najzwyklejszym klepisku wybudowaliśmy okazałą salę gimnastyczną. Po ukończeniu tej budowy – z woli władz administracyjnych miasta zostałem przewodniczącym społecznego komitetu budowy Kombinatów gastronomicznego „Zamkowa”. Kombinat przekazaliśmy miastu w

1977 roku – dziś to restauracja Tequila.

- A jak narodził się pomysł utworzenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku?

- Mieszkańcy Międzyrzecza z utęsknieniem oczekiwali na zorganizowanie w mieście zajęć dla seniorów czyli Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Takie placówki funkcjonowały już w Zielonej Górze, Gorzowie, Świebodzinie i w innych miastach. I... stało się!

26 października 2006 roku na inauguracyjnym spotkaniu sympatyków uniwersytetu wybrano zarząd, a 26 września 2007 roku w sali sesyjnej ratusza 141 słuchaczy bardzo uroczysto rozpoczęło rok akademicki. Prezesi UTW z Zielonej Góry (mgr Z. Banaszak) i Gorzowa (mgr E. Korban) wręczyli studentom certyfikaty i legitymacje studenckie. Wykład inauguracyjny wygłosił doc. dr hab. Bogdan Ślusarz z Uniwersytetu Zielonogórskiego.

- Przyznam, że nie bardzo wierzyłam w zaangażowanie seniorów i taką szeroką działalność.

- Od początku studenci byli chętni do nauki. Wspaniałych zajęć mieliśmy bardzo wiele i z różnych dziedzin. Wspomnę chociażby wykład mgr. Antoniego Taczanowskiego *Kontakty mieszkańców Międzyrzecza i Międzycchodu w latach minionych*. Sala starościńska w muzeum była wypełniona do ostatniego miejsca. Jakże wielkie zdziwienie słuchaczy wzbudziła informacja, że w 1793 roku siedziba naszego powiatu znajdowała się w Międzycchodzie.

Rozpoczęliśmy działalność turystyczno – krajoznawczą. Poznaliśmy m.in. Warszawę, Kraków, Wrocław, Szczecin, Paryż, Wenecję, Rzym, Barcelonę. Odwiedziliśmy również wszystkie sąsiadujące z nami gminy.

- Uniwersytet rozwija się we wszystkich kierunkach. Czy nadal działa?

- Z uniwersytetem rozstałem się w 2017 roku. Ten czas wspólnych działań wspominam bardzo sympatycznie. Jestem zaszczycony nadaniem mi tytułu Honorowego Prezesa MUTW.

Dziękuję Zarządowi i słuchaczom za przekazane na uroczystym spotkaniu w MOK kwiaty i życzenia. Życzę im wspaniałych sukcesów, satysfakcji i zadowolenia w dalszej działalności.

**Dziękuję i życzę ci zdrowia.
Izabela Stopyra**



KRYSTYNA HULECKA

– Dzieciństwo i młodość w cieniu wielkiej polityki

W marcu 1953 roku zmarł Stalin, ale zmiany nie nastąpiły od razu. Przemianowano Katowice na Stalinogród i jeśli ktoś pisał po staremu, listu nie doręczano. Stalinowski terror nadal trzymał się w Polsce mocno. Na egzaminach maturalnych musiał być obecny tzw. czynnik społeczny, który też miał prawo zadawać pytania. Moja koleżanka z klasy nie zdała matury, bo nie wiedziała, że Gazeta Poznańska jest organem KW PZPR. W całej Polsce była głośna odpowiedź ucznia – cwaniaka, który na pytanie, gdzie mieszka Bolesław Bierut odpowiedział: *w sercu każdego Polaka!* Myślę, że dobrze sobie radził w życiu.

W czasie wakacji młodzież szkolna od pewnego wieku musiała pracować w PGR przy pracach polowych. Na pierwszej lekcji wychowawczej we wrześniu składano z tego sprawozdania. Była to praca katorżnicza – po 11 godzin dziennie, pamiętam to do dziś. Dziewczęta nosiły jakieś ciężkie worki do magazynu. Mnie to nie obowiązywało, bo byłam za młoda. Jeśli ktoś nie stawiał się do tej pracy, rodzice płacili 500 zł kary. To było bardzo dużo, bo pensje były niewielkie, wynosiły przeciętnie kilkaset złotych, a przyszłość samego winowajcy musiała być potem nieciekawa. Jedno, co z tamtych czasów wspominam z sentymentem, to piękne gruzińskie filmy, takie jak „Orzeł Kaukazu” o Gieorgim Saarkadze, bohaterze narodowym Gruzji z przełomu XVI i XVII wieku, wybitnym wodzu i polityku, który walczył z Persami i zadał im klęskę pod Marabdą w 1625 roku. Przypłacił to tragediami osobistymi – stracił syna i szwagra, który był carem Gruzji – obaj zmarli w niewoli perskiej. Przyjaźń polsko – gruzińska bierze się m.in. z podobieństwa losów. Oba nasze narody, wciśnięte między dwie imperialne potęgi, musiały nieraz staczać walki o niepodległość i po prostu o przetrwanie. W obu wypadkach to opór wobec Rosji, w przypadku Gruzji jeszcze Persji. Drugim filmem był „Guramiszwili” – o XVIII-wiecznym poecie. Dawid Guramiszwili pisał utwory liryczne, moralizatorskie i historyczne. Pamiętam też dwie wesołe, beztrudne komedie – „Podstęp swatki” oraz „Konik polny” o lekkomyślnej studentce. Jakże chętnie obejrzałabym i dzisiaj te filmy, ale zapewne podzieliły one los wszystkich filmów radzieckich, wśród nich i bardzo dobrych, ale nikt już ich nie wyświetla. W ramach dziwnie pojętej dekomunizacji – wylano dziecko z kąpielą.

Pamiętam niekończące się akademie „ku czci” i „z okazji” w kinie Świt, zbiórki, wiece, capstrzyki, przemarsze i wymarsze np. w lutym na groby żołnierzy radzieckich, źle przygotowane i nikomu niepotrzebne prace społeczne. Musieliśmy np. iść przez całe miasto do Domu Harcerza, żeby naprawiać jakieś zabawki, marnując w ten sposób całe popołudnie. Byliśmy ciągle czymś zajęci i na naukę w domu pozostawało mało czasu. Pamiętajmy, że nie było wolnych sobót, żadnych „dni bez pytania”, żadnych ferii zimowych poza świątecznymi. A na ferie świąteczne też zadawano, np. w X klasie trzeba było streścić *Pana Tadeusza*. Nawet na niedzielę czasem znajdowano nam zajęcia, np. musiałyśmy sprzedawać na ulicy niechodliwe książki z księgarni, zaczepiać ludzi idących do kościoła i wmuszać im za pół ceny „cegły”, których normalnie nikt by nie kupił. Dzisiaj śmieję się, jak to wspominam, ale wtedy nie było nam do śmiechu.

Zastanawiam się, po co to wszystko było. Myślę, że

chodziło o oderwanie od rodziny, od życia domowego, o wychowanie człowieka „kolektywnego”, stadnego. My, miejscowi, zazdrościliśmy dojeżdżającym, bo ich to nie dotyczyło. Oni wsiadali „do pociągu bylejakiego i zostawiali wszystko w tyle”. Do tych uciążliwości dochodziły braki w zaopatrzeniu, stanie w kolejkach po wszystko, hodowanie sobie żyłaków od najmłodszych lat. Pamiętam straszną kolejkę po masło do mleczarni, która kończyła się przy drzwiach ratusza. Gdy wreszcie samochód z towarem nadjechał, kierowca robił rundę dookoła ratusza, a ludzie biegli za nim. Co za upodlenie! Myślę, że i to nie było przypadkowe. Człowiek upodlony nie buntuje się, a gdy już zdobędzie jakiś ochłap, jest wesół i szczęśliwy. Zupełnie jak jaskiniowiec, któremu udało się upolować mamuta, a gdy potem będzie miał jeszcze ciepłą wodę w kranie, to poczuje się jak w raju, socjalistycznym oczywiście. I dziś jeszcze niektórzy wzdychają, że za komuny było lepiej. Pytam taką osobę, a gdzie pani wtedy pracowała? W stołowce. A mąż? - W rzeźni. Dziękuję, więcej pytań nie mam.

Moje pokolenie zawsze dużo czytało i to pozostało nam do dziś. Mamy do dyspozycji wiele mediów, a jednak z książkami się nie rozstajemy. Mieszkam obecnie w środowisku moich rówieśników, niektórzy znali tych samych nauczycieli, bo ukończyli nasze liceum albo handlowkę w Międzyrzeczu, albo ogólniak w Skwierzynie. Często rozmawiamy o tych czasach i o naszej miłości do książek, którą ja np. zawdzięczam pani **Halinie Gielo** – mojej wychowawczyni w klasie VI, bibliotekarce i nauczycielce geografii. Uczyła naszą klasę do matury. Jej lekcje geografii plus odpowiednia lektura, choćby *W pustyni i w puszczy* i książki Jacka Londona to był powiew egzotyki, oderwanie od codziennej szarzyzny i biedy. Do dziś uważam p. Halinę Gielo za niedościgły ideał nauczycielki i wychowawczyni. Ją jedną chcę tu wyróżnić. Innych naszych profesorów wspominam z wdzięcznością, ale o nich powiedziano już dużo dobrego we wspomnieniach innych absolwentów naszego liceum i ja nie dodałabym nic nowego.

Nasza klasa – matura 1954 r. – była wspaniała. Wyczuwała niesprawiedliwość i reagowała zdecydowanym protestem. Jeżeli spotkała mnie jakaś przykrość, klasa natychmiast stawała w mojej obronie. Wszyscy – z wyjątkiem jednej koleżanki – są mi do dziś bardzo bliscy i nie opuszczam okazji, żeby się z nimi spotkać. A wracając do czytelnictwa – nie zabił w nas miłości do książek przymus czytania lektur, często nie do strawienia. Nazywano je „produkcyjnikami”. Podam tylko niektóre tytuły: *Nr 16 produkuje* (nic dodać, nic ująć), *Historia jednego konia*, *Jasne lany* (to o przemianach na wsi), *Córka mówi do ojca* – oderwaliście się od mas. Były też i pozycje z literatury radzieckiej - *Jak hartowała się stal*, *Szosa Wołokolamska*, *Młoda gwardia*. Trzeba przyznać, że tę ostatnią czytało się nawet z zainteresowaniem. Opisywała bowiem walkę bohaterskiej młodzieży z okupantem niemieckim, która swoją odwagę i patriotyzm przypłaciła męczeńską śmiercią. Po latach okazało się, że niestety zginęli z powodu zdrady swego przywódcy Olega Koszewoja, który był agentem niemieckim, a którego autor – Aleksander Fadiejew (1901 – 56) –



wykreował na świetlaną postać. Być może szok, wywołany tym odkryciem, spowodował samobójczą śmierć autora.

Nasza klasa w większości była religijna. Na religię chodziliśmy do tzw. małego kościółka na ul. Ściegiennego. Zimą był on nieopalany, ale to nas nie zrażało. Pamiętam wycieczkę do Warszawy. Ponieważ było to w niedzielę, uparliśmy się, głównie dziewczęta, że trzeba iść do kościoła. Nie pomogła perswazja dwóch młodych nauczycieli, którzy byli z nami. Uparliśmy się i poszliśmy do kościoła Zbawiciela, a oni – cóż mieli zrobić – poszli z nami. Gdy podeszliśmy do Grobu Nieznanego Żołnierza, Danusia G. uklękła o przeżegnała się. Widzę ją jak dziś. Chwilę trwała na modlitwie. Dla niej to nie był jeden z oglądanych pomników, to był grób konkretnego człowieka. Myślę, że następnym człowiekiem, który tak postępuje, jest prezydent Andrzej Duda.

Gdy zbliżaliśmy się do matury, nie było mowy o urzędzeniu w szkole studniówki. To było zakazane jako przeżytek burżuazyjny. Nie wolno było też haftować wzorów na beretach. Studniówkę urządziliśmy więc w prywatnym mieszkaniu jednej koleżanki – dzięki uprzejmości i przy ogromnym wkładzie pracy jej rodziców. Z nauczycieli była tylko nasza wychowawczyni **mgr Maria Łojówna**. Do prywatnego domu przecież każdemu wolno przyjść. Za to bal maturalny odbył się jawnie w Domu Harcerza. Zaprośiliśmy

dyrektora dr. Józefa Frydrychowskiego i nauczycieli. Grała wojskowa orkiestra. Nie było żadnych gości z zewnątrz, bawiliśmy się we własnym gronie. Nie miałyśmy żadnych kreacji ani wymyślnych fryzur, byłyśmy w skromnych sukienkach, tyle że już nie w szkolnych fartuchach. Nie było też mowy o żadnym makijażu, po prostu taki był nasz styl, nie czułyśmy potrzeby robienia z siebie nagle dorosłych kobiet. Byłyśmy w większości bardzo młode, ja – zdając maturę nie miałam ukończonych 17 lat i mama musiała pisać do dyrekcji podanie o pozwolenie mi na zdawanie matury. O tym, jaki panował wówczas w szkole rygor, świadczy fakt, że gdy już zdaliśmy ostatni egzamin, **dyrektor Frydrychowski** każdemu złożył gratulacje i powiedział – zdaliście, ale nie macie jeszcze świadectwa w rękę, dlatego nie chciałbym dziś zobaczyć nikogo z was w kinie na godz. 20. Myślę, że nie musiał sprawdzać, bo nikt nie był taki niemądry, żeby ryzykować jakieś przykrości. Dla mnie dyscyplina nie była nigdy czymś uciążliwym, bo byłam od dziecka wychowywana w pewnym rygorze, co bardzo sobie chwalebę. Nie byłam dzieckiem rozpieszczanym. To mnie nauczyło zmagać się z trudnościami w późniejszym dorosłym życiu. Młodzież musi znać jasne zasady i wiedzieć, czego ma się w życiu trzymać. Myślę, że dotyczy to większości ludzi z mojego pokolenia. *(Na zdjęciu autorka z okresu matury)*

Będzie nam Go bardzo brakowało

Rodzinie

MICHAŁA HULECKIEGO

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Przyjaciele z Powiatowej

Wszystkim, którzy okazali współczucie

i uczestniczyli w ostatniej drodze

MICHAŁA HULECKIEGO

wyrazy szczerzej wdzięczności

składa rodzina

Konferencja naukowa

Militarne dziedzictwo Świebodzina i okolic. Ochrona i badania Świebodzin, Świebodziński Dom Kultury, 16.06.2018 (sobota)

10.00-10.20 Rozpoczęcie konferencji, przywitanie gości, prezentacja wydawnictwa „Militarne dziedzictwo Świebodzina i okolic. Ochrona i badania” /moderacja sesji – Grzegorz Urbanek/

10.20-10.45 Grzegorz Urbanek /Uniwersytet Zielonogórski/ – Ochrona budownictwa militarnego po 1945 roku na terenie powiatu świebodzińskiego.

10.45-11.10 dr Bartłomiej Gruszka /Instytut Archeologii i Entologii PAN/, dr Arkadiusz Michalak /Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza/ – Badania interdyscyplinarne wczesnośredniowiecznego zespołu osadniczego w Grodziszczu, stan. 1, pow. świebodziński.

11.10-11.35 Tomasz Kalicki /Świebodzin/ – Późnośredniowieczne założenie obronne Świebodzina. Charakterystyka i opis elementów.

11.35-12.00 dr Jacek Biesiadka, Robert Michalak

/Stowarzyszenie MRU/ – Organizacja artyleryjskiej walki bliskiej we Froncie Fortecznym Łuku Odry-Warty.

12.00-12.30 Przerwa na kawę

12.30-12.55 Paweł Stachowiak /Muzeum Archeologiczne Środkowego Nadodrza/ – Złamane skrzydła pod Schwiebus. Strącenia samolotów nad Świebodzinem w ostatnich miesiącach II wojny światowej.

12.55-13.20 Maksymilian Frąckowiak /Pracownia Badań Historycznych i Archeologicznych POMOST/ – Grób wojenny w Łagowie w świetle źródeł historycznych oraz prac archeologiczno-ekshumacyjnych.

13.20-13.55 Błażej Mościpan /Lubuskie Muzeum Wojskowe/ – Pamiątki po świebodzińskich kombatantach w zbiorach Lubuskiego Muzeum Wojskowego.

13.55-14.20 Dominik Kramarz /Świebodziński Dom Kultury/ – Zespół forteczny w Ołoboku – szanse i perspektywy na przyszłość.

14.20 Zakończenie konferencji

Konferencję organizuje Świebodziński Dom Kultury i Towarzystwo Historyczne Ziemi Międzyrzeckiej, pod honorowym patronatem Lubuskiej Wojewódzkiej Konserwator Zabytków, dr Barbary Bieliniś-Kopeć.

MIĘDZYRZECKI UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU

W dotychczasowych relacjach na łamach „Powiatowej” zamieszczałem opisy realizowanych działań statutowych z dotacji otrzymywanych z Urzędu Miejskiego w ramach otwartych konkursów ofert. Tym razem chciałbym także zaprezentować działania zarządu naszego stowarzyszenia w pozyskiwaniu środków na działalność od innych podmiotów powołanych do wspomagania takich inicjatyw.

W kwietniu przystąpiliśmy wraz z innymi lubuskimi podmiotami działającymi na rzecz seniorów do projektu „LUBUSKIE DLA SENIORA”, inspirowanego przez Fundację Impuls dla Rzeczypospolitej z siedzibą w Zielonej Górze.

Kalendarium działań zarządu w ramach tego projektu:

15 marca 2018 roku Fundacja Impuls dla Rzeczypospolitej rozpoczęła współpracę z Uniwersytetami Trzeciego Wieku oraz podmiotami aspirującymi do tej roli. Projekt finansowany jest ze środków Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego z drugiej edycji programu „Wsparcie Uniwersytetów Trzeciego Wieku”, który realizuje Strategię Gowina w ramach filaru Społecznej Odpowiedzialności Nauk. W programie finansowane są projekty dotyczące zajęć edukacyjnych. Celem projektu jest m.in. aktywizacja osób starszych z województwa lubuskiego.

15 kwietnia odbyło się w Zielonej Górze spotkanie Grupy Zarządzającej. W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele UTW z Międzyrzecza (prezes Wacława Kuczyńska i sekretarz Kazimiera Kiczka), Bogdańca, Lubka, Kargowej oraz Fundacji Centrum Przedsiębiorczości i Innowacji 50+. Do projektu przystąpiły podmioty uczestniczące w zebraniu, a ponadto UTW w Krośnie i Koło Gospodyń z Łagowa.

Nasza międzyrzeczka „Alma mater” natychmiast po uruchomieniu przez Fundację środków finansowych rozpoczęła realizację projektu w ustalonych blokach edukacyjnych:

I. Blok historyczny

Historia i teraźniejszość Ziemi Międzyrzeczkiej – mgr Andrzej Kirmiel, dr hab. Marceli Tureczek.

1. Uwarunkowania geopolityczne Ziemi Międzyrzeczkiej.
2. Uwarunkowania kulturowe i religijne na tych ziemiach.
3. Sytuacja polityczna Ziemi Międzyrzeczkiej po I wojnie światowej.
4. Ziemia Międzyrzeczka po II wojnie światowej.
5. Świadectwa historyczne na Ziemi Międzyrzeczkiej – zabytki architektury, artefakty.

II. Blok psychopedagogiczny – ćwiczenia umysłu - mgr Małgorzata Makarewicz z Fundacji „Między”.

1. Trenuj pamięć, czyli jak najdłużej zachować intelektualną sprawność w wieku senioralnym.
2. Techniki relaksacji, czyli jak lepiej radzić sobie ze stresem i negatywnymi emocjami.
3. Ja- Ty- My, czyli jak skutecznie komunikować się z innymi.

III. Zajęcia na basenie - mgr Hanna Jończyk z Akademii Ruchu.

IV. Blok prozdrowotny – zajęcia ruchowe i taniec rehabilitacyjny - mgr Tomasz Kwiatkowski, natomiast wykłady to

spotkania ze specjalistami: dietetykiem, kosmetologiem, podologiem, psychologiem, psychiatrą i lekarzem.

V. Blok florystyczny - florystka Regina Brysik

Bukiety na różne okazje, słoiki i inne naczynia w dekoracji, układanie kompozycji w gąbce florystycznej, kompozycje świąteczne.

VI. Blok poświęcony historii sztuki - dr Bożena Grabowska, dr hab. Marceli Tureczek.

VII. Blok Konwersatorium tzw. „survival” z języka angielskiego - mgr Zbigniew Maleńczyk.

Przystąpienie przez nasz uniwersytet do projektu „Lubuskie dla Seniorów” pozwoliło nam znacznie poszerzyć i uzupełnić ofertę aktywizującą seniorów, szczególnie w zakresie profilaktyki zdrowotnej i dydaktyki.

Zainteresowanie zajęciami przeszło najniższe oczekiwania. Grupy liczą od piętnastu nawet do czterdziestu osób, co uzależnione jest w niektórych przypadkach pojemnością lokalu oraz bezpieczeństwem uczestników jak np. w bloku zajęć na basenie z aqua aerobikiem, które rozpoczęły się już 9 maja. Z pierwszych zajęć uczestnicy wyszli ogromnie zadowoleni.

Pozostałe zajęcia będą rozpoczynały się sukcesywnie, a cały projekt trwa do końca października tego roku. Bilans osiągnięć przedstawię po zakończeniu projektu.

Poza realizowaniem wspomnianego projektu cały czas trwają zajęcia statutowe

wynikające z planów przewidzianych w projekcie do otwartego konkursu ofert złożonego w Urzędzie Miejskim.

Do bardziej lubianych kół zainteresowań należą spotkania edukacyjne z filharmonikami. **Poznańscy muzycy** sprawili nam wiele radości koncertem zatyłowanym „**Orientalnie –niebanalnie**”. Przedmiotem wykładu była muzyka arabska i żydowska. Artyści zaprezentowali nam instrumenty perkusyjne, takie jak: darbuka czy tabla i tańce orientalne. Przepiękne tańce prezentowała p. Blanka Rische, z ogromnym wdziękiem i wielką precyzją w bardzo sympatyczny sposób włączając do zabawy widownię. Instrumenty klawiszowe obsługiwał p. Mateusz Walczak, a perkusyjne p. Łukasz Jasiak. Koncert prowadził jak zwykle brawurowo p. Piotr Należyty.

W ramach spotkań z literaturą w bibliotece odbyło się spotkanie z autorami książki o Andrzeju Wajdzie: „Andrzej i Krystyna, późne obowiązki” - Witoldem Beresiem i Krzysztofem Burnetko. Autorzy opowiedzieli nam zakulisowe ciekawostki i anegdoty z tworzenia tej książki. Na zakończenie tego bardzo ciekawego spotkania można było zakupić książkę i otrzymać autografy obu autorów.

Działy również pozostałe sekcje i koła zainteresowań. Szczególnie trudny okres przeżywali nasi kręglarze, którzy mimo braku kręgielni w Międzyrzeczu przygotowywali się do udziału w zawodach w Sierakowie dojeżdżając prywatnymi autami do pobliskich miejscowości, w których znajdują się kręgielnie.

Andrzej Kiczka



Przesłanie:

Jeśli coś się nie powiodło w tym roku szkolnym, warto zacząć we wrześniu od nowa

zaprosili mnie do gry przyjaciele na niby na niby gra na niby ja ich cała reszta

zielonożółte jupitery gimnastycznej sali zrzuciły twarze ich a może maski na niby boisko

w dwa ognie w dwie piłki

ich była okrągła ja zrzuciłam szmacianką i grałam fair: nie faulowałam

nie przekraczałam linii nie zmieniałam barw

pięć minut przed historycznym czasem sprawiedliwy sędzia kalosz poddał mnie walkowerem i niby to zrobił na niby

kiedyś wygram złoty krążek naprawdę

Maria Marciniak

WYPRZEDAŻ KOŃCÓWEK SERII

-50%

MIĘDZYRZECZ

UL. REYMONTA 4

Santander- zakupy na raty

95 729 89 20

797 750 252, 605 435 211

SALON MEBLOWY
NAJWIĘKSZY W POWIECIE



kita
SALON MEBLOWY

MEBLE GUST™

Ramela

Bog
FRAN MEBLE
meble przyjazne dla domu

ŁUKPOL
FURNITURE

WERSAL

MEBEL BOS

Transport * Wnoszenie- zero zł !!!

Nest konsolidacja

Przenieś swoje kredyty do nas, połączymy Twoje raty w jedną

144
miesiące

to maksymalny okres kredytowania,
który pozwoli Ci na wygodną spłatę

220
tysięcy zł

maksymalna kwota kredytu

Placówka Partnerska
ul. Kazimierza Wielkiego 18
66-300 Międzyrzecz
tel. 95 718 54 86

www.nestbank.pl



Rozwiń skrzydła

Udzielenie oraz wysokość kredytu uzależnione są od pozytywnej oceny zdolności kredytowej osoby wnioskującej. Maksymalna kwota kredytu – jest to kwota kredytu uwzględniająca kredytowane opłaty i prowizje, o które zostanie pomniejszona udostępniana Klientowi kwota kredytu. Szczegóły dotyczące oferty oraz cennik związane z kredytem gotówkowym są dostępne w placówkach własnych i u partnerów finansowych Nest Bank S.A. Partner finansowy Nest Bank S.A. jest uprawnionym do dokonywania w ramach placówki partnerskiej czynności faktycznych oraz prawnych w zakresie pośrednictwa w oferowaniu usług Banku i w ramach oferowania produktów kredytowych współpracuje z Nest Bank S.A. Z tytułu wykonywania ww. czynności partner otrzymuje wynagrodzenie od Banku i nie pobiera z tego tytułu opłat lub prowizji bezpośrednio od klienta. Nest Bank S.A. z siedzibą w Warszawie, ul. Domaniewska 39a, 02-672 Warszawa, wpisana do rejestru przedsiębiorców prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy, XIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS 0000030330, REGON 010928125, NIP 526-10-21-021, z pokrytym w całości kapitałem zakładowym wynoszącym 314.937.000 zł.

Restauracja "TEQUILA"



Sponsor Stali Gorzów



wesela
zabawy
bankiety
komunie, stypy
urodziny i inne imprezy

Sala na 150osób

tel.510 100 888

Międzyrzecz, ul.Stoczniovców Gdańskich 1970nr1

Auto-Serwis „Leśkiewicz”

66-300 Międzyrzecz ul.Zawadzkiego 51 **tel.507 158 267, 732 877 067**



Opony nowe i używane
W ciągłej sprzedaży posiadamy opony nowe w różnych rozmiarach do samochodów osobowych i terenowych

Felgi nowe i używane
Posiadamy felgi aluminiowe nowe oraz używane w różnych rozmiarach od 13"-21" do samochodów osobowych, terenowych

Naprawa Felg
Jako jedyni w Międzyrzeczu posiadamy urządzenie do naprawy-prostowania felg marki UNI-TROL

Wyważanie kół
Posiadamy profesjonalny sprzęt do wyważania kół w pojazdach

Serwis opon

Wulkanizacja

Nasze produkty: Jako jedyni dajemy gwarancję producenta na uszkodzenia mechaniczne na opony marki MATADOR i PAXARO



Produkty objęte promocją **letnią:**

Zadzwoń do nas a udzielimy wszystkich potrzebnych informacji

Opona
MATADOR

Opona
VOYAGER

Opona
PAXARO

Posiadamy opony różnych marek:



www.oponymiędzyrzecz.pl

Przedstawiamy sołtysów ANDRZEJ PASZKOWSKI - sołtys Kęszycy Leśnej

- Proszę przedstawić się naszym czytelnikom.

- Nazywam się **Andrzej Paszkowski**, mam 68 lat. Przyjechałem na te tereny w 1970 roku z Zarzynie. Początkowo zamieszkałem w Bukowcu, a w 1995 roku przenieśliśmy się do Kęszycy Leśnej, w której mieszkamy do dzisiaj. Sołtysiem jestem już czwartą kadencję, czyli funkcję tę pełnię od 16 lat. Sołectwo - to tylko Kęszycza Leśna, licząca 650 stałych mieszkańców.



- **Kto jest w Radzie Sołeckiej, jak się razem pracuje i jakie zadania przed wami?**

- W Radzie Sołeckiej są: Jarosław **Ataman**, Mateusz **Ataman**, Marek **Judek**, Mirosław **Jóźwiak** i Dariusz **Bogdan**. Z Radą pracuje się dobrze. Wszyscy jeszcze pracują, ale w razie potrzeby nie odmawiają pomocy i angażują się w pracę. Na nasze imprezy sami przygotowujemy poczęstunek - grochówkę, bigos, kielbaski z grilla, ciasto (pieką je nasze panie). Poczęstunek jest darmowy. Na te imprezy przyjeżdża dużo ludzi z zewnątrz, a szczególnie z Międzyrzecza. A co przed nami? Szykujemy na 14 lipca festyn połączony z Dniem Dziecka (ze względu na koszty), bo mija 25 lat od zasiedlenia przez nas Kęszycy Leśnej. W czerwcu ma powstać nowy plac zabaw dla dzieci i siłownia na świeżym powietrzu. Jesienią czekają nas prace konserwacyjne, wymiana ławek i usuwanie wiatrolomów oraz organizacja imprez świątecznych. Mamy w planie postawienie stołów na plaży.

- **Panie Andrzeju, co udało się już zrobić?**

- Zrobiliśmy altanki przy Domu Spokojnej Starości, boisko „Orlik”, plac zabaw dla dzieci, wiaty w miejscach grillowania (których mamy trzy), pomosty stałe i pływające, które są często niszczone przez ludzi. Przez 6 lat organizowaliśmy dla dzieci z całej naszej gminy wypoczynek wakacyjny nad jeziorem. Współpracowaliśmy z Ochotniczą Strażą Pożarną przy organizacji imprezy z okazji poświęcenia ich sztandaru. Uzupełnialiśmy ławki w razie potrzeb, a szczególnie przy plaży, bo tam było najwięcej zniszczeń. Usuwamy też na bieżąco krzaki przy drogach wewnętrznych i w tym miejscu dziękuję władzom miasta za pomoc. Bardzo ważną imprezą organizowaną u nas były w 2017 roku Dożynki Gminne.

- **Jakie plany na przyszłość?**

- Chcielibyśmy zrobić wiele rzeczy, ale wszystko rozbija się o pieniądze. Marzy nam się świetlica, jest PT i miejsce, ale brak właśnie pieniędzy. Droga do Nietoperka jest w złym stanie i potrzebuje naprawy, żeby była drogą z prawdziwego zdarzenia. Jest to droga powiatowa, na którą finanse są w gestii starosty międzyrzeckiego. W trakcie jest budowa oczyszczalni ścieków, bo w tej chwili idą do nas ścieki z kilku miejscowości: Szumiącej, Kaławy, Pniewa, Wysokiej i Kęszycy Leśnej. Do nowej będą podłączone jeszcze Nietoperek i Kęszycza Wieś.

- **Z jakimi problemami spotyka się pan w swojej pracy?**

- Największym problemem są śmieci zostawiane przez turystów w okresie wakacyjnym. Podrzuca się worki do naszych pojemników lub wywozi do lasu, a my to sprzątamy. Jest to około 6 dużych worków dziennie. U nas jak w każdym środowisku - są zadowoleni i tacy, których trudno zadowolić. Kiedyś ludzie po wspólnej pracy zasiadali razem, żeby porozmawiać, pożartować i pośmiać się. Dzisiaj jest to coraz rzadsze, a szkoda, bo właśnie wtedy rodzą się wzajemne więzi.

- **Co oprócz „sołtysowania”? Seniorzy chwalą pana.**

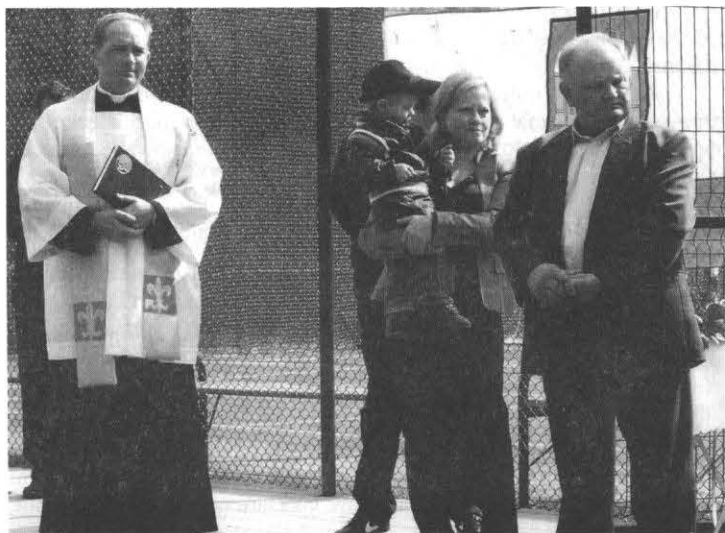
- Hoduję gołębie i lubię wędkować. Lubię też rano obejść lub objechać naszą miejscowość. Porozmawia się ze spotkanymi ludźmi o życiu i naszych problemach. Cieszę się, że seniorzy czują się u nas dobrze. Oni właśnie mają ciężko, bo młodym coś tam dano, a o starych zapomniano. Dlatego też staramy się robić dla osób starszych i samotnych spotkania z okazji Dnia Kobiet, wielkanocne i bożonarodzeniowe. Mamy rozeznanie o sytuacji seniorów, a w razie potrzeby opiekę nad nimi przejmuje opiekunka z OPS z Domu Spokojnej Starości. Staramy się sobie nawzajem pomagać i nie zostawiać nikogo bez pomocy.

- **Czego życzyć panu i Radzie Sołeckiej?**

- Przede wszystkim zdrowia i żeby udało się zrealizować wszystkie zamierzenia przewidziane na ten rok.

Dziękuję Radzie, strażakom i mieszkańcom za dotychczasową pomoc i zrozumienie i liczę na dalszą konstruktywną współpracę.

Dziękuję za rozmowę.
Wiesława Chamienia



**USŁUGI
INFORMATYCZNE
ORAZ SPRZEDAŻ**
(z dojazdem do klienta)

Wieloletnie doświadczenie na rynku

- * instalacja i naprawa sys. Windows
- * konfiguracja routerów
- * konfiguracja internetu
- * składanie zestawów komputerowych
- * usuwanie wirusów i zainfekowanych plików
- * odzyskiwanie danych
- * montaż monitoringu (podgląd w telefonie kom.)
- * montaż systemów alarmowych GSM

- * Serwis Laptopów oraz telefonów kom.
- * Opieka informatyczna - Certyfikat gw. stałą cenę
- * Tworzenie Banerów 200x100 i inne
- * Tworzenie oraz prowadzenie stron www
- * Tworzenie projektów graficznych
- * Sprzedaż pod potrzeby Klienta
- * Sprzedaż oprogramowania antywirusowego, tusze, tonery, pendrive, karty pamięci, dyski...



www.wakompserwis.pl

tel. 695-21-26-52

-OGŁOSZENIE-PRACA-

Gospodarstwo Rolno-Ogrodnicze Kuligowo 28

Piotr Kołodziej

**Prowadzi sprzedaż owoców
borówki amerykańskiej w miesiącach
lipiec i sierpień. W w/w miesiącach
POSZUKUJE PRACOWNIKÓW**

do zbiorów.

tel. 501 711 058

O dzieciach na Dzień Dziecka...

... mówią nauczycielki wychowania przedszkolnego i wczesnoszkolnego oraz nauczycielki świetlicy z Międzyrzecza.



- *Co jest najwspanialszego w pracy z dziećmi?*

Marta Drzymala (Przedszkole nr 1 z Grupami Żłobkowymi „Pod Jarzębinką”): Ich wdzięczność, uśmiech, szczerłość, otwartość, pomysłowość, twórczość. To, że darzą nas zaufaniem.

Agnieszka Gajda (SP nr 4): Dla mnie najwspanialsze jest przekazywanie dzieciom swojej własnej wiedzy, a poza tym przebywanie z nimi, wspólna zabawa, tworzenie. Fakt, że robię to, co kocham i to, co daje mi satysfakcję, a dzieciom sprawia radość. Kiedy jesteś nauczycielem z prawdziwego powołania, a nie z przymusu czy z przypadku, to wiesz o czym mowa. Najpiękniejszym momentem dnia jest ten, w którym dzieci wtulają się w ciebie (z uśmiechem od ucha do ucha i rozanielonymi oczyma) i mówią, że jesteś ich „ulubioną panią”. Wtedy aż mięką kolana.

Emilia Kasprzak (SP nr 2 z Oddziałami Przedszkolnymi): Praca z dziećmi przynosi mi wiele radości i satysfakcji, ponieważ robię to, co lubię, a najpiękniejszą nagrodą za trud wkładany w opiekę i wychowanie moich podopiecznych jest dla mnie ich uśmiech.

Justyna Kaliciak (SP nr 2): Najwspanialsze są radość i

satysfakcja z pokazywania dzieciom ciekawego świata, z uczenia ich przez zabawę. Kiedy widzimy zainteresowanie naszych podopiecznych i pasję, z jaką biorą udział w zajęciach, możemy czuć

się spełnieni.

Małgorzata Czerwińska -Sienkowska (SP nr 2): Same dzieci są najwspanialsze, ich uśmiech, spontaniczność, ciekawość świata.



- *Aco w takim razie wydaje się najtrudniejsze?*

MD: Najtrudniejsze są rozstania, kiedy oddajemy grupę, do której przez wspólnie spędzony czas zdążyliśmy się przyzwyczaić.

AG: Trudno czasem postawić się na miejscu tego małego człowieka. Pracując z dziećmi, trzeba czasem myśleć jak one, rozumieć je i wspierać w wielu trudnych dla nich sytuacjach, które na pierwszy rzut oka wydają się błahe i mało istotne. Czasem trzeba wyjść ze swoich „dorosłych ram”, a zauważyłam, że nam – dorosłym, nie przychodzi to z łatwością.

EK: Bywają momenty, w których okazuje się, że nie wszystko zależy od nas i nie na wszystko możemy mieć wpływ, choć bardzo się staramy. To jest chyba najtrudniejsze.

JK: Dla mnie najtrudniejsze w pracy z dziećmi jest zindywidualizowanie zajęć w taki sposób, aby każde dziecko jak najwięcej skorzystało, żeby wszystkie były zainteresowane tym, co zamierzam im pokazać lub czego ich nauczyć.

MCS: Najtrudniejsze jest rozstrzyganie konfliktów między dziećmi. To bardzo delikatne sprawy i nie zawsze udaje się trafnie ocenić sytuację i być w pełni sprawiedliwym.

- *Jakie są dzieci?*

MD: Otwarte, tętniące życiem. Wykorzystują każdą chwilę. Potrafią być zabawne.

AG: Dzieci są różne i tak jak dorośli mają różne temperamenty i charaktery, ale z całą pewnością każde dziecko stanowi jednostkę wyjątkową i indywidualną. To jest też piękne w pracy z najmłodszymi, bo mimo że codziennie spotykam się w szkolnej świetlicy z tymi samymi osobami, to taka mieszanka charakterów, jaką tam zastaję, gwarantuje mi, że nowy dzień będzie całkiem inny od poprzedniego.

EK: Dzieci są otwarte, radosne, pełne energii, spontaniczne, pozytywnie nastawione do świata.





JK: Każde dziecko jest inne, wszystkie mają w sobie dziecięcy wdzięk, są pocieszne i spontaniczne.

MCS: Dzieci są szczerze, odważne, z natury dobre.

- Czego możemy nauczyć się od dzieci?

MD: Cierpliwości, wyrozumiałości, akceptacji drugiego człowieka, tolerancji wobec innych, szczeroci. Tego, że nie wszystko trzeba robić w biegu, pośpiechu i że wspólnie spędzany czas jest bardzo ważny.

AG: Ja nauczyłam się jeszcze większej niż dotychczas pogody ducha i dystansu do siebie. Często wygłupiam się z dziećmi, wracam wówczas myślami do czasów, kiedy sama chodziłam do szkoły podstawowej. Mam świadomość, że dzieciaki czują się dobrze w moim towarzystwie, a ja świetnie się czuję wśród nich, śmiejąc się i bawiąc.

EK: Myślę, że możemy nauczyć się przede wszystkim szczeroci, bezpośredniości w relacjach, ciekawości świata. Kiedy dziecko czegoś nie wie, to po prostu pyta, a dorośli często w takiej sytuacji milczą, bo się przyznać do niewiedzy.

JK: Od dzieci można nauczyć się, jaka bajka jest aktualnie „na czasie” oraz jaki przebój znajduje się na szczycie listy przebojów disco polo... To samo dotyczy zabawek i innych dziecięcych gadżetów. A tak bardziej serio... Chyba pokory i dystansu do świata i samego siebie.

MCS: Szczeroci, odwagi, spontaniczności.

- Co najbardziej lubicie robić z dziećmi?

MD: Jeździć na wycieczki, chodzić na spacer. Lubimy wspólnie tworzyć historyjki związane z daną tematyką, żartować razem... Bardzo lubię prowadzić zajęcia dydaktyczne, ruchowe. Miło jest patrzeć, jak dzieci zdobywają wiedzę i umiejętności, rozwijają się. Lubię pokazywać im, jak ciekawy jest świat.

AG: Pracując w szkolnej świetlicy, mam przed sobą cały wachlarz możliwości pracy z dziećmi, często ogranicza nas jedynie wyobraźnia, bo tak naprawdę tworzyć cuda można z wszystkiego i wszędzie. W związku z tym, że sama kocham tworzyć i realizować się plastycznie, w świetlicy często w ruch idą nożyczki, kleje, kolorowe papiery, farby, kreatywne druciki i cała masa innych przyborów, którymi posługujemy się, by dać upust naszej wyobraźni. Do tego dołożymy jeszcze zabawy z chustą



animacyjną, tańce i śpiew, a wyjdzie nam całkiem spora liczba zajęć, w których dzieci bardzo chętnie uczestniczą i same domagają się więcej i więcej.

EK: Ogromną radość i satysfakcję dają mi ich małe, a zarazem wielkie codzienne osiągnięcia i sukcesy. Bardzo lubię śpiewać wspólnie z dziećmi ich ulubione piosenki. Pracując z maluchami, chętnie posługuję się językiem angielskim, więc gry i zabawy ruchowe z użyciem zwrotów anglojęzycznych są ulubioną formą zajęć – moją i dzieci.

JK: Najciekawsze według mnie są zabawy badawcze i wszystkie zajęcia, dzięki którym dzieci mogą się czegoś nauczyć, coś dotknąć czy zbadać i z radością się zaangażować.

MCS: Lubię zabawy ruchowe i naukę poprzez zabawę.

- Czego życzylibyście wszystkim dzieciom na Dzień Dziecka?

MD: Żeby każdy dzień był kolorowy, słoneczny i bajeczny i żeby codziennie pojawiał się jakiś powód do uśmiechu.

AG: Życzę wszystkim dzieciom jeszcze więcej uśmiechu, pogody ducha i wiary, że jeśli czegoś chcą i będą uparcie i konsekwentnie do tego dążyć, to to osiągną. Chciałabym, aby każdy młody człowiek zdawał sobie sprawę z tego, jak wiele jest wart i jak dużo znaczy dla innych, wierzył w siebie i swoje możliwości. Tej pewności siebie nigdy nie może dziecku zabraknąć.

EK: Przede wszystkim dużo uśmiechu, radości, beztrudnego dzieciństwa.

JK: Z okazji ich święta... spełnienia marzeń oraz dziecięcej radości każdego dnia i umiejętności cieszenia się jak dziecko ze wszystkiego w życiu.

MCS: Spełnienia marzeń i udanych wakacji. Zbliżają się przecież wielkimi krokami.

A swoim rozmówcom życzę dziecięcej radości z pracy z dziećmi. Dziękuję za rozmowę.

Śladami historii po Ziemi Babimojskiej

21 kwietnia „Klub Przyjaciół Pszczewa“ zorganizował jednodniową wycieczkę na Ziemię Babimojską w wygodnym, luksusowym autokarze, ze świetnym kierowcą - panem Edwardem - i 48 pasażerami na pokładzie.

Pierwszym przystankiem była miejscowość Podmokle koło Babimostu. Zwiedziliśmy szkołę podstawową, która została odrestaurowana z funduszy unijnych. W latach przedwojennych mieściła się tam szkoła polska. Mimo przynależności tych terenów do państwa niemieckiego wielu mieszkańców Podmokla poczuwało się Polakami. Przy wsparciu Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech i na mocy uchwały przez pruską Radę Ministrów (1928) oraz wielkiemu zaangażowaniu tutejszych mieszkańców została utworzona w Podmoklach w roku 1929 szkoła polska. Obecnie mieści się tutaj Izba Pamięci, poświęcona m.in. nauczycielom tamtych lat - Stanisławowi Knakowi i Franciszkowi Sarnowskiemu.

Stanisław Knak, urodzony w Zielomyślu, gmina Pszczew, był oddanym polskim patriotą i pedagogiem z krwi i kości. W Podmoklach pracował w latach 1925 - 1936. Podczas zajęć popołudniowych prowadził szeroką działalność kulturalną, m.in. założył chór i koło poezji. Ukoronowaniem tego było wystawienie przedstawienia teatralnego pt. „Genowefa“ na podstawie sztuki, którą z niemieckiego na język polski przetłumaczył w roku 1825 kapłan diecezji chełmińskiej, ksiądz Dąbrowski. Udział w spektaklu wzięła miejscowa młodzież oraz dorośli, a stroje do spektaklu wypożyczone zostały z teatru Wielkiego w Poznaniu. Sztuka ta wywarła na publiczności ogromne wrażenie. **Stanisław Knak był również założycielem i od września 1945 pierwszym powojennym kierownikiem szkoły w Pszczewie.**

Od roku 1936 w szkole w Podmoklach nauczał młody nauczyciel **Franciszek Sarnowski** - harcerz, muzyk, społecznik na rzecz polskości, działacz spod znaku Rodła oraz członek Związku Polaków w Niemczech. Również on był wszechstronnie uzdolnionym i zaangażowanym pedagogiem. Poza programem lekcyjnym prowadził zajęcia sportowe, kulturalne oraz harcerstwo. Niestety, dojście Hitlera do władzy postawiło kres tej działalności, zniweczyło wieloletnią pracę pedagogiczną i społeczną. Zmieniły się nastroje polityczne w Niemczech, zaczęły się prześladowania Żydów i Polaków. Nauczyciel Sarnowski został aresztowany i wywieziony do obozu koncentracyjnego Oranienburg-Sachsenhausen, gdzie poniósł śmierć.

Izba Pamięci, eksponaty w postaci zdjęć, są cennym



dziel sztuki sakralnej.

W latach powojennych **Leonhard von Kalckreuth** nadal angażował się na rzecz kościoła, wspierając finansowo i sponsorując szereg prac remontowo-restauracyjnych. Leonhard von Kalckreuth, urodzony w roku 1926 w Muchocinie, gmina Międzyzychów, aż do swojej śmierci w roku 2017 czuł się bardzo związany z tutejszymi terenami, podejmował wiele inicjatyw, był m.in. członkiem polsko-niemieckiej komisji ds. podręczników szkolnych, działał bardzo aktywnie na rzecz dialogu i współpracy polsko-niemieckiej. Pochowany został na cmentarzu parafialnym w Pszczewie.

Kościół w Klepsku, jego wystrój, składający się z elementów zarówno wiary katolickiej jak i protestanckiej jest szczególnym świadectwem koegzystencji obu wyznań, tworzy wspólne dobro i dziedzictwo tak kultury polskiej jak i niemieckiej. W roku 2017 prezydent Andrzej Duda nadał kościołowi status „Pomnika historii“.

Również uczestnicy naszej wycieczki byli pod wrażeniem kościoła i klimatu tego miejsca. W zachrystii mieliśmy możliwość zakupu różnych pamiątek, albumów, dokładając w ten sposób drobną cegiełkę na cele wsparcia tej perły Ziemi Lubuskiej.

Nieco zmęczeni, lecz zadowoleni pojechaliśmy do oddalonej 3 kilometry karczmy „Rodziny Taberskich“ na smaczny obiad.

Dziękujemy bardzo serdecznie członkowi naszego zarządu, koledze Witoldowi Bulkowskiemu za przemiłą niespodziankę i prezent w postaci wymienionych paczków firmy Sieraków. Było to doprawdy *śladkim* ukoronowaniem tego bogatego we wrażenia dnia.

Na koniec wójt Pszczewa p. Waldemar Górczyński podsumował przebieg wycieczki i jego program, dziękując organizatorom za udaną inicjatywę, dobry nastrój i...pogodę.

Wanda Stróczyńska

Mamy z pasją

Mama – najpiękniejszy „zawód” na świecie

Maj od zawsze kojarzył mi się z Dniem Matki, dlatego w tym miesiącu o wyjątkowej pasji opowiedzą znajome mi młode kobiety – moje rówieśniczki i najlepsze mamy na świecie.

Basia:

8 września 2017 roku o godzinie 8:51 mój świat zmienił się o 180 stopni. Wtedy urodziła się moja córka – Karolinka. Cięża nie

przebiegała u mnie łatwo, od początku nie dawano mi zbyt wielu szans na to, że urodzę zdrowe dziecko, jednak ani przez sekundę w to nie wątpiłam. Wspierał mnie mój narzeczony, który nie pozwalał mi myśleć negatywnie. Karolinka jest naszą pierwszą córką, do samego porodu bałam się, jak sobie poradzę. Mimo że miałam już kontakt z małymi dziećmi, potrafiłam zmieniać pieluszki i wiedziałam, w jaki

sposób nosi się takie maleństwa, byłam przerażona. Wszystkie obawy zniknęły, kiedy tylko dostałam córkę na ręce. Zrozumiałam, czym jest instynkt macierzyński. Każdy miesiąc życia mojego serduszka to dla nas duże wyzwanie, ale i ogromne szczęście. Czas bardzo szybko ucieka – Karolinka zaraz skończy 8 miesięcy, umie już mówić „mama” (kiedy pierwszy raz się tak do mnie zwróciła, wzruszenie było nie do opisania), „tata” i parę innych słów. Pięknie się śmieje, stawia pierwsze kroki i codziennie rozbawia nas do łez. Koko (bo tak pieszczotliwie nazwali ją dziadkowie) jest ulubienicą wszystkich sąsiadów, piszczy i uśmiecha się nawet do nieznajomych. Nie wyobrażam sobie, jak mogłam żyć, kiedy jeszcze jej nie było. Macierzyństwo to najpiękniejsza przygoda, która towarzyszy mi na co dzień. Dla mnie prawdziwą definicją miłości jest rodzina.

Dagmara:

Dla mnie najpiękniejsze w byciu mamą jest to, że mogę być dumna z moich dzieci. Kiedy rano wstaję i widzę uśmiechnięte buzie moich dzieci, sama od razu mam dobry humor. Najtrudniejsze

są dla mnie choroby dziecka. Gdy jest małe, chciałoby się szybko mu pomóc, ale wiadomo, że na wszystko potrzeba czasu. Najbardziej wzrusza mnie opiekuńczość starszej córki wobec młodszej, chęć jej karmienia, przewijania itp. Nieustannie zaskakuje mnie tempo, w jakim dzieci wszystko zaczynają rozumieć i wiedzieć, o co chodzi. Jeszcze nie mówią, a już czują, wiedzą i rozumieją, co my do nich mówimy, próbują po swojemu opowiadać i się z nami porozumieć. Zaskoczyło mnie też to, jak rodzeństwo może różnić się od siebie zarówno pod względem wyglądu, jak i charakteru. Dopiero, gdy zostaje się mamą, doświadcza się tego i uczy innego podejścia. Każde dziecko jest inne i na każde trzeba „mieć sposób”. Poza tym również mamy różnią się od siebie, mają różne spojrzenia na wychowanie, ale każda chce jak najlepiej dla swoich dzieci i stara się robić wszystko, by były szczęśliwe. Nie zawsze się udaje, ale najważniejsze to kochać.

A. Biela



Matka

Matka zawsze czeka

Najpierw na malutką kruszynkę
Potem na dorosłego człowieka

Który schował już maskotki
Wyniósł na strych wraz z beztroską
I drażnią go nagle łaskotki

Na niego też czeka matka

I szepcze nieśmiało, z troską
Potrzebujesz odpoczynku
Usiądź przy matce
Moja córko, mój synku

Patrz

Za nami wszechświat cały

Przewijają się obrazy
Powiem, by się zatrzymały
Niech coś zdarzy się dwa razy
Niechaj czas zatoczy koło

Z okna wyjrzą na podwórko
I pomacham ci wesoło

Drogi synku, droga córko

Aleksandra Biela

Dzieci mówią o... mamie

26 maja przypada Dzień Matki. W związku z tym „Muchomorki” i „Biedronki” z Oddziałów Przedszkolnych przy Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu opowiedziały mi o najważniejszych osobach w ich życiu – mamach.

- *Za co kochasz mamę?*

Hania, 4 lata: Za to, że mogę dawać jej rysunki.

Lena, 5 lat: Bo zawsze daje mi jakieś prezenty.

Zuzia, 7 lat: Za to, jaka jest i że dała radę mnie urodzić.

Ewa, 4 lata: Za to, co mi daje.

Antek, 5 lat: Bo ją lubię.

Wojtek, 4 lata: Za słodycze.

- *Jak lubisz spędzać czas z mamą?*

Hania: Nad morzem!

Lena: Lubię grać z mamą w różne gierki.

Zuzia: Kocham z moją mamą oglądać filmy, jeździć na rowerze i się przytulać.

Ewa: Lubię chodzić z mamą na basen.

Antek: Najfajniej jest, gdy idziemy na basen i na plażę.

Wojtek: W Lubikowie.

- *Czego chcesz życzyć mamie z okazji Dnia Matki?*

Hania: Dużo słodyczy.

Lena: Kwiatów i serduszek.

Zuzia: Żeby była zdrowa, miała dobre życie i zarabiała pieniądze.

Ewa: Serduszek, kwiatków i całusków.

Antek: Prezentów.

Wojtek: Dużo wakacji!

A. Biela

Dzieci mówią o... dzieciach

1 czerwca obchodzimy Dzień Dziecka, dlatego tym razem wypytałam „Muchomorki” i „Biedronki” z Oddziałów Przedszkolnych przy Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu o ich dziecięce sprawy. Okazuje się, że do wielu z nich my, dorośli, nie mamy już wstępu...

- *Dlaczego fajnie jest być dzieckiem?*

Jasiu, 4 lata: Bo można przez cały dzień jeździć na motorze!

Lena, 5 lat: Bo chodzi się do przedszkola.

Zuzia, 7 lat: Bo można iść do szkoły.

- *Jakie są Wasze ulubione zabawy?*

Jasiu: Jazda na motorze!

Lena: Kiedy bawią się z nami rodzice.

Zuzia: W berka.

- *Czego z rzeczy, które robią dzieci, nie mogą robić już dorośli?*

Jasiu: Dorośli nie mogą się bawić.

Lena: Nie mogą krzyczeć.



Zuzia: Dorośli nie bawią się zabawkami.

A. Biela

Informacje ze starostwa

„POWIATOWY TURNIEJ BEZPIECZEŃSTWA W RUCHU DROGOWYM”

„Powiatowy Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym”, który odbył się 7 maja 2018 r. to według opinii niektórych uczestników „totalna siara”. Uczniowie byli niezadowoleni z nagród. W tym roku zwycięskie drużyny otrzymały tylko puchary i słodycze. Tak jak informowałam w poprzednim numerze gospodarzem i organizatorem Turnieju dla uczniów szkół podstawowych i klas gimnazjalnych była Szkoła Podstawowa Nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi im. Szarych Szeregów w Międzyrzeczu, a koordynatorem Turnieju na prośbę Lubuskiego Kuratora Oświaty było Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu. Jak to zwykle bywa organizator główny – Polski Związek Motorowy ustala zasady, a organizacja należy do jednostek samorządu terytorialnego. 23 lutego 2018 r. w Starostwie Powiatowym w Międzyrzeczu odbyło się spotkanie, na którym ustalono, że każda gmina u siebie przeprowadzi zawody gminne, a w zawodach powiatowych weźmie udział 1 drużyna z



każdej gminy, aby wyłonić najlepszą drużynę na etap rejonowy. Poinformowano również, że powiat podejmie się organizacji Turnieju, ale w związku z tym, że to zadanie nie należy do zadań powiatu nie będzie znaczących nagród tylko puchary dla zwycięskich drużyn. Dobrze, że starosta wyraził zgodę na kupno pucharów, napoi, słodyczy i zakup zupy dla uczestników. Gminy mogły dołożyć się do nagród, ale odzewu nie było. Bulwersujące dla uczniów było otrzymanie jednej torebki dla trzech osób, a problemem okazał się podział otrzymanych słodyczy na trzy. Szkoda, że uczniowie nie znają czasów, kiedy człowiek cieszył się kostką czekolady i ćwiartką pomarańczy... A wracając do meritum sprawy.

Najlepsi okazali się uczniowie z Zespołu Edukacyjnego w Trzcielu. Zwyciężyli zarówno w kategorii szkół podstawowych jak i w kategorii klas gimnazjalnych. W skład drużyny ze szkoły podstawowej wchodziło: Kaja Głąb, Jakub Neferman i Szymon Brodziak, a drużyna gimnazjum to: Jakub Napierała, Konrad Głąb i Mikołaj Szawerda. Gratulacje dla uczniów i



opiekuna Małgorzaty Kuryś i liczymy na zwycięstwo w kolejnych etapach turnieju. Trzymamy kciuki.

INFORMACJA O PRYZNANYCH DOTACJACH

Co roku na sesji Rady Powiatu Międzyrzeckiego informujemy radnych o przyznanych przez powiat dotacjach w roku poprzednim. W tym roku taka informacja przekazana zostanie na sesji 6 czerwca br. W 2017 r. w Powiecie Międzyrzeckim odbyło się szereg imprez kulturalnych i sportowych. Każda gmina posiadała bogatą ofertę. Przez cały rok zorganizowanych było szereg interesujących imprez. Powiat w ramach współpracy z gminami opracował kalendarz imprez. Kalendarz jest dostępny w wersji elektronicznej na www.powiat-miedzyrzecki.pl.

Powiat wspiera działania kulturalne i sportowe, i przekazuje dotacje w ramach ogłaszanych konkursów ofert, zgodnie z przepisami prawa oraz przyznaje patronaty nad imprezami. W 2017 r. dotacje na zadania otrzymały:

Z zakresu kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego

1. „Oni także walczyli – wieczór wspomnień i poezji lagrowej” Stowarzyszenie Trzecielscy Seniorzy - w kwocie 800,00 zł;
2. IV Ogólnopolski Festiwal Tańca „DANCE – PASSION and Life” Stowarzyszenie NEW DANCE Przytoczna - w kwocie 2 100,00 zł;
3. „XXII Prezentacje Artystyczne dzieci i młodzieży niepełnosprawnej z powiatu międzyrzeckiego” Międzyrzeckie Stowarzyszenie „SZANSA” - w kwocie 1 500,00 zł;
4. „Rzeka Wisła milczący świadek pokoleń” Międzyrzecki Uniwersytet Trzeciego Wieku - w kwocie 1 500,00 zł;
5. „Pamięć i historia bogactwem kultury i dziedzictwa mieszkańców powiatu międzyrzeckiego - koncert” Stowarzyszenie Święty Jan Chrzciciel Międzyrzec - w kwocie 1 500,00 zł;
6. „VI Przegląd twórczości artystycznej osób niepełnosprawnych – Rokitno 2017 Stowarzyszenie „LŚNIENIE” Rokitno - w kwocie 1 000,00 zł;
7. „Bukowiecki Festiwal Piosenki dzieci i Młodzieży Bufka” Stowarzyszenie Wsi Bukowiec „Działajmy Razem” - w kwocie 1000,00 zł;
8. „Olimpiada Rękodzieła Artystyczno-Użytkowego” Polskie Towarzystwo Walki z Kalectwem – Koło w Międzyrzeczu - w kwocie 2 600,00 zł;

Z zakresu wspierania i upowszechniania kultury fizycznej

1. „Międzynarodowe Mistrzostwa Województwa Lubuskiego w zapasach” Miejsko-Gminny Łudowy Klub Sportowy „Orleń” Trzciel - w kwocie 3 500,00 zł;
2. „XIII Obchody Dnia Osób Niepełnosprawnych” Stowarzyszenie „Nasz Dom” w Skwierzynie - w kwocie 3 400,00 zł;
3. „Otwarte Mistrzostwa Powiatu w skokach przez przeszkodę” Posadowskie Towarzystwa Jeździeckie Lwówek - w kwocie 3 300,00 zł;
4. „Rodzina na sportowo” Stowarzyszenie „WIATRACZANKA” Nowa Niedzwica - w kwocie 1 500,00 zł;
5. „Finał Lubuskiej Ligi Judo” Stowarzyszenie- Klub Sportowy SPARTAKUS Międzyrzec - w kwocie 2 000,00 zł;
6. „Otwarte zawody wędkarskie” Trzecielskie Stowarzyszenie Wędkarskie Trzciel - w kwocie 1 300,00 zł;

W 2017 r. starosta międzyrzecki przyznał patronaty na niżej wymienione przedsięwzięcia z zakresu kultury sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego oraz kultury fizycznej. W ramach patronatów organizatorzy otrzymują wsparcie do 500,00 zł lub patronat honorowy.

NAZWA STOWARZYSZENIA (INSTYTUCJI) / NAZWA ZADANIA

Liceum Ogólnokształcące w Międzyrzeczu - Międzyszkolny Turniej piłki siatkowej dziewcząt;
 Hufiec Międzyrzecz ZHP - IX Festiwal Piosenki Harcerskiej „SIORBA” 2018;
 Klub Abstynenta „ZDRÓJ” - Jubileusz XX-lecia działalności Klubu Abstynenta „ZDRÓJ”;
 Fundacja na Rzecz Polsko-Niemieckiego Sąsiedztwa - III Winobranie w Folwarku Pszczew;
 Dom Pomocy Społecznej w Skwierzynie - Jubileusz XX-lecia DPS w Skwierzynie;
 Dom Pomocy Społecznej „Leśna Polana” Trzciel - V Festiwal Różnych Form Tanecznych DPS;
 Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej - Koncert kameralny – Muzyka baroku i romantyzmu;
 Koło Łowieckie „Rogacz” - Zawody strzeleckie;
 Stowarzyszenie Święty Jan Chrzyciel - Międzyrzeczanie czytają „Wesele” St. Wyspiańskiego;
 GOK w Przytocznej - Dni Przytocznej – Święto Pomidora – Dożynki Gminne 2017;
 Biblioteka Publiczna w Bledzewie - Wakacje w bibliotece;
 Parafialny Zespół Caritas Parafii P.W. ŚW. Jana Chrzyciela - Program wakacyjny „Lato w mieście”;
 Sołectwo Goraj - „Festyn Rodzinny”;
 Stowarzyszenie Lubuski Weekend Gitarowy - XVI Lubuski Weekend Gitarowy 2017;
 Dom Pomocy Społecznej Skwierzyna - XIII Obchody Międzynarodowego Dnia Niepełnosprawnych;
 Zespół Szkół Technicznych w Skwierzynie - VII Rajd Katyński;
 Chorągiew Ziemi Lubuskiej Związku Harcerstwa Polskiego - IX Rajd „Szlakiem Stalowych Kopuł”;
 Dom Pomocy Społecznej Trzciel - Obchody XXV-lecia DPS w Jasińcu;
 Stowarzyszenie Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych „LŚNIENIE” - Olimpiada sportowa;
 Stowarzyszenie „NEW DANCE” - IV Ogólnopolski Festiwal Tańca - „DANCE- Passion and Life”;
 Gminny Ośrodek Kultury Przytoczna - XVIII Powiatowy Festiwal Piosenki Dziecięcej;
 Hufiec Międzyrzecz ZHP - VIII Festiwal Piosenki Harcerskiej „SIORBA”;
 Międzyrzecki Ośrodek Kultury - 62 Ogólnopolski Konkurs Recytatorski;
 Międzyrzeckie Koło „Młode Talenty” - Jubileusz 20-lecia Koła WMT wraz z 37. edycją stypend.
 Nadobrzański Klub Płetwonurków „OBRA” - XIII Ogólnopolski Spływ Zimowy Obra 2017;
 Międzyrzeckie Koło Wspieramy Młode Talenty - V Konkurs plastyczny dla uczniów szkół
 Międzyrzeckie Stowarzyszenie „SZANSA” - Bal karnawałowy dla dzieci powiatu;

Trzcielskie Stowarzyszenie Wędkarskie - Cykliczne zawody wędkarskie.

Cieszymy się, że są w naszym powiecie organizacje pozarządowe, czyli takie podmioty, które nie są organami lub jednostkami podległymi administracji publicznej, a ich działalność nie jest nastawiona na osiąganie zysku. Poświęcają swój wolny czas i organizują za niewielkie pieniądze wspaniałe imprezy dla społeczności lokalnej.

Halina Pilipczuk

**DNI OTWARTE**

W dniach 23 i 24 kwietnia 2018 roku w szkołach realizujących zadania w ramach projektu "Modernizacja kształcenia zawodowego w powiecie międzyrzeckim" odbyły



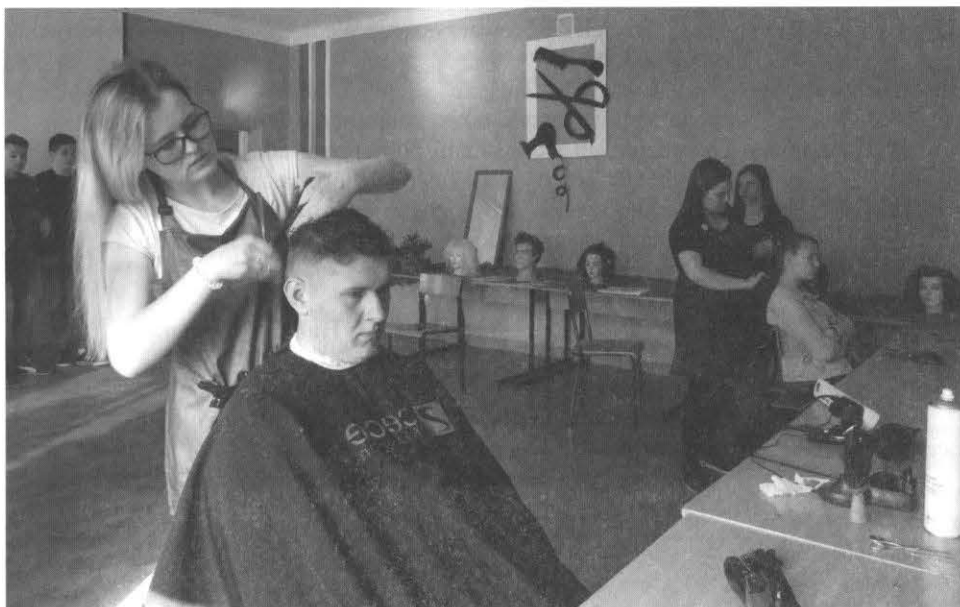
się Dni otwarte mające na celu przybliżenie uczniom szkół gimnazjalnych oferty edukacyjnej oraz zainteresowanie podjęciem nauki w naszych szkołach.

Centrum Kształcenia zawodowego i Ustawicznego w Międzyrzeczu

1) Technikum nr 1 - Dni otwarte odbyły się pod hasłem: „HOLLeWOOD”.

23 kwietnia do szkoły przyjechali uczniowie trzecich klas





gimnazjum z Przytocznej, Trzciela, Brójec, Bledzewa i Pszczewa.

24 kwietnia w Dniach otwartych uczestniczyli uczniowie klas trzecich gimnazjum ze szkół międzyrzeckich. Uczniowie i ich opiekunowie powitani zostali na palcu przed szkołą.

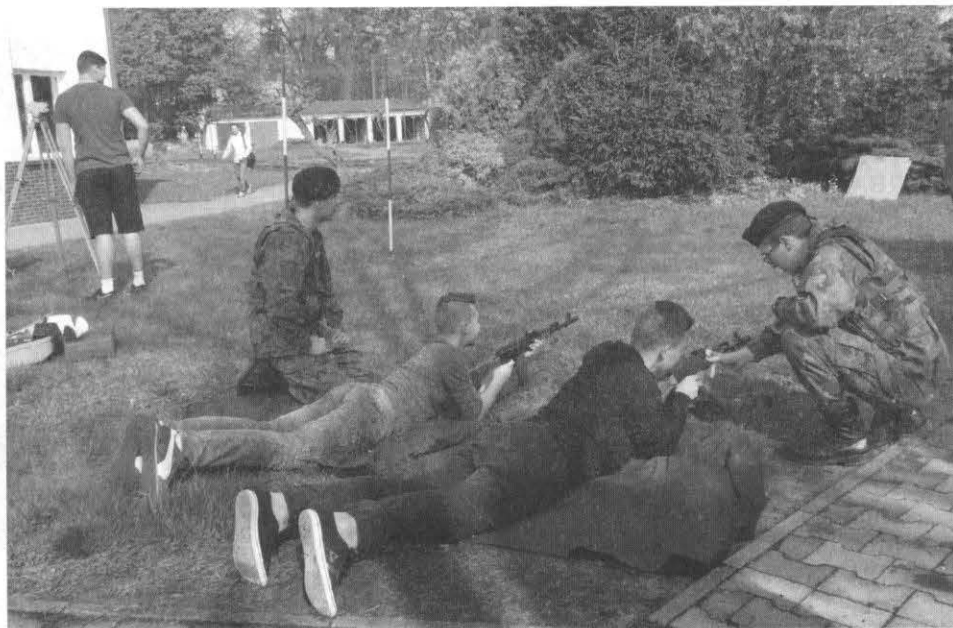
Uczniowie Technikum nr 1 przygotowali wiele niespodzianek. Podzieleni na grupy gimnazjaliści wykonywali zadania w różnych salach lekcyjnych, poznawali szkołę i uczestniczyli w zabawie, dzięki której zdobyli wiele informacji na jej temat. W Szkolnym Punkcie Informacji i Kariery otrzymali ulotki, materiały o zawodach, podanie, kwestionariusz. Dla uczniów i opiekunów przygotowano poczęstunek.

Inne punkty programu Dni otwartych to spotkania z uczniami przy szkolnym Radiu Wa-Ra (wywiady) i w Bistro Nomik, a także udział w sesjach zdjęciowych z uczniami Technikum, którzy w czasie Dni Otwartych wcielili się w role najślynniejszych bohaterów filmowych. Uczniowie obejrzeni krótki program artystyczny – występ szkolnego kabaretu. Na zakończenie spotkania w szkole otrzymali nagrody i gadżety.

Dni Otwarte w Technikum nr 1 cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród uczniów klas trzecich, którzy chętnie włączyli się do zaproponowanej zabawy przygotowanej przez Zespół ds. promocji szkoły i uczniów wszystkich klas technikum.

2) Technikum nr 2

Podczas Dni otwartych szkołę odwiedzili trzecioklasiści z gimnazjów z Bledzewa, Przytocznej, Pszczewa, Trzciela, Brójec oraz Gimnazjum nr 1 i Gimnazjum nr 2 z Międzyrzecza. Uczniowie mieli możliwość poznania pełnej oferty edukacyjnej szkoły, zwiedzenia pracowni zawodowych, zobaczenia zajęć praktycznych monterów zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie i fryzjerów. Mogli też uczestniczyć w zajęciach przygotowanych przez pracowników Wydziału Informatyki, Wydziału Ekonomicznego Uniwersytetu Zielonogórskiego, z którym szkoła współpracuje. Gimnazjaliści uczestniczyli czynnie w warsztatach informatycznych: spawali światłowodów, zaciskali przewody RJ 45, obsługiwali kamerę obrotową. Na warsztatach logistycznych organizowali proces transportowy, układali ładunek w skrzyni ładunkowej. Mieli też możliwość zapoznać się z warsztatem pracy technika budownictwa – zasadą działania niwelatorów i laserowych mierników.



Atrakcje dla naszych gości przygotowali też żołnierze 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej w Międzyrzeczu, którzy zaprezentowali sprzęt wojskowy KTO Rosomak, broń strzelecką, RPG, moździerz i granatniki. Gimnazjaliści sprawdzali swoje umiejętności strzeleckie na strzelnicy przy użyciu karabinku ASG, obserwowali też szkolenie z musztry prowadzonej przez kapitana Grola. Zainteresowani mogli sprawdzić znajomość języka angielskiego – rozwiązując quiz internetowy.

W tym roku również zaprezentowali się pracodawcy przyjmujący uczniów klas zawodowych na praktyki – był to zakład Tokarstwo-ślusarstwo Wiesławy Ślusarek (zawód: operator obrabiarek skrawających), Przedsiębiorstwo Produkcji Betonów "PUBR" Sp. z o.o. (zawód: betoniarz-zbrojarz) oraz Cech Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorców.

Dużo zabawy było na konkursie zawodoznawczym, gdzie należało dopasować narzędzie do zawodu nauczanego w naszej szkole. Prawie każdy mylił czerpak murarski z patelnią!

Zespół szkół nr 2 w Trzcielu:

24 kwietnia młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 1 z Oddziałami Sportowymi w Międzyrzeczu odwiedziła Zespół Szkół nr 2 w Trzcielu. Nauczyciel Rafał Grabowski wraz z nauczycielami zawodów przedstawili pełną ofertę szkoły zachęcając uczniów do kontynuowania nauki w zawodach takich jak fryzjer, ślusarz, elektryk, kucharz. W szkole można jednocześnie zdobywać umiejętności teoretyczne i praktyczne. Młodzież zwiedziła klasy i bardzo dobrze wyposażone pracownie do nauki zawodu, dzięki którym będą mogli podnosić swoje kwalifikację, a co za tym idzie zdobyć dobrze płatną i satysfakcjonującą pracę.

Mamy nadzieję, że gimnazjaliści podejmą naukę w szkołach realizujących zadania w ramach projektu "Modernizacja kształcenia zawodowego w powiecie międzyrzeckim".

Katarzyna Szerszeńiów
Powiatowy konsultant, doradca zawodowy

„Pamiętając o Wajdzie”

– autorskie spotkanie z Witoldem Beresiem i Krzysztofem Burnetko

26 kwietnia Bibliotece Publicznej w Międzyrzeczu, w ramach spotkań Dyskusyjnego Klubu Książki, odbyło się spotkanie autorskie z W. Beresiem i K. Burnetko. Obaj panowie to absolwenci Uniwersytetu Jagiellońskiego, krakowianie, autorzy książek, publicyści, dziennikarze. Witold Beres to także producent filmowy i scenarzysta. Obu autorów oprócz pasji tworzenia, ciekawości świata i ludzi, łączy przynależność do Fundacji Świat Ma Sens, która to fundacja powstała w 2009 roku z inicjatywy twórców i przedsiębiorców krakowskich. Jest to o tyle ważna informacja, że owa fundacja zajmuje się działalnością o charakterze publicystycznym,

edukacyjnym, kulturalnym. W ramach jej działalności powstają także filmy. Tam właśnie w 2013 roku zrealizowano dokument poświęcony Andrzejowi Wajdzie pt. „Z marmuru, żelaza, nadziei...”

Wymieniłam film „Z marmuru, żelaza, nadziei”, gdyż to spotkanie autorskie poświęcone było właśnie Wajdzie, a wykład W. Beresia i K. Burnetko nosił tytuł „Nieznane twarze Andrzeja, nieznane twarze Krystyny” i był kontynuacją akcji „Pamiętając o Wajdzie”. Obaj twórcy są zafascynowani życiem i twórczością Andrzeja Wajdy i dali temu wyraz w napisanej przez siebie książce pt. „Andrzej i Krystyna. Późne obowiązki”

– **Jak zrodził się pomysł napisania tej książki?**
– Z Andrzejem Wajdą mieliśmy wiele spotkań i rozmów. Jego życie i twórczość od dawna nas fascynuje. Wcześniej napisaliśmy książkę pt. „Andrzej Wajda. Podejrzanym”.

Pomysł napisania tej naszej ostatniej książki podsunął nam sam pan Andrzej, który w 2016 roku napisał do nas list z wielce znaczącym zdaniem „Panowie, jest interes do zrobienia”. Jako krakusy i miłośnicy Ziemi obiecanej, po przeczytaniu tego zdania wiedzieliśmy, że sprawa jest poważna. Spotkaliśmy się z Wajdą, który wyjaśnił nam, że chciałby aby tym razem powstała książka o jego aktywności obywatelskiej z okresu wolnej Polski. W pierwszym momencie byliśmy zaskoczeni, bo wydawało nam się, że to nudny wątek w życiu tego wielkiego artysty i mniej barwny niż pisanie o jego filmach.

– **Jednak mimo tych obaw książka powstała.**

– No właśnie, bo kiedy Wajda wyjaśnił nam, że ma to być opowieść o tym, co mu się nie udało - zobaczyliśmy całą ciekawość tego przedsięwzięcia. Pierwszy tytuł brzmiał „Andrzej Wajda. Późne obowiązki”. Wszystko się zmieniło, bo nim napisaliśmy tę książkę, reżyser zmarł. Myśleliśmy, że na tym skończy się ta „opowieść”.

– **Ale pewnego dnia zadzwoniła do panów Krystyna Zachwatowicz - żona Andrzeja Wajdy - i?**

– No właśnie, zadzwoniła żona pana Andrzeja i poprosiła o spotkanie, na którym wręczyła nam drugi napisany do nas list Wajdy. Było to niesamowite przeżycie, a treść listu zadecydowała o dalszych losach książki.

Andrzej Wajda zasugerował nam w tym liście aby książka była nie tylko o nim, ale też o jego żonie - Krystynie Zachwatowicz, o ich małżeństwie i działalności w okresie wolnej Polski. Tytuł miał brzmieć - „Krystyna i Andrzej. Późne obowiązki”

– **Jednak książka nosi inny tytuł - dlaczego?**

– Krystyna Zachwatowicz nie chciała absolutnie zgodzić się na to, aby to ona jako pierwsza była

wymieniona w tytule. Zawsze uważała, że to Wajda był ważniejszy od niej i dlatego to jego imię ma być na pierwszym miejscu. Został więc tytuł „Andrzej i Krystyna. Późne obowiązki”.

– **Co właściwie znaczy ten tytuł?**

– Właśnie to jest ciekawe, że taki twórca jak Wajda - uważał, że jedną z najważniejszych powinności jest miłość do Polski i starał się tak żyć, aby coś tej Polsce po sobie zostawić. Jego aktywność artystyczna przekładała się na aktywność społeczną, a nawet szeroko rozumianą - prowincjonalną. (Słynna sytuacja ze stworzeniem kina dla dzieci w małych Rudnikach).

– **A jaką rolę w życiu tego wielkiego artysty odegrała Krystyna Zachwatowicz?**

– Oni czekali na siebie prawie 40 lat i przeżyli ze sobą 40 lat. Mieli za sobą już wiele doświadczeń i związków. Ich życie to historia dwóch połówek tego samego mózgu, które świetnie się uzupełniają. Andrzej Wajda jest bardziej widoczny, ale rola w jego życiu osobistym i zawodowym Krystyny Zachwatowicz była ogromna.

Wiem, że moglibyście jeszcze godzinami opowiadać o różnych historiach związanych z Wajdą, filmem i Krystyną Zachwatowicz. Słuchać można z otwartymi ustami, jak opowiadacie o kulisach słynnego Tataraku i dyskutujecie o japońskim dziele mistrza Andrzeja. Wszystkich zainteresowanych tą niezwykłą postacią odsyłam do waszej książki, a panom dziękuję bardzo za wspaniały wykład i rozmowę.

Mariola Solecka



zaprasza na spotkanie autorskie z

DLA CZYTELNIKÓW POWIATOWEJ!
Witoldem Beresiem

Witold Beres; Krzysztof Burnetko.
Krzysztofem Burnetko

Z międzyrzeckiego ratusza

WIZYTA STUDYJNA BURMISTRZA I SOŁTYSÓW

W dniach 20-22 kwietnia 2018 r. burmistrz Remigiusz Lorenz wraz z sołtysami gminy Międzyrzecz uczestniczył w wizycie studyjnej pn. „Sposoby angażowania mieszkańców w życie gminy” w gminach Lisewo i Płużnica. *(Relacja w numerze)*

BUDOWA WSCHODNIEJ OBWODNICY MIASTA

25 kwietnia burmistrz Remigiusz Lorenz wraz ze skarbnikiem gminy Kamilą Anioł-Szymańską i kierownikiem



Wydziału Realizacji Inwestycji Sylwestrem Suchowskim uczestniczyli w spotkaniu i wideokonferencji z przedstawicielami Centrali Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie. Spotkanie odbyło się w siedzibie Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział Zielona Góra. Tematem wideokonferencji była możliwość preferencyjnego finansowania budowy I etapu obwodnicy Międzyrzecza. Obwodnica będzie wykonana od ulicy Poznańskiej do ulicy Piastowskiej, o długości 1 km 100 m. Inwestycja obwodnicy będzie obejmowała również budowę kanalizacji deszczowej wraz z oświetleniem oraz ciągiem pieszo - rowerowym. Przy okazji zostanie przebudowany również 800-metrowy odcinek ulicy Piastowskiej.

HARCERZE MAJĄ WŁASNĄ HARCÓWKĘ

27 kwietnia burmistrz Remigiusz Lorenz wraz z przewodniczącą Rady Miejskiej Marią Kijak i radnymi uczestniczyli w Konferencji Popularnonaukowej „100 lat Niepodległości Polski - 100 lat ZHP”. Organizatorem była Szkoła Podstawowa nr 2 im. Szarych Szeregów, a okazją do zorganizowania konferencji była przypadająca w tym roku 100. rocznica Niepodległości Polski i 100. rocznica powstania ZHP w



Polsce, jak również dzień patrona szkoły. W tym szczególnym dniu uroczystość została otwarta harcówka im. Wirgiliusza Szuby dla Hufca ZHP Międzyrzecz im. Zawiszków. Oficjalnego przecięcia wstęgi dokonał burmistrz Remigiusz Lorenz, komendantka Hufca ZHP w Międzyrzeczu Maria Siuta, Sławomira Dębicka - córka Wirgiliusza Szuby oraz dyrektor MOSiW Grzegorz Rydzanicz. Burmistrz podkreślił jak ważny jest ten dzień nie tylko dla międzyrzeckich harcerzy, ale również dla niego osobiście i jak bardzo docenia zaangażowanie harcerzy i zuchów w życie naszej gminy. Podczas uroczystości burmistrz otrzymał Srebrną Honorową Odznakę Ruchu Przyjaciół Harcerzy za szczególne zaangażowanie i otwarte serce.

OBCHODY ŚWIĘTA KONSTYTUCJI 3 MAJA

W 227. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja burmistrz Remigiusz Lorenz, zastępca burmistrza Agnieszka Śnieg oraz sekretarz gminy Anna Sawka wraz z radnymi Rady Miejskiej, przedstawicielami zakładów pracy, organizacji, instytucji, szkół oraz mieszkańcami uczestniczyli w obchodach, które tradycyjnie



rozpoczęły się uroczystą mszą św. w kościele pw. św. Wojciecha. Następnie ulicami miasta przeszedł pochód patriotyczny pod pomnik 1000-lecia Państwa Polskiego, gdzie odbył się ceremoniał wojskowy oraz złożone zostały kwiaty. Burmistrz podziękował uczestnikom i wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji obchodów.

MAJOWE ZABAWY W BIBLIOTECE

Po zakończeniu oficjalnych obchodów Święta Konstytucji 3 Maja w międzyrzeckiej bibliotece odbyły się „Majowe zabawy naszych dziadków i pradiadków” dla najmłodszych i nie tylko.



Kapryśna pogoda nie wystraszyła dzieci, które licznie uczestniczyły w zajęciach o charakterze zabawowo-rekreacyjnym z elementami patriotycznymi nawiązującymi do Dnia Flagi RP i Święta Konstytucji 3 Maja. W bibliotece odbył się również VII Turniej Szachowy o Puchar Burmistrza Międzyrzecza.

KONCERT FILHARMONIA BEZ FILHARMONII

Zwieńczeniem obchodów Święta Konstytucji 3 Maja był koncert zespołu barokowego GREEN KORE w składzie: Mateusz Maleszka-flet prosty, Łukasz Pendrak-flet prosty, Karolina Pływaczewska-wiolonczela oraz Joanna Boślak-Górniok - klawesyn. (*Relacja numerze*)

Z WIZYTĄ W BERLINIE

4 maja br. z okazji 25 lat współpracy Międzyrzecza i miasta partnerskiego Charlottenburg -Wilmerdorf burmistrz Remigiusz Lorenz udał się z oficjalną wizytą do burmistrza Reinharda



Naumanna. W tym samym czasie w Berlinie trwało spotkanie zapoznawcze Młodzieżowych Rad Miejskich z naszego miasta oraz z Berlina. Jednym z celów wizyty było również odebranie biblioboXX-u – kolorowej budki z książkami, która stanęła przy międzyrzeczkim ratuszu.

BUDKA Z KSIĄŻKAMI PRZY RATUSZU

Wspólnie zrealizujemy ideę kulturalnego i życziwego projektu ulicznej biblioteki. Od 7 maja można korzystać do końca wakacji z budki, która przyjechała do nas z Berlina! Mamy

nadzieję, że budka swoją obecnością uatrakcyjni życie międzyrzeczian i turystów w okresie letnim. Zapraszamy, zachęcamy i polecamy. (*Relacja w numerze*)

INFORMACJA nt. Programu Mieszkanie Plus

W związku z podpisaniem przez gminę Międzyrzecz Listu Intencyjnego w dniu 29 września 2017 r., w sprawie możliwości przystąpienia gminy do Programu Mieszkanie Plus, przeprowadzona została ankietyzacja wśród społeczności gminnej, której celem było określenie rzeczywistej skali zainteresowania Programem Mieszkanie Plus wśród jej mieszkańców. Zebrane opinie i informacje będą przydatne przy wdrażaniu Programu i planowaniu kolejnych jego etapów. Ankiety dostępne były w formie papierowej oraz elektronicznej w terminie od 29.01.2018 r. do 31.03.2018 r. Ankiety w formie elektronicznej oddano 92, a w formie papierowej 87, ogółem oddano 179 ankiety. W związku z tym zebrany materiał przekazany został do BGK Nieruchomości S.A. w

Warszawie, celem jego analizy i weryfikacji przy kwalifikowaniu gminy Międzyrzecz do kolejnego etapu Programu Mieszkanie Plus. Z wynikami przeprowadzonej ankiety można zapoznać się na stronie www.miedzyrzecz.pl

UMOWA PODPISANA

11 maja w Urzędzie Marszałkowskim burmistrz Remigiusz Lorenz wraz ze skarbnikiem gminy Kamilą Anioł - Szymańską i wicemarszałkiem Stanisławem Tomczyszynem, podpisał umowę na dofinansowanie kwotą 132.418,00 zł budowy placu zabaw i siłowni plenerowej w Kęszycy Leśnej.

Gmina otrzymała dofinansowanie w ramach działania „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020 w zakresie „Budowa lub przebudowa ogólnodostępnej i niekomercyjnej infrastruktury turystycznej lub rekreacyjnej lub kulturalnej”. Wartość zadania: 208 107,40 zł, wnioskowane dofinansowanie do wysokości 63,63% kosztów kwalifikowanych.

Patrycja Klarecka - Haładus

Informacje z USC w Międzyrzeczu

URODZENIA

1. Gabriela Rygielska c. Rafała i Katarzyny
2. Zuzanna Anastazja Cisoń c. Sławomira i Joanny
3. Gabriel Dąbrowski s. Daniela i Moniki
4. Aleksander Żelwis s. Łukasza i Jolanty
5. Jan Hieronim Antonowicz s. Bartosza i Małgorzaty
6. Iga Halina Witkowska c. Arkadiusza i Aleksandry
7. Tobiasz Antoni Nowak s. Artura i Moniki
8. Juliusz Andrzej Tepper s. Roberta i Moniki
9. Nadia Kasica c. Macieja i Wiolety
10. Antoni Franciszek Michalak s. Krzysztofa i Sandry
11. Nadia Adela Marcinów c. Łukasza i Malwiny
12. Natan Sebastian Stasiak s. Sebastiana i Emilii

ZGONY

1. Wojciech Kubalski ur. 1953 zam. Międzyrzecz
2. Maria Miazgowska ur. 1928 zam. Międzyrzecz
3. Ignacy Turczyn ur. 1983 zam. Wysoka
4. Waław Dubiniec ur. 1954 zam. Kaława
5. Maria Gandurska ur. 1927 zam. Bukowiec
6. Marek Gielo ur. 1933 zam. Międzyrzecz
7. Stanisław Andrzejczak ur. 1937 zam. Międzyrzecz
8. Stanisław Karasiński ur. 1948 zam. Międzyrzecz
9. Zofia Wardecka ur. 1939 zam. Międzyrzecz
10. Adam Jan Konieczny ur. 1951 zam. Kalsko
11. Roman Kieszowski ur. 1956 zam. Międzyrzecz
12. Helena Bielecka ur. 1933 zam. Wysoka
13. Teresa Kisłowska ur. 1952 zam. Bobowicko
14. Felicja Ćwirko ur. 1925 zam. Kaława
15. Leonard Maćkowiak ur. 1948 zam. Święty Wojciech
16. Michał Hulecki ur. 1943 zam. Międzyrzecz

WYCIECZKA SOŁTYSÓW

W dniach 20 – 22 kwietnia miał miejsce studyjny wyjazd sołtysów Gminnego Koła nr 36 w Międzyrzeczu oraz przedstawicieli Rad Sołeckich do gmin Lisewo i Płużnica w województwie kujawsko – pomorskim.

Organizacją wyjazdu zajęła się po części Dorota Nowak – kierownik Wydziału Gospodarki Mieniem i jej współpracownicy. Natomiast logistykę całego wyjazdu opracowała nasza koleżanka Gabrysia Góra – sołtys wsi Bukowiec.

Wszystkim zaangażowanym w ten wyjazd w imieniu uczestników serdecznie dziękuję.

W pierwszym dniu przybyliśmy do wybitnie rolniczej Gminy Lisewo w powiecie chełmińskim. Gmina składa się z 18 sołectw, zajmuje obszar 86,2 km², a zamieszkuje ją 5288 osób. Przez gminę przebiega 7,5 km. odcinek autostrady A1, działają zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego. Gmina jest w 100% wodociągowana. We wsi Lisewo wybudowano sieć kanalizacji o długości 13,9 km.

Pierwsza pisemna wzmianka o Lisewie pochodzi z 1293 roku, a najstarsze ślady osadnictwa - sprzed 6300 lat. Na terenie gminy występuje szereg zabudowań i parków podworskich. Najbardziej znanym w Lisewie obiektem architektonicznym jest kościół parafialny z przełomu XIII i XIV wieku.

Zaraz po przyjeździe spotkaliśmy się z panią sołtys i członkami OSP z **Drzonowa**. Następnie w sali sesyjnej w **Lisewie** wójt gminy Jakub Kochowicz przedstawił bardzo ciekawie prezentację swojej gminy. Na terenie rekreacyjnym w **Kornatowie** pani sołtys Kornatowa omówiła zaangażowanie mieszkańców w prace na rzecz swojej miejscowości. W **Pniewitem** odwiedziliśmy pierwszy w powiecie naturalny plac zabaw w tzw. „Małpim gaju”. W **Lisewie** odbyliśmy też ciekawe spotkanie z Młodzieżową Radą Gminy. Późnym popołudniem spotkaliśmy się z bardzo serdecznym przyjęciem w **Lipienku** z mieszkańcami tej miejscowości i sołtysami Gminy Lisewo. Spotkanie przygotował sołtys Lipienka – Tomasz Chmarzyński. Zwiedziliśmy tutaj ruiny zamku krzyżackiego z XIII wieku. Mieszkańcy przedstawili nam filmową prezentację budowy pięknej strażnicy OSP. Późnym wieczorem wróciliśmy do hotelu.

W drugim dniu po śniadaniu w Lisewie zwiedziliśmy spółdzielnię mleczarską podpatrując poszczególne etapy produkcji sera lisewskiego. Następnie mieszkańcy **Wierzbowa** przedstawili nam realizację społecznych projektów, m.in. „Henkowe Rondo”. W Centrum Edukacji Ekologicznej w **Orłowie** wójt Płużnicy Marcin Skonieczek przedstawił sposoby wykorzystywania funduszu sołeckiego. Zwiedziliśmy **Ostrowo** i plażę w Ostrowie. Po spacerze

po centrum Płużnicy wysłuchaliśmy ciekawych informacji o gminie. **Płużnica** to typowa gmina wiejska w powiecie wąbrzeskim (86% użytki rolne) o powierzchni 119,3 km². Zamieszkuje ją około 5000 osób. Ma dogodne usytuowanie ze względu na bliskość miast – Torunia, Bydgoszczy, Chełmna i Grudziądza. W gminie jest 19 sołectw położonych nad 3 jeziorami. W rejestrze zabytków wykazano szereg zespołów dworskich i przykościelnych. Jest tu też kościół parafialny z początku XIV wieku. Gmina znana jest przede wszystkim z przedsiębiorczości i aktywności mieszkańców. Inwestuje w turystykę nad jeziorami. Jest zdobywcą wielu nagród samorządowych.

W trzecim, ostatnim dniu naszego studyjnego wyjazdu, zaraz po śniadaniu wyjechaliśmy do **Torunia**. Tu zwiedziliśmy Muzeum Toruńskiego Piernika i wzięliśmy udział w warsztatach wypieku pierników. Każdy otrzymał kulkę ciasta, nakładał ją do drewnianej foremki i po odpowiedniej obróbce oddawał do pieczenia. Przy wyjściu otrzymaliśmy nasze piernikowe arcydzieła. Przed firmowym sklepem ustawiała się długa kolejka chętnych do kupienia piernikowych słodczy. Zwiedziliśmy też Muzeum Historii Torunia w Domu Eskenów. Po obiedzie mieliśmy czas wolny i spędziliśmy go na toruńskiej starówce.

Toruń to piękne stare miasto z ciekawą architektonicznie zabudową. Mieliśmy piękną pogodę. Tłumy ludzi wyległy na ulice. Pełne były ogródki piwne, długie były kolejki po lody i wyroby piernikowe.

W drodze powrotnej w autokarze ujawniły się talenty śpiewacze w bardzo różnorodnym repertuarze – od piosenek żołnierskich po biesiadne, harcerskie, kościelne i inne. Ale najciekawszy był występ dwóch naszych solistów – Pawła J. i Edwarda S., którzy śpiewając biesiadne kuplety tak sobie przycinali, że śmiałyśmy się do rozpuku. I w takiej to wesołej atmosferze szczęśliwie wróciliśmy do domów.

Jest to już kolejny bardzo pouczający studyjny wyjazd sołtysów i przedstawicieli Rad Sołeckich w poszukiwaniu nowości i inspiracji, ukazujący sposoby angażowania mieszkańców w życie gminy. W naszym wyjeździe uczestniczył burmistrz **Remigiusz Lorenz**, który brał udział w dyskusji na te tematy. Ale najważniejsze jest dla nas to, że mieliśmy bezpośredni kontakt z Panem Burmistrzem i każdy mógł odbyć swobodną z nim rozmowę na temat swojego sołectwa, gminy.

I za to w imieniu wszystkich Panu Burmistrzowi dziękuję. Myślę, że godnie reprezentowaliśmy naszą gminę.

Prezes Gminnego Koła nr 36
Lubuskie Stowarzyszenie Sołtysów
Wacław Nycz

MOK na CZERWIEC 2018

RODZINNY FESTIWAL BANIEK MYDLANYCH

02.06. plac przy hali sportowo – widowiskowej os. Kasztelańskie 8A W programie występy artystyczne, pokazy baniek mydlanych i wiele innych atrakcji. Zapraszamy całe rodziny!

10.06. **PEMIERY TEATRÓW** działających w Międzyrzeczkim Ośrodku Kultury! **WSTĘP WOLNY**

-godz. 15:00 - Dziecięca grupa teatralna "Domino" w spektaklu pt. "Żyrafa, Aniołek, Brak Sensu i Stópek" na podstawie sztuki Marty Guśniowskiej w reż. Izabeli Spławskiej;

-godz. 16:00 - Młodzieżowa Grupa teatralna "Oczy-wiście" w spektaklu pt. "Szuflandia" w reż. Izabeli Spławskiej;

- godz. 17:00 - gościnnie wystąpi Grupa Młodzieżowa prowadzona przez Szymona Michalaka.

NOC KULTURY

22.06. Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy oraz Międzyrzeczki Ośrodek Kultury

W programie:

NOC DETEKTYWÓW Z KRZYSZTOFEM PETKIEM
WARSZTATY BĘBNIARSKIE Z EWĄ SKRZEK-BĄCZKOWSKĄ
WARSZTATY FLORYSTYCZNE ZE STOWARZYSZENIEM „MAM POMYSŁ”
PUSZCZANIE WIANKÓW NA OBRZE
SPOTKANIE AUTORSKIE Z MAGDALENĄ LUDWICZAK

ESCAPE ROOM – POKÓJ ZAGADEK W MOK
MUSIC JAM NA BULWARZE

V PARADA LOKOMOTYW TURKOL.PL – MIĘDZYRZECZ 2018

23.06.godz. 09:00 – 19:00.

MIEJSCE: Stacja Kolejowa Międzyrzecz Piąta edycja Parady jest kontynuacją czterech poprzednich imprez, które odbyły się w latach 2013-2016 w pobliskim MIĘDZYCHODZIE. W ramach imprezy na klimatycznej stacji kolejowej zaprezentuje się wiele typów taboru kolejowego, w tym lokomotywy, wagony, pojazdy specjalne i wagony silnikowe oraz spalinowe zespoły trakcyjne. Na imprezę przyjedzie kilka pociągów specjalnych, uruchomione zostaną też lokalne pociągi np. z parowozem i zabytkowymi wagonami!



Wycieczka soltysów





AUTOSERVIS SZCZANOWICZ

tel. 602 575 329

SEBASTIAN SZCZANOWICZ

- ✓ KOMPLEKSOWY SERWIS SAMOCHODOWY
- ✓ DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
- ✓ KLIMA - SERWIS

ENERGOOSZCZĘDNE DOMY szkieletowe

Budujemy
w **3**
miesiące



TANIE DOMY DREWNIANE

Usługa dźwigiem HDS

- udźwig do 10 ton
- zasięg do 24 m



☎ **517 459 181**

www.budownictwo-szkieletowe.pl

raty 0%

projekty

transport

wnoszenie

magazynowanie

OZŁ



CENTRUM MEBLOWE

ormemeble

Międzyrzecz Poznańska 106

Meble idealne dla... Ciebie!



pn-pt 9-17 sob 9:30-13

f / ormeb meble

or meb@vp.pl

95 741 22 55

BLACK RED WHITE

VOX

FORTE

wellnet

MEBLE
BEST

LIBRO

Santander



III Bieg Konstytucji 3 Maja-Międzyrzecz, 3 maja 2018r. Art.str. 40



MEBLE NA WYMIAR

DORADZTWO PROJEKT WYKONANIE

USŁUGI TRANSPORTOWE

DO 3,5 t * KRAJ - ZAGRANICA

kom. 509 468 499

krychuk1@wp.pl



- *Szafy wnekkowe
- *Kuchnie
- *Witryny
- *Garderoby
- *Nietypowe zabudowy

www.miedzyrzeczmeble.pl

Biuro Rachunkowe

mgr Anna Trapszo
(Licencja Ministra Finansów)

Firma działa na rynku od 1999 r.

Kompleksowa obsługa księgowo-kadrowa

- pełna rachunkowość
- uproszczone formy rachunkowości
- kadry-place
- udzielanie porad w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej
- pomoc przy otwieraniu i zamykaniu działalności
- sporządzanie deklaracji podatkowych
- weryfikacja ksiąg rachunkowych i podatkowych
- zwrot VAT za materiały budowlane
- ROZLICZENIA ROCZNE

ZAPRASZAMY !!!

czynne : Pn - Pt 7.30 – 15.00

tel. 95 741 18 79, kom. 695 985 459

PROGRAM LOKALNY

W TV kablowe Międzyrzecz

F I L M Y
-REKLAMY
-SPRZEDAŻ
-WYNAJEM



*Filmujemy
wesela*

Zobacz więcej w serwisie "POWIATOWA". Naciśnij go w górnym lewym rogu.



Reklama w TV kablowej

e-mail:rsvideo@tlen.pl

reklamy
ogłoszenia
życzenia
informacje



Cyfrowe Studio Filmowe
filmowanie wesel i innych uroczystości

Międzyrzecz, os.Centrum 1 **602-337-017**

Czynne: pn.-pt. 8.00-15.00
przerwa: od 10.00- 13.00

POWIATOWA

Biuro: reklam i ogłoszeń

Zapraszamy

Ekspresowa naprawa
PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. 0957412411 695261080

Danuta Sawka

Pracownia Protetyczna

Międzyrzecz os. Generała Sikorskiego 7

CZYNNE

PONIEDZIAŁKI I ŚRODY W GODZINACH 8.00-17.00
WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZINACH 8.00-15.00

Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Zdzisław Sobkowiak

Międzyrzecz os. Centrum 3B

tel. 95 741 2803

przyjmuje:

poniedziałek, środa, czwartek -
- 16.00 - 18.00, wtorek - 9.00 - 12.00

UWAGA

Lek.med. Anna Półtorak- Wasielewska

lekarz psychiatra

specjalista reumatolog i internista

przyjmuje

we WTORKI od godz.13.00 pod adresem:

Międzyrzecz ul. Mieszka I 14/1

(Gabinet Femina)

REJESTRACJA TELEFONICZNA

pod nr. 600 426 760

Pracownia protetyczna

* Materiały wysokiej jakości

* Prace wykonane

z najwyższą starannością

NAPRAWA PROTEZ

Grażyna Grocholewska
ul.Mieszka I 23
66-300 Międzyrzecz

tel. 668 461 439

Janusz Jaskowicz

**Specjalista ortopedii
i chirurgii urazowej**

Przyjmuje w poniedziałki
w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

**Międzyrzecz ul. Rynek 2
(przy aptece "Ratuszowa")**

tel. 0 601 55 61 67



PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

Izabela i Konrad Ziarkowscy

Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1b/2

(Stomatologia estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne, chirurgia stomatologiczna,
cyfrowe RTG zębów)

Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19

(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz.21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802

GABINET UROLOGICZNY

lek. med. **Roman Turowski**

specjalista urolog

(badania USG układu moczowego i prostaty)

przyjmuje we wtorki i czwartki

w godzinach 15.30 - 16.30

Międzyrzecz ul. Wojska Polskiego 16

tel. 601 911 019

SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA LEKARSKA

lek. Katarzyna Grela-Cyndecka

Specjalista Chorób Wewnętrznych

Kardiolog

Diagnostyka Kardiologiczna EKG,

ECHO SERCA

**MIĘDZYRZECZ ; ul. Zachodnia 8 A
(Apteka GRODZKA)**

rejestracja telefoniczna 517 057 501
pn.- pt. po 17.00

Kronika policyjna

DZIEŃ OTWARTY Z POLICJANTAMI

Policjanci z Międzyrzecza uczestniczyli 25 kwietnia w „Dniu otwartym” Zespołu Szkół Technicznych w Skwierzynie. Zachęcali gimnazjalistów do podjęcia nauki na kierunku **technik spedytor ze specjalistycznym szkoleniem policyjnym**.



Podczas świątecznego dnia uczniowie, nauczyciele jak i służby mundurowe współpracujące ze szkołą, promowali edukację w tej placówce. Tego dnia również uczniowie kierunków mundurowych, kończący swoją edukację otrzymali certyfikaty. I

zastępca Komendanta Powiatowej Policji w Międzyrzeczu nadkom. Sławomir Gorący pogratulował uczniom i zachęcał ich do wstąpienia w szeregi Policji. Klasy mundurowe przygotowały pokaz musztry i występy artystyczne, a gimnazjaliści mogli zapoznać się z ofertą edukacyjną szkoły oraz kierunkami kształcenia, jakie placówka oferuje. **Jednym z kierunków jest technik spedytor ze specjalistycznym szkoleniem policyjnym.** Wielu uczniów po ukończeniu właśnie tego kierunku wiąże swoją



przyszłość z Policją. Uczniowie na zajęciach z techniką kryminalistyki z KPP w Międzyrzeczu st. asp. Marcinem Stańczukiem poznają tajniki policyjnej pracy oraz przygotowują się do pracy w tym zawodzie.

POLICJANCIDLADZIECI

Niebieski to kolor solidarności z autyzmem. Dlatego na festynie zorganizowanym z okazji Światowego Miesiąca Wiedzy na Temat Autyzmu w Międzyrzeczu nie mogło zabraknąć policjantów w niebieskich mundurach.



Niestety, wciąż wiedza na temat autyzmu oraz zaburzeń z nim związanych jest na bardzo niskim poziomie. Współczesne stereotypy na temat autyzmu biorą się z braku informacji i fałszywych wyobrażeń. Dzieci z zaburzeniami

bardzo często są odrzućane, krytykowane i wyśmiewane.

Dlatego też festyn zorganizowany w Międzyrzeczu miał popularyzować wiedzę na temat autyzmu, zachęcać do integracji oraz uświadamiać społeczeństwo i oswajać z niepełnosprawnością, której nie widać. Jedną



z atrakcji dla wszystkich dzieci podczas festynu był pokaz sprzętu służb mundurowych, w tym wojska, straży pożarnej oraz policji.



Policjanci zorganizowali różne gry i zabawy dla najmłodszych, a policyjna maskotka Tygrysek Lupo zachęcał dzieci do aktywnego spędzania czasu i zabawy.

TAK NEWIELE POTRZEBA...

Policjanci pomogli mężczyźnie, gdy stracił przytomność na ulicy. Doświadczony ratownik medyczny, który zauważył ich interwencję, był pod wrażeniem ich profesjonalnego zachowania.

Do zdarzenia doszło 26 kwietnia w samo południe w centrum Międzyrzecza. Dyżurny międzyrzeckiej jednostki Policji otrzymał zgłoszenie, że na chodniku leży najprawdopodobniej nieprzytomny mężczyzna. Policjanci przybyli na miejsce natychmiast przystąpili do działania. Sprawdzili jego funkcje życiowe i obejrżeli, czy nie ma żadnych urazów. Po upewnieniu się, że mężczyzna oddycha, ułożyli go w pozycji bezpiecznej bocznej ustalonej i czekali na przyjazd karetki stale monitorując mężczyznę. Policjanci na różnych kursach szkoleni są z zakresu pierwszej pomocy przedmedycznej, ponieważ takich sytuacji jest bardzo dużo i wiedza z zakresu pierwszej pomocy przedmedycznej jest niezbędna przy podejmowaniu różnego rodzaju interwencji. Policjanci często dojeżdżają pierwsi na miejsce zdarzenia i pomagają poszkodowanym do czasu przybycia karetki pogotowia.



Wydawałoby się, że to nic wyjątkowego, interwencja, jakich wiele. Ta sytuacja jest jednak wyjątkowa, ponieważ do Komendanta Powiatowego Policji w Międzyrzeczu mł. insp. Pawła Rynkiewicza zgłosił się doświadczony ratownik medyczny Piotr Machajewski, z 13-letnim stażem pracy w zawodzie i powiedział, że jest pod ogromnym wrażeniem policjantów, którzy przeprowadzili interwencję. Cała sytuacja nie była nadzwyczajna i skomplikowana, jednak przechodzący ulicą ludzie w takich momentach boją się interweniować i udzielać pierwszej pomocy. Ograniczają się najczęściej do poinformowania służb. Ten konkretny przypadek pokazuje jednak, że po sprawdzeniu funkcji życiowych wystarczyło zaledwie ułożyć mężczyznę na boku, aby nie zadławił się i w pozycji bezpiecznej czekał na przyjazd wyspecjalizowanych służb.

Czasem wystarczy się na chwilę zatrzymać, zainteresować i poświęcić odrobinę swojego czasu, aby pomóc człowiekowi. Nie

trzeba być lekarzem ani ratownikiem medycznym, aby uratować ludzkie życie - **nie bójmy się, może to zrobić każdy z nas.**

Na zdjęciu interweniujący policjanci sierż. Marek Rzepski i st. sierż. Michał Jarmusz

POLICJANCI POSZUKUJĄ ZAGINIONEGO SŁAWOMIRAROŻEJ

Policjanci z Międzyrzecza poszukują zaginionego 53-letniego Sławomira Rożej. Zaginięcie zgłosiła zaniepokojona rodzina. Mężczyzna mieszkał na terenie gminy, pracował w markecie w Międzyrzeczu.



Poszukiwany mężczyzna ma 53 lata, 170 cm wzrostu, jest tęgiej budowy ciała, ma charakterystyczne długie, czarne i kręcone włosy. Ostatnio widziany był 12 kwietnia 2018 roku w rejonie marketu Tesco w Międzyrzeczu. Był ubrany w granatową kurtkę z kapturem, czarne spodnie i jasnobieżowe buty. Miał ze sobą granatowy plecak i poruszał się czarnym rowerem z napisem „Akcent” z dwiema torbami z tyłu.

- Prosimy wszystkie osoby, które mają informacje na temat miejsca przebywania zaginionego o kontakt pod numerami telefonów 95 742 60 11/12 lub 997.

asp. Justyna Łętowska



Śmieszne święta, czyli każdy powód jest dobry do śmiechu...

Mam nadzieję, że czerwiec jest wystarczającym powodem do radości, bo to przecież początek lata, koniec roku szkolnego i wakacje, wakacje, które tak uwielbiamy.

Lubię też czerwiec, bo ma wiele fajnych, nastrajających optymistycznie świąt, a poza tym to słońce, śpiew ptaków i zieloność traw...

Już pierwszy dzień miesiąca jest fantastyczny, bo to przecież Dzień Dziecka, a cóż może być przyjemniejszego od bycia z dzieckiem? Wiem, że duże dzieci wolą być z rówieśnikami, a te całkiem duże ze swoimi rodzinami, ale przecież można zaprosić 3-letnie i 35-letnie dziecko na lody i kawę, i miło spędzić czas. **1 czerwca** to także Święto Bułki, więc możemy zabrać nasze małe i duże dzieci na jakąś bułeczkę...

2 czerwca to Dzień bez Krawata no i super, bo takie ściskanie krtani w upalny dzień czerwcowy zwisem męskim chyba do przyjemności nie należy, więc macie panowie luz...

Wiele osób czeka z pewnością na **7 czerwca**, który jest Dniem Seksu, bo zawsze mamy pretekst aby bez grzechu i do syta...

9 dzień miesiąca to doskonały moment do zrobienia szalika na zimę lub serwetki na stół, bo to Światowy Dzień Robienia na Drutach w Miejscu Publicznym i okazja do takiego drucianego występu przed szeroką publicznością.

Osiem dni później **10 czerwca** jest święto, które nawet mnie (piszę nawet mnie- bo jestem tolerancyjna, przynajmniej tak mi się wydaje) trochę peszy, bo to Światowy Dzień Jazdy Nago na Rowerze... Powiem szczerze, że to odważny i zaskakujący pomysł. Znam wielu amatorów i zawodników parających się jazdą na rowerach, ale żeby nago... nie raczej nie chciałabym na to patrzeć. Gdyby jednak ktoś kultywował to święto i nastąpiłoby jakieś zwanie w mózgu lub kontakcie, to z pomocą przybiegnie znawca prądu, bo to także Międzynarodowy Dzień Elektryka, więc będzie w pobliżu i uratuje porażonych...

13 czerwca obchodzimy Światowy Dzień Dobrych Rad i również

Światowy Dzień Wellness. Tak sobie myślę, że gdyby rozbołał nas kręgosłup, głowa lub przybyło nam zmarszczek od tych wszystkich rad, to uratuje nas jakiś zabieg na nasze zmasakrowane dobrymi radami ciało. I tyle...

15 czerwca obchodzimy Dzień Wiatru i Światowy Dzień Praw Osób Starszych. Cóż, mam nadzieję, że wszystkie prawa osób starszych, ich potrzeby i nadzieje nie ulecą z wiatrem, a będą respektowane, czego wszystkim szczerze życzę.

Cztery dni później **19 czerwca** jest Dzień Leniwych Spacerów, który mam nadzieję, że zachęci wszystkich wygodnickich i leniwych do wyjścia z rodziną na spokojny, wolny i leniwy spacer, spacer, który pozwoli nam dojrzeć piękno otaczającego nas wiosenno-letniego krajobrazu. Tacy wypoczęci i trochę leniwi zmotywujemy się do obchodów Światowego Dnia Muzyki, Dnia Deskorolki, Światowego Dnia Jogi i Żyrafy. Te wszystkie atrakcje czekają na nas **21 czerwca**. Słuchając dobrej muzyki można ćwiczyć jogę, dzięki czemu nasza szyja stanie się prężna i długa niczym szyja żyrafy. Można tak właśnie spędzić czerwcowy dzień???

23 czerwca przypada szczególne dla wszystkich święto – **Dzień Ojca**. Każdy z nas spędzi ten dzień po swojemu, ale wierzę, że głównym bohaterem tego czerwcowego dnia będą dla nas nasi ojcowie.

Czerwiec kończymy **24 czerwca** Dniem Przytulania, który możemy obchodzić i czuć codziennie, bo przecież przytulanie daje siły i wiarę w istnienie dobra...

Z całego serca życzę wspaniałego czerwca - dzieciakom świadectw z czerwonym paskiem, a wszystkim wspaniałych, cudownych wakacji, wakacji, które „naładują” nasze akumulatory do codziennego życia i pracy.

Mariola Solecka

Strażackie świętowanie

11 maja 2018r. w Trzcielu odbyły się uroczystości związane z powiatowymi obchodami Dnia Strażaka. Gospodarzami uroczystości byli Komendant Powiatowy PSP w Międzyrzeczu, Prezes Zarządu Powiatowego ZOSP RP i jednocześnie Starosta Międzyrzecki oraz Burmistrz Trzciela –



Jarosław Kaczmarek. Msza św. w Kościele pw. św. Wojciecha Biskupa i Męczennika w Trzcielu z udziałem m.in. zastępcy Lubuskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP – bryg. Janusz Drozda rozpoczęła tegoroczne obchody święta strażaków.

Następnie kilkanaście pocztów sztandarowych wystawionych przez JRG Międzyrzecz i jednostki OSP z terenu



powiatu międzyrzeckiego oraz zaproszeni goście przemaszewali ulicami Trzciela na Plac Zjednoczenia, gdzie odbyła się uroczysta zbiórka. Uroczystość rozpoczęła się podniesieniem flagi państwowej i odegraniem hymnu państwowego.

Głównym punktem uroczystości było nadanie odznaczeń strażakom OSP oraz PSP. Następnie nastąpiło wręczenie awansów funkcjonariuszom Państwowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu. Zastępca Lubuskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej – bryg. Janusz Drozda i Komendant Powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu st. bryg. Marek Harkot wręczyli awanse:

Starszego kapitana - kapitanowi Szymonowi Winnickiemu,
Starszego ogniomistrza - ogniomistrzowi Piotrowi Kowalczykowi.

Stopień młodszego ogniomistrza starszym sekcijnym:



Michałowi Schillerowi, Mateuszowi Adamskiemu
Emilowi Piekarskiemu, Maciejowi Omecińskiemu,
Stopień sekcijnego - starszemu strażakowi Grzegorzowi Kaczmarkowi,
Starszego strażaka - strażakowi Wojciechowi Długaszkiowi.



W związku z faktem, iż w ubiegłym roku powiat międzyrzecki wzbogacił się o nowoczesny sprzęt ratowniczy, m.in.: średni samochód ratowniczo- gaśniczy na podwoziu Volvo oraz łódź płaskodenną Whally 500 z silnikiem Evinrude E50 dla JRG Międzyrzecz, a także dwa średnie samochody ratowniczo-gaśnicze dla OSP Międzyrzecz- Obrzyce i OSP Skwierzyna, a także dwunastomiejscową łódź ratowniczą WHALY 435 z silnikiem EVINRUDE E30 dla OSP Trzciel, kapelan strażaków międzyrzeckich ksiądz Józef Tomiak dokonał aktu poświęcenia tych pojazdów i łodzi.

Po poświęceniu strażacy oraz zaproszeni goście udali się na strażacką grochówkę.

Maj tradycyjnie jest okazją, aby bliżej zapoznać się z trudną i wymagającą służbą strażaka.

26 maja br. będzie ku temu kolejna okazja. Tym razem w Międzyrzeczu. Zapraszamy mieszkańców powiatu na „Piknik strażacki – Razem świętujemy 100 lat niepodległości Polski”. Już od godziny 14.00 rozpocznie się zabawa, w której m.in.: zabawy, konkursy, pokazy, konkurencje sportowe i zręcznościowe.

Zapraszamy.

ml. bryg. Dariusz Rzepecki
Oficer prasowy
Komendanta Powiatowego
PSP w Międzyrzeczu



Powiatowe obchody Dnia Strażaka

W piątkowe popołudnie 14maja trzecielski pl. Zjednoczenia Narodowego zaludnił się strażakami z powiatu międzyrzeckiego. Tam bowiem odbywał się uroczysty capstrzyk z okazji Dnia Strażaka. Centralny plac Trzciela przybrał świąteczny wygląd, a barwy narodowe dodały mu szczególnej urody. Zaparkowane na obrzeżach placu wozy strażackie informowały zbierających się widzów o charakterze uroczystości. Mundury, liczne sztandary, apelowe szeregi, cała oprawa uroczystości - robiły duże wrażenie na widzach. **Gospodarzami uroczystości byli: komendant powiatowy PSP w Międzyrzeczu – st. bryg. Marek Harkot, starosta Grzegorz Gabryelski oraz burmistrz Trzciela – Jarosław Kaczmarek. Dowódcą uroczystości był st. kpt. Szymon Winnicki, a dowódcą pododdziałów st. kpt. Jerzy Ratkiewicz. Całą uroczystość**



poprowadziła ogn. Aneta Gądek. I zrobiła to bardzo udanie, fachowo i energicznie. Tak jak przystało na służby mundurowe. Powiatowe obchody Dnia Strażaka zgromadziły wielu strażaków – zawodowych i ochotników, przedstawicieli władz lokalnych i służb mundurowych. Byli ci, którzy z odwagą i poświęceniem realizują strażackie motto – „Bogu na chwałę i ludziom na pożytek”. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. w trzecielskim kościele, a potem był przemarsz uczestników uroczystości ulicami miasta na tzw. Rynek. Był to imponujący widok. Początek całej ceremonii składał się z powitań, komend i meldunków. Najważniejszym jednak jej elementem było podniesienie flagi państwowej przy dźwiękach hymnu państwowego, a dokonał tego poczet flagowy KP PSP Międzyrzeczu w składzie – ogn. Łukasz Sienkowski, st. ogn. Jarosław Okińczyc i mł. ogn. Emil Piekarski. I to było wzruszające, dodawało niezwyklej powagi temu strażackiemu spotkaniu z udziałem zastępcy komendanta wojewódzkiego PSP – bryg. Janusza Drozdy, prezesa zarządu oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej Woj. Lubuskiego i członka prezydium zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP- dha Edwarda Fedko



oraz komendanta powiatowego PSP w Międzyrzeczu – st. bryg. Marka Harkota. Zasadniczą częścią świątecznych obchodów były przemówienia, odznaczenia, nagrody i awanse.

Złotymi medalami „Za Zasługi dla Pożarnictwa” odznaczeni zostali: Grzegorz Skoługa – OSP Bledzew oraz Ryszard Wołyński – OSP Nowe Gorzycko. **Srebrne medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa”** otrzymali: Tomasz Świątkowski- OSP Popowo, Dariusz Kowalski – OSP Świniary, Bartłomiej Hala – OSP Pszczew i Paweł Rogala – OSP Policko. **Natomiast brązowymi medalami „Za Zasługi dla Pożarnictwa”** uhonorowano: Pawła Józwiaka- OSP Popowo, Krzysztofa Żarnowskiego – OSP Popowo, Andrzeja Mikułę – OSP Popowo, Krzysztofa Dawidowicza – OSP Popowo, Michała Wilczyńskiego – OSP Nowa Niedzwica, Lesława Hołownię- OSP Skwierzyna oraz Krzysztofa Jasnosza – JW. Międzyrzec. **Odnagę „Zasłużony dla Związku Emerytów i Rencistów Pożarnictwa Rzeczypospolitej Polskiej** otrzymały- **Helena Kozłowska i Urszula Leszyk.** Na wyższe stopnie służbowe awanse otrzymali: kpt. Szymon Winnicki, ogn. Piotr Kowalczyk, str. sekcyni – Michał Schiller, Mateusz Adamski, Emil Piekarski i Maciej Omeciński, str. strażak Grzegorz Kaczmarek, strażak Wojciech Długaszek. Odznaczenia i awanse wręczali: bryg. Janusz Drozda, st. bryg. Marek Harkot, dh. Edward



Fedko. Były również nagrody finansowe przyznane przez odpowiednie władze na wniosek komendanta powiatowego PSP w Międzyrzeczu. Lubuski komendant wojewódzki PSP w Gorzowie Wlkp. bryg. Patryk Maruszak za wzorowe wykonywanie obowiązków służbowych i zaangażowanie w służbie przyznał nagrodę finansową mł. bryg. Dariuszowi Surmie. A starosta powiatu międzyrzeckiego przekazał nagrody finansowe następującym funkcjonariuszom: st. kpt. Jerzemu Ratkiewiczowi, mł. ogn. Rafałowi Nowickiemu, asp. Maciejowi Misztalowi, mł. ogn. Maciejowi Omecińskiemu i sekc. Tomaszowi Czujko. Starosta Grzegorz Gabryelski nagrodził ich za wzorowe wykonywanie obowiązków służbowych na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców powiatu międzyrzeckiego. Prowadząca uroczystość Aneta Gądek poinformowała zebranych o dalszych awansach i odznaczeniach strażaków z powiatu międzyrzeckiego podczas wojewódzkich obchodów Dnia Strażaka.

A na koniec była grochówka, przyjacielskie rozmowy, gratulacje i wspomnienia tych, którzy dobrze znają myśl A. Einsteina – „Tylko życie poświęcone innym warte jest przeżycia.”

Jadwiga Szylar

Foto – Dominika Konieczna



Z kociołka skwierzyńskich harcerzy

Już pięć lat mija jak uczniowie szkół podstawowych wzięli udział w pierwszym konkursie o barwach narodowych swojej ojczyzny. To właśnie skwierzyńscy harcerze wraz z instruktorami rozpropagowali Święto Flagi przypadające 2 maja.

W przeddzień rozdawali nie tylko ulotki z historią flagi, ale zachęcali też uczniów najmłodszych klas Szkoły Podstawowej w Skwierzynie jak i ościennych do wspólnego udziału w konkursie. Nikt nie myślał wtedy, że doczekają się kolejnych edycji, w których dzieciaki bardzo chętnie biorą udział. Oczywiście **zawdzięczamy to również drużnie p.wd. Marioli Tul**, która co roku przygotowuje konkurs z ciekawymi pytaniami i zawsze zaskakuje uczestników nowymi



pomysłami historycznymi. W tym roku pomagały druhenki – **Ola Górniewicz, Julia Romaneczko i Dominika Kurzawska**. Konkurs przybierał różne nazwy "Zawsze Biało-Czerwona", czy też jak w tym roku "Nasza Biało-Czerwona", chodziło jednak o to, by zachęcić małych Polaków do wesołej zabawy i poprzez nią do powtórki z historii, a to przecież jest główny cel edukacji. Zadaniem dorosłych jest przekazać młodemu pokoleniu to co najważniejsze. Świat kroczy ku nowoczesności. Zapominamy o tym, co jest znakiem rozpoznawczym Polski, jakie są tradycje naszych dziadów, zwyczajnie, miejsca pamięci. Znamy powiedzenie "czyż skorupka za młodu nasiąknie...", które nie powstało wczoraj, tylko dawno temu.

Podobnie jest z historią, po którą sięgnęli tegoroczni uczestnicy konkursu „Nasza Biało-Czerwona”. Z relacji drużny Marioli wiemy, że pod koniec kwietnia uczniowie klas trzecich ze szkół podstawowych w Skwierzynie i Murzynowie wzięli udział w eliminacjach do **V edycji konkursowej**. Wśród 15 pytań znalazły się hasła dotyczące hymnu narodowego, dziejów Polski i jej flagi. Zagadnienia nie były łatwe. Kolejny etap odbył się 7 maja i wzięli w nim udział tylko finaliści - po 4 uczniów z klasy. Zakres pytań był bardzo rozległy, dotyczył oryginalnego tekstu hymnu, bandery polskiej, znaczenia barw na fladze, czy też dziejów Orląt Lwowskich. Poprzedzka była bardzo wysoka i



przykro nam, że dzieci znają historię innych państw, a nie znają naszej, tak pięknej i napawającej dumą. Na szczęście uczestnicy świetnie sobie poradzili, wybrnęli z

problemów, a w ich pamięci na pewno zostaną tegoroczne konkursowe informacje, w których przybliżeniu pomogła p. **Maria Zin**, wychowawczyni klasy 3C (SP Skwierzyna).



LAUREACI: I miejsce Maciej Strzelczyk z kl. 3C, II m. – Martyna Piwko z kl. 3C, a III m. Jakub Barski z kl. 3C, Maja Pośpieszna z kl. 3E, Hanna Górniewicz z kl. 3A i Nina Skibicka z kl. 3B. Serdecznie gratulujemy!

NGRODY zostały ufundowane z projektu „Na szlaku harcerskiej przygody”, pozyskanego z Gminy Skwierzyna.

Pokój i życie jest największym dobrem człowieka i do niego trzeba dążyć.

A jak być bohaterem i patriotą w czasie pokoju? Jest wiele na to pomysłów, jednym z nich może być udział w konkursach, gry i zabawy z hasłami historycznymi, uczestnictwo w uroczystościach państwowych. Postawą patriotyczną próbują rówieśników zarazić zuchy i harcerze. Również i w tym roku podczas obchodów Święta Konstytucji 3 Maja skwierzyńscy harcerze z 56 DH "Grom" dali przykład biorąc czynny udział w obchodach święta. Po mszy udali się z przedstawicielami władz i szkół pod pomnik Konstytucji 3 Maja w Skwierzynie, aby złożyć tam kwiaty.

Kolejnym przykładem patriotyzmu mogą być gry i zabawy z



dziećmi nawiązujące do naszej historii Dziecko jest jak gąbka, wchłania każdą wiedzę, dlatego też poprzez zabawę można je wiele nauczyć. Wiedział o tym **Janusz Korczak**, "Stary Doktor" lub "Pan Doktor", lekarz, pedagog, pisarz, publicysta i działacz społeczny, badacz świata dzieci oraz **Aleksander Kamiński**, pseudonim "Kamyk", pisarz, pedagog i działacz harcerski, w czasie okupacji współorganizator Szarych Szeregów. W swojej twórczości przekazywali wzorce pomagające w nauce dziecku. Jak poprzez miłość, szacunek, partnerstwo i **zabawę** wykształcić w dziecku dobre nawyki, chęć do nauki i życia w zgodzie z innymi.

Chociaż minęło pół wieku, nadal potwierdzają się metody wychowania naszych nieżyjących pedagogów. Tak jak oni wejźmy w świat dziecka i przypomnijmy sobie jak to jest, przecież my też kiedyś byliśmy dziećmi. **Dzień Dziecka** jest czasem na zabawę, czasem spacerów, to chwila przede wszystkim na uśmiech dziecka, jego radość i

szczęście. Powiedzmy naszym pociechom, jak kiedyś obchodziliśmy ten dzień. Cukrowa wata, balony, konkursy i zabawy przez cały dzień, płynąca po brodach śmietanka od topniejących lodów. Na lekcjach nauczyciele zasiadali w ławkach uczniowskich, ciągły gwar i radość. Wspólne spacerzy z rodzicami. Uczmy dzieci tego co dobre ,a chrońmy przed złem. I kochajmy je bardzo mocno, bo jak powiedział J.Korczak **"Kiedy śmieje się dziecko, śmieje się cały świat"**.

Z okazji Dnia Dziecka wszystkim dzieciom - tym dużym i małym, życzę słońca od rana do wieczora i uśmiechu na twarzach.

*Z harcerskim pozdrowieniem
„Czuwaj”
phm. Beata Gunia*



KOLEJNA NAGRODA DLA ZESPOŁU NOWINKA

Zespół Taneczny **NOWINKA - NEW DANCE** wrócił z nagrodą **Grand Prix** z **Polsko - Niemieckiego Festiwalu Tańca** i po raz kolejny udowodnił, że nie zwalnia tempa. Zespół brał również udział w **Ogólnopolskim Festiwalu Tańca** w



Babimoście, gdzie zdobył po raz kolejny - najwyższą nagrodę - Grand Prix.

Podczas Festiwalu zaprezentowanych zostało 11 naszych choreografii. Wspaniałe dzieci i młodzież z Zespołu **NOWINKA - NEW DANCE** pokazały bardzo wysoki poziom artystyczny, który został doceniony przez jury. Wszystkie choreografie zostały nagrodzone. Poniżej prezentujemy wyniki:

- I miejsce - Smerfne Disco
- I miejsce - Silver Flash
- I miejsce - Happy Feat
- I miejsce - Alice New Generation
- I miejsce - Dance Army
- I miejsce - Mechanizm



- I miejsce - W świecie Nibylandii
- II miejsce - Rainbow
- II miejsce - N.A.S.A.
- III miejsce - Only You
- III miejsce - Fire

Podsumowaniem zmagania Festiwalowej rywalizacji jest docenienie wysokiego kunsztu artystycznego prezentowanego przez zespoły i przyznanie nagrody głównej **Grand Prix** Festiwalu za najlepsze choreografie, która podczas **Ogólnego Festiwalu Tańca** trafiła do Zespołu Tanecznego **NOWINKA - NEW DANCE**.

Serdecznie gratulujemy zdolnym dzieciom i młodzieży.

Dziękujemy Kierownik Zespołu - **Manueli Mamys** oraz instruktorce - **Aureli Mierzejewskiej** za przygotowanie naszych pociech do udziału w Festiwalu - „*Wasza miłość do tańca jest wielka, ale miłość do naszych dzieci największa*”.

Rodzice Zespołu Tanecznego NOWINKA - NEW DANCE



Dzień Bibliotekarza i Bibliotek 2018

9 maja w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Zbigniewa Herberta w Gorzowie Wielkopolskim odbyły się uroczyste obchody Wojewódzkiego Dnia Bibliotekarza i Bibliotek. To szczególnie ważny dzień dla pracowników bibliotek z całego województwa lubuskiego.



Lubuskie posiada dwie biblioteki wojewódzkie. Dzień Bibliotekarza odbywa się na przemian w Zielonej Górze i w Gorzowie. W tym roku gospodarzem była Biblioteka im. Zbigniewa Herberta.

Zebranych serdecznie powitali Sławomir Szenwald, nowy dyrektor biblioteki gorzowskiej wraz z Andrzejem Buckiem, dyrektorem Biblioteki im. C. Norwida w Zielonej Górze.

Oprócz bibliotekarzy, w uroczystości wzięli udział zaproszeni goście:

wicemarszałek Romuald Gawlik, wiceprzewodniczący sejmiku Mirosław Marcinkiewicz, wicewojewoda Robert Paluch oraz prezydent Gorzowa Wielkopolskiego Jacek Wójcicki.

Dzień Bibliotekarza był wspaniałą okazją do wręczenia pracownikom bibliotek odznaczeń państwowych przyznanych przez Prezydenta RP i ministra kultury oraz odznaczeń samorządowych.

Złoty Medal za Długoletnią Służbę otrzymały:

Agata Broniarz (Zielona Góra), Elżbieta Gonet (Nowa Sól), Teresa Górniak (Małomice), Teresa Kurzepa (Gozdnica), Krystyna Pogorzelska (Przyborów), Teresa Zawalna (Sulechów).

Srebrny Medal za Długoletnią Służbę otrzymały:

Wioletta Kaczmarek (Zielona Góra), Beata Kłębukowska (Żary), Jolanta Wawrzyniak (Szprotawa).

Braźowy Medal za Długoletnią Służbę Anna Urbaniak (Zielona Góra).

Gromkie brawa dostała nasza koleżanka Sylwia Markiewicz, dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Zwierzynie, wybrana przez lubuskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich na Bibliotekarza Roku.

Zwieńczeniem uroczystych obchodów



był recital fortepianowy Przemysława Raminiaka i Józefa Sobolewskiego.

Szczycimy się tym, że biblioteki lubuskie są wiodącymi placówkami kultury w całym kraju. Nie jesteśmy bibliotekami w dawnym tego słowa znaczeniu, stajemy się jednostkami z szeroką ofertą kulturalną i naukową.

**Renata Dyla
Katarzyna Terpilowska**

BIBLIOBOXX w Międzyrzeczu

Mieszkańcy Międzyrzecza od 7 maja mogą również wypożyczać książki prosto z ... budki telefonicznej. Z okazji Tygodnia Bibliotek przy ratuszu stanął Biblioboxx!!! Do Międzyrzecza trafił dzięki współpracy młodzieżowej rady miejskiej i młodych berlińskich parlamentarzystów. Z nietypowej biblioteki można korzystać przez całą dobę. Wypożyczanie książek jest bezpłatne. Można się tutaj wymieniać książkami. W miejsce zabranej przynosimy inną. Dzięki zamontowanemu panelowi słonecznemu wewnątrz Biblioboxxu jest zawsze oświetlone i można np. naładować telefon, a przy okazji, czekając, przeczytać wybraną przez siebie książkę. Pomysłodawcą tzw. „bibliotek plenerowych” jest Niemiec Konrad Kutt. Każda z nich ma indywidualny wygląd w

zależności od miejsca, w którym powstała. Nasza została przywieziona przez młodzież z dzielnicy partnerskiej Charlottenburg – Wilmersdorf w Berlinie.

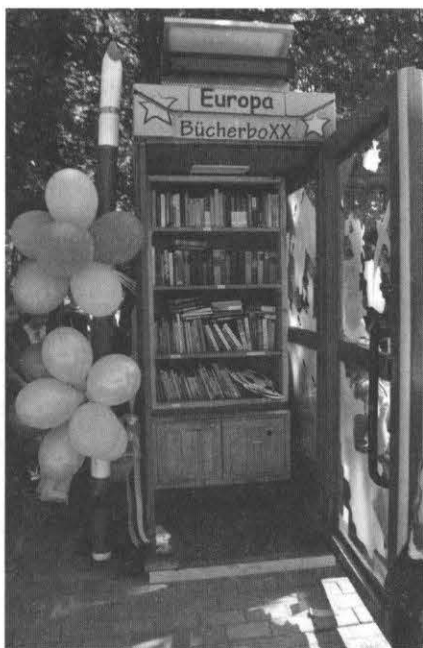
Podczas uroczystego otwarcia zrównoważonego Biblioboxx-u, będącego efektem polsko-niemieckiego projektu kulturalno-educacyjnego, realizowanego od początku marca 2018r.

oraz sfinansowanego przez Departament Kultury i Europy Senatu Berlina, Międzyrzeczeki Ośrodek Kultury wspólnie ze szkołami podstawowymi zorganizował „Happenig z różą”. Ta pierwsza międzyrzeczka „Biblioteka plenerowa” będzie miejscem, w którym będzie można zostawić swoje książki po to, by inni mogli je wziąć ze sobą, przeczytać i przekazać dalej. Dla podkreślenia uroczystego charakteru imprezy poprosiliśmy uczestników, aby przebrali się za ulubionych bohaterów



literackich. Pracownicy biblioteki przygotowali wiele ciekawostek o książkach, zaprosiliśmy do udziału w quizach i kalamburach. Po wysłuchaniu legendy „O dwóch rzekach” dzieci zabawiły się w ilustratorów i przygotowały swoje projekty plastyczne. Ponadto uczniowie przynieśli ze sobą wykonaną własnoręcznie książkę w formie piłki nożnej lub tematem nawiązującą do tegorocznych Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej. Podczas akcji uwalniania książek do naszej plenerowej biblioteki uczestnicy przygotowali również aforyzmy o książkach, które zostały umieszczone na „chodnikowej” księdze. Dla wszystkich uczestników happeningu Międzyrzecki Ośrodek Kultury ufundował okolicznościowe zakładki do książek.

Wspólnie z Młodzieżową Radą Miejską chcemy w ten sposób promować ciekawą literaturę i bibliotekę, obudzić w



najmłodszych pasję do czytania. Chcemy być ambasadorami książek zarażając mieszkańców pasją do czytania i szczerym przekonaniem o ważnej roli książki, włączając się w światowy ruch wymieniając się książkami.

Składamy podziękowania uczniom i nauczycielom ze Szkół Podstawowych nr 1, 2, 4, 6 oraz Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego za włączenie się w obchody Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich oraz Dnia Bibliotek i Bibliotekarzy za życzliwość i wsparcie naszych działań promujących czytelnictwo.

Zapraszamy do obejrzenia Fotogalerii oraz relacji filmowych na stronie biblioteki oraz profilu Biblioteki Na Facebooku!!!

Krystyna Pawłowska

V Turniej Sportowy w Brójcach

17 kwietnia 2018 r. odbył się w naszej szkole Turniej Sportowy „W MAŁYM CIELE WIELKI DUCH” zorganizowany dla uczniów klas I-III.

Turniej rozpoczął się uroczystym wejściem uczniów na halę i przekazaniem znicza olimpijskiego „z rąk do rąk”. Przedstawicielka samorządu **Julia Józwiak** powitała panią dyrektor, nauczycieli i zawodników, a następnie odczytała uroczyste ślubowanie:

- Ślubuję respektować zasady obowiązujące w sporcie.
- Ślubuję przestrzegać zasad szlachetnej rywalizacji i zawsze postępować zgodnie z duchem fair play.
- Ślubuję godnie reprezentować swoją drużynę.
- Ślubuję wszystkie dążenia, umiejętności talent i siły woli poświęcić dla osiągnięcia jak najlepszego wyniku.

Po ślubowaniu p. dyrektor **Lucyna Nowak** uroczystie otworzyła V Turniej Sportowy. Tym akcentem zakończyła się pierwsza część spotkania, po czym przystąpiliśmy do konkurencji sportowych. W konkurencjach brały udział drużyny : Szybcy i Wściekli, Błyskawice, Orły, Szklana Pułapka oraz Trójkątna Gwiazdy. Uczniowie z wielką radością i zaangażowaniem brali udział we wszystkich konkurencjach, m.in. biegali, sadzili

marchewki- zbierali plony, budowali wieże, rzucali woreczkami do celu, pokonywali tory przeszkód. Wszyscy świetnie się bawili uczestnicząc w poszczególnych konkurencjach. Towarzyszył im okrzyk „**CZY WYGRAMY, CZY PRZEGRAMY, TO WESOŁE MINY MAMY**”. Liczyła się radość i zabawa, a także fakt, że nie jest ważne, które miejsce zajmiemy, lecz to, że możemy brać udział w sportowej zabawie z innymi kolegami i koleżankami. Podsumowując zdobyte przez naszych sportowców punkty, jury w składzie: **Agnieszka Romańska- Ferenc, Elżbieta Olczak, Kamila Mizera –Wojtek** ogłosiło wyniki. Po ciężkiej rywalizacji nastął czas na nagrody. Pani dyrektor **Lucyna Nowak** wręczyła wszystkim uczestnikom turnieju medale . Była również chwila dla fotoreportera, który uwiecznił turniej na pamiątkowych zdjęciach.

Mirosława Bogucka i Jolanta Szafrąnska



Ponownie najlepsi

Zwycięskie ekipy z Gminnego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym, który odbył się w połowie kwietnia w Trzcielu, ponownie

okazały się najlepszymi. Tym razem zwycięstwa odniosły w turnieju powiatowym. A ten odbywał się w Międzyrzeczu 7 maja. Organizatorem tej szczególnej imprezy było Starostwo Powiatowe, a przeprowadzili ją przedstawiciele międzyrzeckiej Policji. W grupie gimnazjów startowały trzy



ekipy, w tym dwie z gminy Trzciel. Zwyciężyła drużyna z Zespołu Edukacyjnego w Trzcielu, w składzie – **Jakub Napierała, Konrad Głąb i Mikołaj Szawerda**. I oni reprezentować będą nasz powiat w turnieju wojewódzkim, który odbędzie się w Lubniewicach. Natomiast ekipa brójecka zajęła III miejsce. W grupie



szkół podstawowych było sześć drużyn. W pięknej rywalizacji trzcielska ekipa zajęła I miejsce i zakwalifikowała się do półfinałów wojewódzkich. W zwycięskiej drużynie wystąpili – **Kaja Głąb, Jakub Neferman i Szymon Brodziak**. Półfinały wojewódzkie odbyły się również w Międzyrzeczu. Powiatowy Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym składał się z testu teoretycznego, jazdy po miasteczku ruchu drogowego, sprawnościowego toru przeszkód oraz udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Nie był to więc łatwy turniej i wymagał solidnego przygotowania się do niego uczestników oraz ich sporych umiejętności w zakresie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Trzcielskie ekipy do turnieju przygotowywała **Małgorzata Kuryś**. **Zawodnikom i opiekuncie należą się gratulacje** oraz słowa uznania za sukces, który wymagał zapewne wcześniejszej niemałej pracy i wielu treningów. Turniejowym zmaganiom przyglądali się: przedstawiciel Kuratorium Lubuskiego – **Julian Szambelan**, przedstawicielki Starostwa Międzyrzeckiego – **Halina Pilipczuk i Zofia Plewa**, pracownicy Policji Powiatowej. Zwycięskie ekipy nagrodzono dyplomami i pucharami ufundowanymi przez organizatorów.

Jadwiga Szylar

Wiadomość z ostatniej chwili – trzcielska ekipa szkoły podstawowej w półfinałach wojewódzkich spisala się dobrze, zajmując środkowe miejsce w klasyfikacji kilkunastu drużyn.



Obchody Święta Patrona w SP 2

27 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu uroczysto obchodzono Dzień Patrona. Szkoła nosi imię Szarych Szeregów.

Tegoroczne świętowanie zbiegło się ze 100-leciem Niepodległości Polski. W związku z tym zorganizowane w tym dniu uroczystości miały szczególny charakter. Wokół szkoły zawisły



prace o tematyce patriotycznej wykonane przez uczniów klas 1-3. Mogli podziwiać je wszyscy zmierzający do „Dwójki” na podniosły apel, a byli wśród nich nie tylko uczniowie, nauczyciele i pracownicy szkoły, ale również burmistrz Międzyrzecza Remigiusz Lorenz, przedstawiciele lokalnych instytucji i organizacji, harcerze i inni zaproszeni goście. Podczas apelu prowadzonego przez drużynę Hannę Barczewską głos zabrała także dyrektor szkoły Katarzyna Dymel, podkreślając wagę tej wyjątkowej uroczystości. Uczniowie uczestniczący w apelu dumnie trzymali w dłoniach transparenty ze swoimi hasłami, a następnie udali się z nimi do hali



widowiskowo-sportowej, gdzie odbywały się niecodzienne zmagania międzyklasowe. W tym samym czasie młodzi uczniowie brali udział w zawodach sportowych zorganizowanych w miasteczku rowerowym. W sali gimnastycznej miała natomiast miejsce Konferencja Popularnonaukowa „100 lat Niepodległości Polski – 100 lat ZHP”. **Szczególnym obchodom**



tego Święta Patrona towarzyszył jeszcze jeden ważny moment – otwarcie Harcówki im. hm. Wirgiliusza Szuby dla Hufca ZHP Międzyrzecz im. Zawiszków. O znaczeniu tej chwili dla naszych



harcerzy ze szczerym wzruszeniem mówiła podczas apelu drużyna Hanna Barczewska. Obchody Dnia Patrona stanowiły tylko niewielką, ale także istotną część zaplanowanych z okazji 100-lecia Niepodległości Polski wydarzeń. O kolejnych z pewnością jeszcze napiszę...

Aleksandra Biela
Zdjęcia - Barbara Sieniawska

333eść,

pisze do Was właśnie najsz333ęśliwsza dziew333yna na świecie... a jeśli zastanawiacie się skąd ta ilość endorfin we mnie, to już wyjaśniam...

WRÓCIŁAM DO PRAWDZIWEGO ŚCIGANIA po 8 miesiącach przerwy!

Od razu zostałam rzucona na głęboką wodę (w przenośni i dosłownie... bo ogromnej kałuży, albo raczej małego jeziora na trasie 1 rundy Pucharu Polski nie zabrakło!) Przynajmniej się też muszę, że jadąc do Kalisza POMORSKIEGO gór się nie spodziewałam... ale, że życie lubi zaskakiwać, to ku moim o333om ukazały się ogromne, kręte podjazdy... a co za tym idzie, a w tym przypadku raczej jedzie... również i hardcorowe zjazdy między drzewami, pełne kamieni i korzeni (dobrze, że założyłam nowe gogle Vue od Foxa, które mają ogromną szybkość... bo inaczej ciężko by było ogarnąć je w całości wzrokiem :)) Najlepszym przykładem poziomu trudności było

to, że w kilku klasach żaden zawodnik nie ukończył zawodów, a frekwencja piękniejszej strony enduro nie dopisała... za to dopisała pogoda, świetna organizacja zawodów...

Dopisała też moja forma, o którą trosze333kę się obawiałam, ale z uśmiechem na twarzy melduję, że podołałam zadaniu i poszło mi lepiej niż się spodziewałam. O333ywiście było kilka niespodzianek, takich jak kąpiel w w/w kałuży, kilku bliższych kontaktów z ziemią w celu sprawdzenia jej twardości (sprawdziłam na własnej skórze, momentami była nawet bardzo twarda, a 333asami tak miękka, że mój motocykl postanowił pozostać w niej na dłużej :)). Ale właśnie za to kocham enduro... za wyzwanie, za niespodzianki, za kąpiele błotne, wycisk i uśmiech jaki maluje pod moim kaskiem!

Podsumowując, do domu wracam z zasłużonym pucharem za 2 miejsce, masą dobrych wspomnień i piachu w butach:)

Pozdrawiam serdecznie,
Dominika 333 Orlik

Babskie rozmyślania o majowym weekendzie

W tym roku popularna majówka była dla niektórych wyjątkowo długa. Szczęśliwcy, którzy nie musieli iść do pracy od piątku 29 kwietnia do niedzieli 6 maja, mieli mnóstwo możliwości odpoczynku. Patrząc na ruch panujący na naszej S3 upewniłam się, że pędzimy od morza do gór szukając różnych atrakcji i doznań. Pogoda sprzyjała turystom i właścicielom hoteli, pensjonatów, restauracji i barów. Interes kręcił się zawrotnie. Gorzej mieli ci, którzy musieli w ten nietypowy weekendowy tydzień pracować. Sytuacja była dla wszystkich trochę zwariowana, bo przecież nikt tak naprawdę nie wiedział, co jest czynne, a co zamknięte, kto pracuje, a kto ma wolne. Taki trochę obłęd. Ci, którzy sobie wyjechali - odpoczywali nie zastanawiając się nad problemami codzienności. Pozostali mieli nieco gorzej. W poniedziałek część ludzkości szła do pracy, a inna część populacji biegła jak szalona po sklepach, bo przecież było widmo wtorku, czyli dnia bez handlu. Trzeba było zapewnić lodówki mięsem, lodami i browarkiem.

Wszyscy obudzili się szczęśliwi 1 maja. Nie trzeba było iść już w pochodzie ani nieść flagi, można więc grillować, spotkać się ze znajomymi i pogaworzyć. Po południu wybrałam się na spacer z wnuczką. Poszliśmy oczywiście w nasze ukochane okolice

zamku. Mnóstwo ludzi spacerowało całymi rodzinami, niektórzy spędzali czas aktywnie biegając i jeżdżąc rowerami. Okoliczne knajpki i lodziarnie były pełne wielbicieli słodkości.

Niestety, środa była już mniej romantyczna dla wielu miłośników, którzy znowu biegli do swoich zawodowych obowiązków. Pracusię zarabiała kasę, a inni wydawali pieniądze w galeriach i supermarketach. Totalny obłęd... Myślę, że niewielu z nas pamiętało, że to Święto Flagi...

Czwartkowy rano wstał leniwie i bez promieni słonecznych. Nie przeszkodziło to jednak tym, którzy zebrali się przed Pomnikiem Tysiąclecia aby w dorocznym biegu uczcić 227. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. To amatorzy zrzeszeni i niezrzeszeni w Klubie Biegacza Piast wystartowali o godzinie 11.00 do biegu na dystansie 5 kilometrów. Zgodnie z hasłem tego wydarzenia „Rocznico na sportowo” wszyscy zawodnicy byli bardzo zaangażowani. Startowało ponad 100 biegaczy, których dopingowały rodziny, przyjaciele i przypadkowi widzowie. Wielu spośród zawodników swoim strojem podkreślało doniosłość wydarzenia. Wymalowane twarze w barwy narodowe, chorągiewki w rękach, a wreszcie stroje biało-czerwone symbolizowały rolę i znaczenie tej historycznej Konstytucji. Oczywiście najbarwniejszą postacią była nasza koleżanka Katarzyna Sulkowska, która zadbała o każdy szczegół swojego wyglądu no i oczywiście kondycji. Myślę, że nie wyniki były tu najistotniejsze ale fajnie, zdrowo i sympatycznie spędzony czas. Zresztą podczas tej majówki były też inne imprezy sportowe, bo przecież był na przykład Bieg po słońce w Pniewie. Bardzo duże wrażenie wywarł na mnie w biegu 3 Maja widok matki, która biegnąc pchała wózek z dzieckiem i kiedy pomyślałam sobie, że to tylko kobiety tak potrafią, zobaczyłam mężczyznę biegnącego też z wózkiem. Piękne to i wzruszające. A tak w ogóle to muszę wyznać, że było to ważne wydarzenie sportowe dla mojej rodziny, gdyż po raz pierwszy startował w takich zawodach mój mąż. Widać, że nie samym kolarstwem człowiek żyje, bo przecież „W zdrowym ciele zdrowy duch”.

Majówka to już przeszłość, ale mam nadzieję, że była udana i dostarczyła wszystkim niezapomnianych przeżyć.

Mariola Solecka



Gabinet Weterynaryjny "Pluto"

lekarz weterynarii

Jerzy Solecki specjalista chirurgii weterynaryjnej
ul. Waszkiewicza 59 - Międzyrzecz

Tel.: 95-7423123, kom. 506133731

Świadczy usługi w zakresie:

- porady;
- profilaktyka ogólna i szczepienia ochronne;
- badanie krwi i RTG
- diagnostyka (RTG);
- leczenie w zakresie: chorób wewnętrznych, chirurgii ogólnej i ortopedii, dermatologii, okulistyki, chorób położniczo-ginekologicznych;
- sprzedaż karm i diet leczniczych dla zwierząt.

Gabinet czynny:

Poniedziałek - piątek 9-12 i 15-19, w soboty od 9-12



BRUK-BETON Sp. z o.o.

BRUK-BETON Sp.z o.o., to renomowana firma z branży przebudowy dróg oraz wykonywania elewacji.
Obecnie w całym województwie lubuskim.

PILNIE ZATRUDNIMY PRACOWNIKÓW do wykonywania ELEWACJI - 10 osób, BRUKARZY - 10 osób

STAWKA OD 3000,00 PLN NETTO/M-C

Praca- od zaraz w okolicach Międzyrzecza oraz na delegacjach w zachodniej Polsce.

Zgłoszenia prosimy **pilnie przysłać** na adres: kontakt@bruk-beton.pl
lub telefonicznie na nr 605 324 976

Więcej o nas na: www.bruk-beton.pl

Wyróżnij
swój ogród

STIHL®

RATY 0%
RRSO wynosi

cały asortyment

- bez prowizji
- bez wpłaty własnej
- bez odsetek



Autoryzowany Dealer

66-300 Międzyrzecz ul. Poznańska 16a

tel. 95 741 27 16, kom. 601 707 500

e-mail: utraczyk@utraczyk.pl



BURMISTRZ MIĘDZYRZECZA
RADA SOŁECKA W PIESKACH
MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY

ZAPRASZAJĄ NA

XVI

MUZYCZNE SPOTKANIA Z FOLKLOREM

1 lipca 2018 r.

Pieski gm. Międzyrzecz
godzina 13:00

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO 15 CZERWCA
MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY
Więcej informacji pod numerem telefonu:
95 741 18 02 wew. 215



współorganizatorzy

Zespół „Ale Babki”, Eko-Gospodki Wiejskich w Działach

Usługi Fryzjerskie

Jagoda Leśkiewicz

tel. 508 357 514

Dojazd do domu klienta!

*Strzyżenie

*Farbowanie

*Nieinwazyjne przedłużanie

i zagęszczanie włosów

*Stylizacja

*Fryzury okolicznościowe



Cyfrowe Studio Video

Roman Sulkowski

Filmowanie wesel
oraz innych uroczystości.

602 337 017

rsvideo@tlen.pl



filmy29.pl

VHS- Video8- HI 8- MiniDV

Przegramy
Twoje filmy
na płyty DVD i pendrive
tel. 602 337 017



Jubiler

M.D. SZYMAŃSCY

OBRĄCZKI ŚLUBNE OD 600Zł/PARA



- obrączki szer. 5 mm pr. 0585
- 2 lub 1 kolor złota
- na damskiej 4szt. brylanty
- wewnątrz soczewka i graver laserowy
- dla rozmiarów 14 i 25 cena 2.600 zł



Międzyrzecz
ul. 30 Stycznia 6
tel. 95 742 25 04

pn.-pt. 9:30 - 17:30
sob. 10:00 - 13:00



MICHA MARCOLOR

KODAK EXPRESS



Zdjęcia ślubne, dowodowe, reklamowe, portretowe
i jakie tylko chcesz !!!

Retusz starych zdjęć, nagrywanie na CD.

Obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych.

Odzyskiwanie danych z kart pamięci.

RAMKI- NAJWIĘKSZY WYBÓR

66-300 Międzyrzecz ul. Wesola 7

www.marcolor.pl

tel. 95 741 24 00

**Przedsiębiorstwo Robót
Instalacyjno - Montażowych Spółka z.o.o.**
w Międzyrzeczu ul. Reymonta 7;

wydzierżawi:

pomieszczenia magazynowo - handlowe o pow. 300 m², biurowo - handlowe o pow. 300 m², wiatę magazynową o pow. 500 m², place składowe oraz 6 lokali mieszkalnych o pow. 29, 57, 63, 68 m² (dwa-trzy pokoje - parter I i II piętro).

sprzeda po obniżonych cenach:

- kotłol olejowy MB/MW - 32 kW (kompletny - nowy).
- materiały branży elektrycznej.
- materiały branży sanitarnej.
- maszyny krawieckie (używane)

zatrudni:

- pracownika na stanowisku księgowej; (również emeryta, renciście).
- pracownika do zarządu spółki.
- konserwatora (emeryt, rencista)

wymagania dla pracowników umysłowych:

- wykształcenie kierunkowe;
- trzyletni staż na stanowiskach kierowniczych;
- dobra znajomość obsługi komputera;
- zdolność planowania i organizacji swojej pracy.

Kontakt: tel/fax (95) 741-16-55

**Usługi Serwisowo Instalacyjne
"USIPOL"
Bogusław Babuła**

- montaż, uruchamianie, przeglądy okresowe, naprawy, kotłów gazowych firmy **VIEMANN**
- serwis kotłów gazowych firmy Unical Dua
- serwis kotłów olejowych
- okresowe przeglądy instalacji gazowych
- instalacje CO, sanitarne i gazowe
- montaż kominków z płaszczem wodnym

tel. 608 36 56 02

**STANISŁAW KLISOWSKI
specjalista otolaryngolog**

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

08 i 22.06.2018r.

Międzyrzecz, os. Centrum 3 przy aptecę
"Aspirynka" (wejście od strony osiedla)

Rejestracja telefoniczna: **608 802 553**

**ANTYKI
RENOWACJA**

SKUP I SPRZEDAŻ

Naszą ofertę kierujemy do wszystkich, którzy poszukują nowych i niespotykanych zmian, rozwiązań w wyposażeniu wnętrz. Przywracamy świetność starym meblom, zachowując ich pierwotne kształty i niepowtarzalny charakter.

Wszystkie prace restauratorskie wykonujemy we własnej pracowni. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, jak również warunkom warsztatowym, gwarantujemy najwyższą jakość naszych usług.

KONTAKT:

0603365989

Wyższe 40

0603365990

60 - 300

Międzyrzecz

ZAPRASZAMY

GABINET 
STOMATOLOGICZNY

lek. dent. Magdalena Sobkowicz-Jarmolińska

ul. Świerczewskiego 11/15A
(I piętro - nad sklepem Rossmann)

Rejestracja tel. 510 252 172

**NOWOCZESNE KOMPUTEROWE
ZNIECZULANIE ZĘBÓW**

WOJCIECH SKOCZEŃ – prezydent motocyklistów

WEST SIDE BATS to międzyrzecki Klub motocyklowy skupiający pasjonatów jazdy na szybkich motocyklach. Szefem czyli prezydentem jest Wojciech Skoczeń.



- **Panie Wojtku, jaka jest rola prezydenta klubu?**

- Rolą prezydenta klubu motocyklowego jest między innymi reprezentowanie klubu wśród innych klubów motocyklowych, występowanie w imieniu klubu wraz z pozostałymi członkami zarządu przed Kongresem Polskich Klubów Motocyklowych, przewodniczenie w comiesięcznych zebraniach członków klubu, proponowanie tematów zebrań i planów na działalność klubu.

- **Władze klubu tworzą...**

- Władze klubu tworzy prezydent, wiceprezydent oraz sekretarz. Klub ma struktury demokratyczne i wszystkie ważne dla klubu decyzje są poddawane pod głosowanie wszystkim członkom klubu.

- **Club House otwarty jest dla wszystkich?**

- Club Hous stworzyliśmy przede wszystkim dla motocyklistów z Międzyrzecza i okolic, i każdy z nich jest mile u nas widziany. Ponadto, dwa razy w roku robimy imprezy motocyklowe, wiosną - rajd na orientację, a jesienią Bats Party będące zakończeniem sezonu. Podczas tych imprez przychodzą do nas motocykliści z rodzinami jak i nasi sympatycy oraz ludzie lubiący motocykle i tacy, którzy z nimi nie mają nic wspólnego. Nasz Club Hous jest także miejscem spotkań z członkami innymi klubów motocyklowych, którzy nas odwiedzają aby porozmawiać o bieżących sprawach z życia motocyklowego.

- **Mówi się, że to bardzo niebezpieczna pasja. Co na to pana rodzina?**

- Trochę oklepanym wśród motocyklistów frazesem jest mówienie, że motocyklistą trzeba się urodzić, ale taka jest prawda. Nie wyobrażam sobie, by motocykl nie istniał w moim życiu, bym mógł z niego zrezygnować. Traktuję go jako źródło przyjemności, sposób na odskocznię od codziennych spraw i narzędzie do poznawania Polski w inny, przyjemniejszy sposób niż z samochodu w drodze. Rodzina zawsze mnie wspierała w mojej pasji i zdarza się, że żona podróżuje ze mną przy różnych okazjach. Ciężko również mówić o niebezpiecznej pasji, bo przecież zawsze może się coś stać niezależnie od tego, co robimy. Nikt z nas nie wsiada na motocykl myśląc, że może się wydarzyć coś złego, należy szanować innych użytkowników dróg, przestrzegać przepisów ruchu drogowego, wówczas minimalizujemy możliwe niebezpieczeństwa.

- **Same chęci chyba nie wystarczą, żeby należeć do klubu.**

- Członkiem naszego klubu może zostać każdy kto ma motocykl, prawo jazdy uprawniające do poruszania się nim po drogach oraz po prostu chce z nami jeździć. Nie ma żadnych dodatkowych kryteriów poza wymienionymi powyżej, musimy spotykać się i jeździć na motocyklach, a jak będzie wola po obu stronach, zostaje się członkiem klubu motocyklowego. Oczywiście nie od razu zostaje się pełnoprawnym członkiem klubu tzw. memberem. Po drodze, wraz z zaangażowaniem kandydata w życie klubowe, dostaje on poszczególne naszywki na kamizelkę będące wizytówką każdego członka klubu. Na kamizelce są różne oznaczenia, mówiące do jakiego klubu dany motocyklista należy, przedstawiające logo klubu oraz jakie ewentualnie funkcje w nim pełni.

- **Zapraszają was na różne „Dni”, imprezy, uroczystości, akcje. Lubicie się pokazać i zajechać z fasonem?**

- Zdarza się, że różne instytucje czy organizacje zapraszają nas na imprezy przez siebie organizowane. Z przyjemnością z takich

zaproszeń korzystamy, bo zawsze cieszy nas, gdy możemy pokazać nasze wspaniałe motocykle ludziom z motocyklizmem niezwiązanym oraz co ważniejsze, pokazać, że ci, którzy jeżdżą na motocyklach, w anonimowych kaskach, to też normalni ludzie jak wszyscy inni, mający normalną pracę i rodzinę. Staramy się przede wszystkim uczestniczyć w akcjach charytatywnych, gdzie często jesteśmy atrakcją dla zgromadzonych i chyba nie ma nic wspanialszego niż pomaganie ludziom przy okazji pokazywania swojej pasji. Zawsze wspieramy finał WOŚP i choć pogoda przeważnie nie sprzyja motocyklowym przejażdżkom, to cel i efektywność akcji nas rozgrzewa i od paru lat kwestujemy w Międzyrzeczu.

- **Z relacji Wojtka w Powiatowej wiem, że organizujecie spotkania z innymi klubowiczami. Macie wspólne plany na spędzenie czasu?**

- Klub motocyklowy jest dla nas sposobem na spędzenie wolnego czasu. Spotykamy się co tydzień w weekendy oraz obowiązkowo wszyscy raz w miesiącu na zebraniach. Razem planujemy wspólne wyjazdy motocyklowe na zloty i spotkania z innymi motocyklistami. Ostatnio, 12 maja, byliśmy w Sulęcinie u kolegów z klubu BOXER MC wesprzeć ich w akcji Motoserce, podczas której każdy, nie tylko motocyklista, mógł oddać krew. W miesiącach letnich praktycznie każdy weekend mamy zaplanowany na wyjazd klubowy.

- **„Rajd na orientację” to już międzyrzecka tradycja. Podziwialiśmy na ulicy uczestników. Jak wypadł w tym roku?**

- Motocyklowy Rajd na Orientację organizowany przez klub to nasz duży sukces. Pierwsze edycje były głównie skierowane do międzyrzeckich motocyklistów w celu pokazania im wspaniałych tras motocyklowych - innych niż główne drogi. Z biegiem lat zainteresowanie rajdem wyszło poza nasz region. W tegorocznej, już siódmej edycji, większość motocyklistów, którzy w nim uczestniczyli, a było ich około siedemdziesięciu, przyjechali spoza naszego powiatu, między innymi z Warszawy, Bydgoszczy, Torunia, Poznania, Myśliborza, Nowej Soli i wielu innych miast. Bardzo nas to cieszy, bo uczestnicy wracając z trasy rajdu mówią o wspaniałych miejscach, które mogli zobaczyć podczas przejazdu i są zachwyceni naszym regionem. Tegoroczna trasa miała długość około 140 km i wiodła w większości po naszym powiecie, a podczas jej przejazdu trzeba było wykonać 14 zadań. Staramy się, żeby zadania dotyczyły miejsca, w którym znajduje się w danej chwili uczestnik, by mógł poznać historię naszego regionu i jego walory turystyczne. Pozytywnie nas zaskakują motocykliści, którzy przyjeżdżają na rajd już kolejny raz i zapowiadają, że będą wracać, bo co roku widzą coś nowego i ciekawego w naszych okolicach.

- **Bez pieniędzy trudno działać. Czy sponsorzy to też motocykliści?**

- Organizowany przez nas rajd nie mógłby się odbyć bez niezawodnych darczyńców, którzy wspierają nas przy organizacji i przekazują dla uczestników nagrody. Dzięki nim od motocyklistów nie pobieramy żadnych opłat za udział w rajdzie i jest to całkowicie darmowa impreza. Część z naszych darczyńców w ogóle nie jest związana z motocyklami, oczywiście poza naszym rajdem. Doceniają oni nasz trud i chęć promowania regionu oraz wspierają nas już od kilku lat. Na pewno nasz rajd nie byłby tak udany bez Roberta Kurzyńskiego, właściciela firmy ROBEX z Międzyrzecza, Andrzeja Barańskiego prowadzącego stację diagnostyczną przy ul. Rokitniańskiej, Marcina Pabina mechanika samochodowego z ul. Piastowskiej, Piotra Grendy właściciela Zakładu Usług Komputerowych EXE, firmie informatycznej WA Komp Serwis oraz wielu innych osób, które w dniu rajdu nas wspierają i pomagają, by ta chmara motocyklistów, która do nas co roku przyjeżdża, nie nudziła się i miło wspominała wizytę w naszym klubie. Wszystkim serdecznie DZIĘKUJEMY.

I ja panu dziękuję – Izabela Stopyra

Jednym radość, drugim smutek

Sezon piłkarski 2017/18 powoli dobiega końca. Jeszcze 4 kolejki i wszystko będzie wiadomo, chociaż wiele wyjaśniło się już teraz. Wiadomo, że szumnie zapowiadany awans Orła należy zapisać na przyszłe lata. Z kolei A-klasowa Pogon Skwierzyna obecne rozgrywki może sobie zapisać na wielki plus. Z racji pięknej postawy zawodników skwierzyńskiego klubu rozpocznę od nich oceniać zespoły piłkarskie naszego powiatu.

Klasa A grupa Gorzów Wielkopolski (Słubice):

Pogon Skwierzyna – pierwsze miejsce w rozgrywkach zajmuje od 3 kolejki rozgrywek tylko dlatego, że od ówczesnego lidera miała mniej strzelonych bramek. Dotychczas poszczycić się może wygraniami w 22 meczach 21 meczów. Jeden remis na własnym boisku z wiceliderem pokazuje, że grają to normalni ludzie, a nie roboty. Stosunek bramek (130:11) obrazuje widowiskową grę, na którą przychodzi się z wielką radością. Już w poprzednim numerze Powiatowej zapowiadałem zwycięstwo Pogoni w rozgrywkach. Teraz stało się to faktem i żadne kataklizmy nie mogą tego zmienić. **Gratulacje należą się przede wszystkim zawodnikom i szkoleniowcom. Osobne gratulacje są dla Zarządu Klubu, sponsorów i Władz Miasta za wspianą atmosferę wokół sportu, a zwłaszcza piłki nożnej.**

Na nową-starą drużynę, która będzie kolejnym przedstawicielem Powiatu Międzyrzeckiego w klasie okręgowej w kolejnym numerze zaryzerowałem już miejsce w Powiatowej, aby przedstawić i przybliżyć bliżej czytelnikom naszego pisma zasłużonych, którzy przyczynili się do awansu. Z dużą radością należy przyjąć też fakt, że nie tylko pierwsza drużyna jest w kręgu zainteresowania działaczy Pogoni Skwierzyna. Zajęcia w grupach młodzieżowych cieszą się wielkim uznaniem i teraz przy awansie seniorów należy to wykorzystać.

Klasa okręgowa Gorzów

Orzeł Międzyrzecz – coraz słabsza gra piłkarzy międzyrzeckich spowodowała spadek o 1 lokatę niżej (3 miejsce) i coraz większe pretensje kibiców. Wiadomo, że to sport i drużyny raz wygrywają, raz przegrywają. Należy wziąć pod uwagę styl w jakim się gra. Nie może być usprawiedliwienia, że kartki, że kontuzje. W sporcie takie rzeczy się zdarzają i zawsze trzeba się z tym liczyć. W drużynie zauważalna jest nieporadność strzelecka i brak współpracy poszczególnych formacji. Zławsza ta pierwsza dolegliwość jest denerwująca. **Jeśli zawodnicy uważający się za gwiazdy drużyny z 5 metrów nie potrafią umieścić piłki w bramce, to jest świadectwem nieudolności lub lekceważącym podejściem do sportowych obowiązków.** Są mecze, gdzie wydaje się kibicom, że są robione zawody kto zepsuje lepszą sytuację. Wcale tego nie należy traktować jako żart. Wręcz odwrotnie - jest to denerwujące i powodujące coraz mniejsze zaufanie do grających zawodników. Patrząc na szkoleniowca z boku widać, że chętnie sam wszedłby na boisko i pokazał jak robi się to prawidłowo. Na treningach widać, że piłkarze potrafią, ale mecze weryfikują ich umiejętności.

Tutaj potrzebne jest inne myślenie. Wszyscy muszą być przekonani o grze w drużynie mającej aspiracje i wcale te aspiracje nie są zbyt wygórowane. Ten sezon należy dograć właściwie, mając na myśli kolejny rok rozgrywek. Z grup młodzieżowych (akademia piłkarska) Orzeł może w przyszłości mieć pociechę, ale ta przyszłość jest stosunkowo odległa. Na dzień dzisiejszy postawa młodych kandydatów na piłkarzy jest dobra rozpatrując szczebel wojewódzki.

Zjednoczeni Przytoczna – obecnie zespół zajmuje 4 lokatę mając 7 punktów mniej od Orła. Do zdobycia jest jeszcze 12 punktów i istnieje możliwość wyprzedzenia lokalnego rywala. Oczywiście musiałby być splot wielu okoliczności, ale wykluczyć tego nie można, tym bardziej, że gra Zjednoczonych w ostatnim okresie jest coraz bardziej skuteczna i widowiskowa. Wielkie brawa dla zawodników i szkoleniowców Zjednoczonych. Obecna pozycja (może być lepsza) jest dla zespołu satysfakcjonująca, ale sportowe zacięcie każe zdobywać wyższe cele. Mieszanka rutyny z młodością daje właściwe efekty i ta drużyna może patrzeć w przyszłość z optymizmem, tym bardziej że w zespole grają miejscowi zawodnicy i piłkarze z najbliższych okolic. Zarząd Zjednoczonych jeszcze przed rozgrywkami podjął decyzję o posiadaniu drugiej drużyny seniorów i poprzez rywalizację podnoszą zawodnicy swoje umiejętności. **Brawo Zjednoczeni, Wasza postawa jest godna szacunku i wielkich braw.**

GKS Bledzew – w chwili obecnej zajmuje 14 pozycję (na 16 drużyn) i musi solidnie wziąć się do pracy, aby pozostać na tym szczeblu rozgrywek. Zdobyte w 4 meczach 6 punktów może być niewystarczającym zadatkiem na utrzymanie. Na taki stan rzeczy złożyło się wiele przypadków losowych, całkowicie niezależnych od piłkarzy. Jednak takie sytuacje należy przewyżycić. Z mojej strony życzę piłkarzom z Bledzewa sukcesu i zwycięstw nawet w najtrudniejszych meczach. Tylko takie cele należy sobie stawiać.



Klasa A grupa Gorzów Wielkopolski (Słubice) ciąg dalszy

GKS Pszczew – 33 punkty i 6miejsce w tabeli. Piłkarze pszczewscy już dużo wcześniej zapewnili sobie dobrą lokatę w tabeli i obecnie „odcinają kupony”. Zdając sobie sprawę, że obecnie awans leży poza ich zasięgiem, starają się ogrywać wszystkich swoich zawodników. Przy dobrej grze zawodnicy GKS-u mogą wydatnie przyczynić się do uratowania lokalnego rywala Asa Pieski przed degradacją, gdyż do rozegrania pozostały im mecze z drużynami znajdującymi się w bezpośredniej bliskości zagrożonego Asa. Nie wiadomo czy będą brali taką ewentualność pod uwagę, ale z pewnością sportowej postawy, a zwłaszcza umiejętności im nie zabraknie.

As Pieski – 11 miejsce z 20 punktami może być zaliczką niewystarczającą, aby utrzymać się na tym szczeblu rozgrywek. Trzeba wyteńczyć się w kolejnych meczach i zwyciężać, jednocześnie liczyć na korzystne dla drużyny z Piesek rozstrzygnięcia w innych pojedynkach. Wielkim sprzymierzeńcem powinna być drużyna z Pszczewa. Często obydwie drużyny spotykają się na niwie sportowej i tam nie ma zlituj się. Z pewnością ostatni pojedynek zakończony niespodziewanym zwycięstwem Asa jest tego potwierdzeniem. Zawodnicy z Piesek mają stosunkowo dużo sprzyjających im kibiców z Międzyrzecza, którzy zapewniają o trzymaniu kciuków za ich sportowy sukces, co jest jednoznaczne z pozostaniem Asa Pieski w klasie A.

Klasa B grupa Gorzów Wielkopolski (Drezdenko)

Zjednoczeni II Przytoczna – zdobyte 34 punkt zapewniają 2 lokatę po rozegraniu 15 spotkań. W rundzie wiosennej rezerwy Zjednoczonych spisują się znakomicie i wszystko wskazuje, że o końcowych lokatach w tabeli zadecyduje pojedynek na boisku lidera, czyli mecz z rezerwami Lubuszanina Drezdenko, który o punkt wyprzedza właśnie Zjednoczonych. Mecz ten odbędzie się 3 czerwca. Miejmy nadzieję, że prezentujący się sportowo bardzo dobrze sprawią swoim sympatykom wiele zadowolenia.

FC Kursko – to drugi reprezentant naszego powiatu na tym szczeblu rozgrywek. Obecnie plasuje się na 3 miejscu ze stratą 3 oczek do lidera. Nie jest wykluczone, że zawodnicy z Kurska mogą „pogodzić” wyprzedzające je drużyny mając na uwadze bardzo dobry kalendarz. Po rundzie jesiennej piłkarze z Kurska liderowali, ale niefortunne zgubienie punktów zepchnęło ich na pozycję, którą zajmują. W sporcie jeden mecz może dużo zmienić i na to liczy ta sympatyczna drużyna z Kurska.

Klasa B grupa Świebodzin

Obra Trzciel – po rozegraniu 21 kolejek lider rozgrywek (zespół zajmujący 2 miejsce Viktoria Szczaniec ma rozegrane 20 spotkań z taką samą liczbą 48 punktów). Drużyna Obry ma zdecydowanie lepszą linię ataku niż obronę, co udowodnili w ostatniej kolejce pokonując ostatni zespół w tabeli Sokół Rozłogi 9:8 (?). W sumie Obra strzeliła rywalom 100 bramek i o 22 wyprzedza kolejną drużynę. Następne mecze wyjaśnią czy piłkarze z Trzciela utrzymają zajmowane miejsc. Zastępują na to, ale sport jest nieprzewidywalny.

Chrobry Brójce – 4 miejsce z 40 punktami nie w pełni zaspakaja ambicje piłkarzy z Brójce. Ostatnie 5 pojedynków zakończyło się ich zwycięstwami, a 12:0 z Deltą Smardzewo tylko zwiększyły apetyt na wygrane. Chciało by się rzec, dlaczego tak późno? Od przyszłego roku należy tak grać od początku i sukces zapewniony.

W połowie czerwca coś (rozgrywki ligowe) się kończy i coś się zaczyna. Tym drugim „cosiem” są Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej, które odbędą się w Rosji. Kibicom sportu życzę wielu emocji i przyjmowania sukcesów naszych piłkarzy po sportowemu. Jeśli sukces będzie mniejszy niż oczekiwany, to też trzeba to przyjąć jako kibic, a nie jak kibol.

Jan Wiśniewski



SIATKARSKIE „ORŁY” WALCZĄ O I LIGĘ



Idealnie do postawy siatkarzy BGS Bank KS „Orzeł” Międzyrzecz w turnieju półfinałowym o I ligę jaki w dniach 11-13 maja rozegrany został w hali MOSiW pasuje powiedzenie, jakie padło przed laty z ust lidera SLD Leszka Millera „że nieważne jak mężczyzna zaczyna, lecz ważne jak kończy”.



Międzyrzeczanie bowiem bój o awans do turnieju finałowego zaczęli od niespodziewanej porażki z zespołem LUKS „Wilki” Wilczyn 0:3. Wprawdzie początek spotkania nie zapowiadał, że siatkarze „Orła” zejść z parkietu pokonani, gdyż przez długie fragmenty pierwszego seta to oni dyktowali warunki gry prowadząc: 10:7,14:10, 18:14, 21:16. I gdy wydawało się, że mają seta w „kieszeni”, coś zacięło się w dobrze do tej pory funkcjonującej ekipie **Marcina Karbowiaka**. Proste niewymuszone błędy naszych „Orłów” plus kontrowersyjna decyzja sędziego prowadzącego spotkanie przyznającego punkt rywalom przy wyniku: 22:21, wprowadziła niepotrzebną nerwowość w ich szeregach i ostatecznie porażkę w tym secie **24:26**. Początek drugiej partii włął nieco otuchy w serca licznie zebranej widowni na korzystny rezultat dla ich pupili. Niestety, im dłużej trwał mecz, tym bardziej gospodarze turnieju tracili dystans do rywali. I na nic zdawały się kadrowe zmiany w drużynie międzyrzeckiego „Orła”, wyraźnie lepiej dysponowani w tym dniu zawodnicy „Wilków” z Wilczyna wygrali dwa kolejne sety **25:23 i 25:21** i cały mecz **3:0**.

Co uczynił szkoleniowiec „Orła” i co przekazał swoim zawodnikom, że w sobotnim pojedynku z cyklu „być albo być” z „Chrobrym” Głogów przeszli wyraźną metamorfozę, a ich fani zobaczyli swoich siatkarzy w dyspozycji sportowej dawno oczekiwanej. Mecz z grupowym rywalem, z którym dwukrotnie spotykali się w sezonie zasadniczym tocząc bardzo zacięte boje można krótko podsumować, że się odbył. Od pierwszego gwizdka sędziego, aż do ostatniego - kończącego spotkanie, dominacja w meczu zawodników „Orła” nie podlegała najmniejszej dyskusji. Oceniając z boku to co się stało w tym meczu można lekko cynicznie określić, że zespół **SPS „Chrobrego” Głogów** „został zmięciony z boiska” przez międzyrzeckich siatkarzy. A sam wynik **3:0** w setach **25:18;25:15;25:17** mówi sam za siebie i osiągnięty został w stylu, jak to żartobliwie podsumowują siatkarze „w godzinę z prysznicem”.

Po wygranym spotkaniu z głogowianami do pełni szczęścia, czyli awansu do turnieju finałowego naszym „Orłom” potrzebny był

jeszcze triumf, najlepiej w stosunku **3:0** w ostatnim niedzielnym meczu z **GKS „Stoczniowiec” Gdańsk**. W potyczce z zespołem, który w ubiegłym roku pozbawił międzyrzeczan już w pierwszej fazie gier play off szans na korzystniejszy rezultat w całym cyklu rozgrywek. Po wygraniu jesienią 2016 r. w Gdańsku **3:2**, nasi siatkarze w rundzie rewanżowej ulegli we własnej hali zespołowi „Stoczniowca” w takim samym stosunku, a o końcowym wyniku zadecydował wówczas „złoty set”, który na swoją korzyść rozstrzygnęli stoczniowcy. Stąd w niedzielę **13 maja** nadarzyła się niebagatelna okazja do „sportowej zemsty”, a swoim kibicom sprawienia radości, której pozbawili ich rok temu.

Podobnie jak dzień wcześniej siatkarze „Orła” byli w całym meczu niezwykle skoncentrowani, górowali nad przeciwnikiem w każdym elemencie siatkarskiego rzemiosła, tak więc zasiadająca w hali MOSiW liczna grupa kibiców nie musiała obawiać się o końcowy rezultat, tylko ze zniecierpliwieniem z szampanami w dłoniach oczekiwała na ostatni gwizdek w turnieju. Podopieczni M. Karbowiaka nie zawiedli ani swojego trenera, ani działaczy, a tym bardziej swoich fanów i po zwycięstwie nad „Stoczniowcem” w trzech krótkich setach **25:20,25:20,25:19** wywalczyli sobie awans z miejsca pierwszego do turnieju finałowego, jaki odbędzie się od **23 do 27 maja** w Rybniku z udziałem sześciu drużyn:

Energa Net Ostrołęka, UKS Kluczbork, Volley Rybnik, MCKiS Jaworzno,

SPS „Chrobry” Głogów i GBS Bank KS „Orzeł” Międzyrzecz.

Tuż po zakończeniu międzyrzeckiego turnieju wszystkie zespoły biorące w nim udział otrzymały z rąk organizatorów okolicznościowe puchary, a najlepsi zawodnicy nagrody rzeczowe. Z naszych siatkarzy wyróżniono: **Piotra Haładusa** uznanego jako „najlepszy rozgrywający zawodów”, **Artura Troskę** – jako „najlepszy środkowy” i **Bartosza Kowalczyka**, który wybrany został „MVP” turnieju.

Dla kapitana miejscowej drużyny **P. Haładusa** (na zdjęciu) były to szczególne zawody. Tuż przed pierwszym meczem turnieju działacze podziękowali mu za 15 lat gry na centralnym szczeblu rozgrywek (*debiutował jako siedemnastolatek w 2003 r. w meczu ze „Stalą” Grudziądz*) i życzyli mu kolejnych udanych lat siatkarskiej kariery. Oto pełna kadra zawodników KS „Orzeł” jaką do dyspozycji w czasie turnieju miał międzyrzecki szkoleniowiec **Marcin Karbowiak**:

Tomasz Chwirot, Łukasz Durbajłło, Patryk Greś, Piotr Haładus, Paweł Jakubowski, Wojciech Janas, Kamil Januszewski, Bartosz Kowalczyk, Damian Misternski, Miłosz Olejniczak, Michał Podolski, Alan Szarletta, Mariusz Szulikowski, Artur Troska, Marcin Wanat.

Pozostałe wyniki spotkań:

GKS „Stoczniowiec” Gdańsk – SPS „Chrobry” Głogów **0 : 3** (32:34,16:25,18:25)

GKS „Stoczniowiec” Gdańsk – LUKS „Wilki” Wilczyn **1 : 3** (19:25,25:22,23:25,17:25)

LUKS „Wilki” Wilczyn – SPS „Chrobry” Głogów **0 : 3** (30:32,23:25,13:25)

Kiedy nasz miesięcznik trafi do rąk czytelników, kibice będą już znali wyniki batalii o I ligę, miejmy nadzieję, że dla sympatyków siatkówki w Międzyrzeczu będą to radosne wieści.



Jerzy Rudnicki



Z zapaśniczej maty

Trzcielskie „Orlęta” wzbogaciły się o nowe sukcesy i to znaczące oraz cenione w skali krajowej. Szczególne sukcesy na zapaśniczej macie zaliczyli czołowi zapaśnicy „Orląt”, czyli Grzegorz Hildebrand, Jan Chojnacki i Adam Fietz.



W ostatni weekend kwietnia odbyły się w Piotrkowie Trybunalskim Mistrzostwa Polski Zrzeszenia LZS w Zapasach – styl klasyczny. Brało w nich udział 180 zapaśników w trzech grupach wiekowych, walczyli – młodzicy, kadeci i młodzieżowcy. Trzcielskie „Orlęta” reprezentowało trzech zawodników. W grupie młodzików startował Adam Fietz /kat. 62 kg/, który zdobył złoty medal pokonując w walkach finałowych zawodnika gospodarzy – Oliwiera Kurka oraz zapaśnika z Agrosu Żary – Jana Suszkę. W grupie kadetów walczyli: Grzegorz Hildebrand i Jan Chojnacki.



Grzegorz Hildebrand /kat. 55 kg/ wywalczył w znakomitym stylu złoty medal. W walce finałowej pokonał zawodnika z Janowa Lubelskiego – Piotra Lewandowskiego. A był to wynik 9-0. W całym turnieju Grzegorz Hildebrand nie stracił żadnego punktu. Jan Chojnacki /kat. 65 kg/ świetnie się spisał w walce o brązowy medal. Pokonał wynikiem 10-2 zapaśnika z Cementu – Gryf Chełmno Marcina Hałaja. Trzeba zaznaczyć, że była to najliczniej obsadzona kategoria na piotrkowskich mistrzostwach. Zawodnicy „Orląt” w Piotrkowie Trybunalskim odnieśli duży sukces, osiągnęli świetne wyniki i wzbogacili klub o następne medale.

5 maja w Kostrzynie n/Odrą odbył się Międzynarodowy



Puchar Polski Kadetów w Zapasach /styl klasyczny/ o „Puchar Prezesa PZZ”. Były to zawody dużej rangi, w których uczestniczyło 100 kadetów z 20 klubów. Byli zapaśnicy z wielu polskich klubów oraz z 3 zagranicznych – z Czech, Holandii i Ukrainy. Z „Orląt” na



kostrzyńskich matach walczyli – Grzegorz Hildebrand i Jan Chojnacki. Prawdziwą rewelacją zawodów był najbardziej bodajże obecnie utytułowany przedstawiciel „Orląt” Grzegorz Hildebrand. Zdobyl złoty medal i tytuł „Najlepszego Lubuszanina”. Do tych sukcesów doszedł pokonując Kewina Metela z Kostrzyna, Czecha Jiri Jandę, Mateusza Kaczora z Wałbrzycha. W finale wygrał walkę z o 2 lata starszym zawodnikiem z Radomia – Mateuszem Redestowiczem. To był piękny pojedynek. Natomiast Jan Chojnacki ponownie trafił na najliczniejszą kategorię wagową /21 zawodników/. Przegrał walkę o brązowy medal z Jakubem Rokickim i zajął doskonałe V miejsce. Wcześniej jednak położył na łopatki Michała Niemirowskiego ze Śląska Wrocław, Nilsa Heiduczka i Jacka



Kazimierzczaka z Unii Racibórz oraz Bartosza Szafraniaka z Gdańska.

Redakcja „Powiatowej” składa gratulacje znakomitym zawodnikom, ich trenerom i rodzicom. Grzegorz Hildebrand, Jan Chojnacki i Emma Zając aktualnie szczególnie solidnie trenują, bo będą reprezentować województwo lubuskie w zapasach – styl klasyczny na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży. Będzie to duże wyzwanie dla trzcielskich zawodników. W połowie czerwca Grzegorz Hildebrand jako reprezentant Polski będzie walczył na Mistrzostwach Europy, które odbędą się na Węgrzech. Jest to sukces dla klubu i dla zawodnika.

HOROSKOP ATYDE NA CZERWIEC

Baran (21.03. - 19.04.) Barany będą miały w czerwcu sporo szczęścia. Co prawda ludzie wokół, zmiany i nowości mogą sprawić, że będą często zmęczone lub przepracowane, ale równocześnie usatysfakcjonowane. W relacjach uczuciowych mogą oczekiwać teraz wsparcia ze strony partnera, miłość da im poczucie bezpieczeństwa. Samotne mogą trafić na wielką miłość.



Waga (23.09. - 22.10.) Wagi w czerwcu mogą spać spokojnie, nic złego im się nie przydarzy, ale mogą czuć się zmęczone całoroczną pracą i powinny pomyśleć o urlopie. W kwestiach zawodowych pojawi się mnóstwo ciekawych propozycji, ale należy uważać, żeby nie brać na siebie zbyt wielu zobowiązań. Dla samotnych Wag nie jest to najlepszy czas na szukanie miłości.



Skorpion (23.10. - 21.11.) Skorpiony w czerwcu mogą czuć się nieco zagubione, często będą zmęczone i przytłoczone ilością kontaktów z ludźmi. Zawodowo będą się rozwijać we właściwym kierunku, choć często mogą mieć problemy z podejmowaniem decyzji i skłonność do uciekania od realiów życia. W uczuciach czas na odpoczynek od poszukiwań.



Strzelec (22.11. - 21.12.) W czerwcu Strzelce będą zajmować się przede wszystkim urozmaiconym życiem towarzyskim. Mają duże szanse na spotkanie na swej drodze wyśmienitej miłości. W pracy spełnią się wszędzie tam, gdzie potrzebne będą ich umiejętności dyplomatyczne i negocjacyjne. Zmęczone i zapracowane powinny pomyśleć też o chwili odpoczynku na łonie natury.



Koziorożec (22.12. - 19.01.) Koziorożce powinny uważać, żeby nie wplątać się w niepotrzebne intrygi. Muszą więcej czasu poświęcić sprawom rodziny, gdyż partner może czuć się osamotniony w prowadzeniu domu i zajmowaniu się dziećmi. W sferze zawodowej będą wykorzystywać kontakty międzyludzkie i zdolności prowadzenia rozmów. Czas będzie sprzyjał spotkaniom biznesowym, prezentacjom i negocjacjom.



Wodnik (20.01. - 18.02.) Optymistycznie nastawione do życia Wodniki będą musiały zdobyć się na cierpliwość w osiągnięciu celów. Działac powinni rozważyć, każda decyzja powinna być starannie przemyślana, bo ich gwałtowność może stać się przeszkodą w dobrych relacjach z najbliższymi. W uczuciach wszystko rozkwitnie od nowa, o ile na to pozwolą. O kondycję trzeba zadbać, nie wystarczy oglądanie sportu na

żywo.



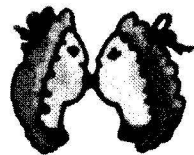
Ryby (19.02. - 20.03.) Ryby zawodowo mogą liczyć na dobry czas, Nowe znajomości mogą pomóc w sprawach pracy. W miłości mogą mieć teraz dużo szczęścia, z łatwością będą porozumiewać się z partnerem życiowym, a samotne mają szansę na spotkanie kogoś interesującego. Zdrowie w jak najlepszym porządku. Spacerowanie to dobry sposób na zdrowy wygląd i relaks.



Byk (20.04. - 20.05.) Byki w czerwcu będą spędzać czas tak jak lubią najbardziej, na rozrywkach, wycieczkach, spotkaniach w miłym gronie. Dużo czasu poświęcą przede wszystkim na planowaniu wyjazdów wakacyjnych. Z łatwością będą nawiązywać nowe kontakty potrzebne do prowadzenia interesów, mogą pojawić się też jakieś nowe możliwości zawodowe. Powinny też uważać na nadmiar alkoholu.



Bliźnięta (21.05. - 21.06.) Bliźnięta w czerwcu mogą być często zmęczone, będą tęsknić za urlopem i wakacjami. Otworzą się przed nimi nowe możliwości zawodowe, mogą dostać ciekawe propozycje i lepsze warunki finansowe. Niewykluczone jakieś wyjazdy w teren lub delegacje. Samotnym wzrosną szanse na spotkanie nowej miłości, być może już na bardzo długo.



Rak (22.06. - 22.07.) Raki w czerwcu będą energiczne, kontaktowe i pełne chęci do życia. Dobrze będzie im się wiodło w sprawach wymagających udanych relacji z innymi i nawiązywania nowych znajomości. Dla osób w stałych związkach może to być trudny czas, bo ich towarzyskie zapędy mogą wywoływać w partnerze zazdrość. Uwaga na finanse, może zabraknąć do pierwszego...



Lew (23.07. - 22.08.) W czerwcu Lwom nie grozi nuda, będą udzielać się towarzysko i kulturalnie. Znajomości i przyjaciele mogą okazać się pomocni w sprawach zawodowych, mogą pojawić się nowe propozycje i nowe możliwości. Czas będzie sprzyjał tym, którzy zajmują się pisaniem, filmowaniem czy sztuką. W życiu uczuciowym będzie stabilnie, ale nie nudno. Lwy w związkach mogą liczyć na przyjemne wspólne chwile.



Panna (23.08. - 22.09.) Panny staną się w czerwcu ostrożne i niełatwo będzie im się przystosować do szybko zmieniających się okoliczności. Będą nastawione raczej na sprawy rodzinne, szczególnie gdy w grę będzie wchodzić wysyłanie pociech na wakacje lub planowanie rodzinnych wyjazdów i urlopu. Niektóre z nich podejmą teraz decyzję o założeniu rodziny.





KINO MIĘDZYRZECKIEGO OŚRODKA KULTURY REPERTUAR NA CZERWIEC 2018 r.:

*** WEEKEND Z DNIEM DZIECKA W KINIE MOK PROMOCYJNA CENA BILETU - 14 ZŁ**

01.06.2018r.*

GODZ. 15:00 „BELLA I SEBASTIAN 3” PREMIERA 2D dubbing, Francja, familijny/przygodowy, 7 lat, 97 min.

GODZ. 17:00 „BELLA I SEBASTIAN 3” PREMIERA 2D dubbing, Francja, familijny/przygodowy, 7 lat, 97 min.

02.03.06.2018r.*

GODZ. 14:00 „BELLA I SEBASTIAN 3” PREMIERA 2D dubbing, Francja, familijny/przygodowy, 7 lat, 97 min.

GODZ. 16:00 „KACZKI Z GĘSIEJ PACZKI” 2D dubbing, Chiny/USA, animacja/familijny, b/o, 91 min.

GODZ. 18:00 „BELLA I SEBASTIAN 3” PREMIERA 2D dubbing, Francja, familijny/przygodowy, 7 lat, 97 min.

06.07.06.2018r.

GODZ. 17:00 „BELLA I SEBASTIAN 3” PREMIERA 2D dubbing, Francja, familijny/przygodowy, 7 lat, 97 min.

GODZ. 19:00 „BELLA I SEBASTIAN 3” PREMIERA 2D dubbing, Francja, familijny/przygodowy, 7 lat, 97 min.

08.09.06.2018 r.

GODZ. 16:00 „BELLA I SEBASTIAN 3” PREMIERA 2D dubbing, Francja, familijny/przygodowy, 7 lat, 97 min.

GODZ. 18:00 „DEADPOOL 2” 2D dubbing USA, komedia/akcja/sci-fi, 15 lat, 120 min.

10.13.14.06.2018r.

GODZ. 17:00 „BELLA I SEBASTIAN 3” PREMIERA 2D dubbing, Francja, familijny/przygodowy, 7 lat, 97 min.

GODZ. 19:00 „DEADPOOL 2” 2D napisy USA, komedia/akcja/sci-fi, 15 lat, 120 min.

15.20.21.06.2018 r.

GODZ. 16.30 „HAN SOLO: GWIEZDNE WOJNY – HISTORIE” 3D dubbing USA, przygodowy/sci-fi, 10 lat, 135 min.

GODZ. 19:00 „HAN SOLO: GWIEZDNE WOJNY – HISTORIE” 2D napisy, USA, przygodowy/sci-fi, 10 lat, 135 min.

16.17.06.2018 r.

GODZ. 16.30 „HAN SOLO: GWIEZDNE WOJNY – HISTORIE” 2D dubbing USA, przygodowy/sci-fi, 10 lat, 135 min.

GODZ. 19:00 „HAN SOLO: GWIEZDNE WOJNY – HISTORIE” 2D napisy, USA, przygodowy/sci-fi, 10 lat, 135 min.

22.06.2018 r.

GODZ. 17:00 „FUTRZAKI RUSZAJĄ NA RATUNEK” 2D dubbing, Rosja, animacja, b/o, 75 min.

23.06.2018 r.

GODZ. 15:00 „FUTRZAKI RUSZAJĄ NA RATUNEK” 2D dubbing, Rosja, animacja, b/o, 75 min.

GODZ. 17:00 „RAMPAGE: DZIKA FURIA” 3D dubbing, USA, akcja, 15 lat, 107 min.

GODZ. 19:00 **MARATON HORRORÓW**

- „ZEMSTA” 2D napisy, horror, 15 lat, 108 min.
- „PODWODNA PUŁAPKA” 2D napisy, horror, 15 lat, 90 min.
- „WINCHESTER: DOM DUCHÓW” 2D napisy, USA, horror, 15 lat, 99 min.

24.06.2018 r.

GODZ. 17:00 „FUTRZAKI RUSZAJĄ NA RATUNEK” 2D dubbing, Rosja, animacja, b/o, 75 min.

GODZ. 19:00 „RAMPAGE: DZIKA FURIA” 3D dubbing, USA, akcja, 15 lat, 107 min.

27.28.06.2018 r.

GODZ. 17:00 „FUTRZAKI RUSZAJĄ NA RATUNEK” 2D dubbing, Rosja, animacja, b/o, 75 min.

GODZ. 19:00 „RAMPAGE: DZIKA FURIA” 2D napisy, USA, akcja, 15 lat, 107 min.

Repertuar kina MOK oraz zakup biletów on- line na naszej stronie internetowej: www.mokmiedzyrzecz.pl
Informacje dotyczące kina MOK pod telefonem: kasa kina 95/7411802 w. 111

ZAPRASZAMY

Międzyrzecki Ośrodek Kultury

Krzyżówka czerwiec

1		2		3		4		5		6
7			8	9		10				
		11	4					14		
		12				13	14		15	
16	17					18	9			
			19							
	1				3	20		21		22
23		24	7	25		26		27		5
						28				
29		13	30					31		32
12		33			34					
		35								2
36						37	38	39		40
		41		42	11	43	6			
		15		44				8		16
45			10			46				

Poziomo: 3. Grobla z faszyny lub drzewa; 7. Błękitno – rdzawy ptak, dziuplak; 10. Rdzewieją na dnie mórz i oceanów; 11. Na nich ćwiczą tatarnicy; 12. Bazar; 13. Wynik pracy, działalności; 16. Grażyna dla koleżanek; 18. Dolegliwość jak państwo na Płw. Arabskim; 19. ... Jagiellonka, córka Bony; 20. Książka z mapami; 23. Substancja do gojenia ran w postaci pudru; 27. Nad palącym się lasem w nocy; 28. Najnowocześniejsza haubica w Wojsku Polskim; 29. Królewski ubiór; 31. Syrop na kaszel; 33. Gilgotanie; 35. Sznur z pętlą do chwywania dzikich zwierząt; 36. Izba niższa parlamentu Federacji Rosyjskiej; 37. Małe dziecko; 41. Zbiór utworów Wł. Broniewskiego (jak imię jego córki); 43. Uwodzi na ekranie; 44. Na leżaku nad morzem; 45. ... większa niż życie; 46. Klub

piłkarski w Mediolanie.

Pionowo: 1. Pewien obszar, obwód, rejon wyborczy; 2. Bramini w Indiach; 3. Szmata; 4. Gwóźdź z płaską główką; 5. O nieznanym mężczyźnie; 6. Święty, wpuszcza do nieba; 8. Przestępca po wyroku; 9. ... Stanek (piosenkarka); 14. Oferma, ciamajda; 15. Utuczony wieprz; 17. Pocisk sygnalizacyjny; 21. „Miedziove” miasto niedaleko Polkowic; 22. Pojazd z płozami; 23. Intrata; 24. Dawny drewniany instrument muzyczny z podwójnym stroikiem; 25. Poziome położenie przedmiotu; 26. Dawny lek na gardło; 30. Dawniej burzył mury twierdzy; 32. Nawlekanie koralu, paciorków; 34. Do siedzenia i do spania; 36. Treningowy ubiór; 37. Indonezyjska wyspa z miastem Singaraja; 38. Sułtanat ze stolicą w

Maskacie; 39. Wąski pas płótna naszyty na żaglu; 40. Do sterowania na rufie łodzi; 42. Rodzaj damskiego uczesania.

Litery w kratkach z cyframi (*pochylone z prawej strony kratki*) uszeregowane od 1 do 16 utworzą rozwiązanie, które należy przesłać na kartkach pocztowych lub e-mailem do 18 czerwca. Wśród prawidłowych rozwiązań wylosujemy 1 nagrodę - 50zł. Rozwiązanie krzyżówki majowej: „Bzy, kasztany i matury”. Nagrodę 50zł – wylosowała: **Janina Maćkowiak z Międzyrzecza** (nagroda do odebrania w redakcji w godz. 8-10 i 13-15).

M.S.

POWIATOWA - MIESIĘCZNIK PRYWATNY

Wydawca: ZAKŁAD USŁUG FILMOWYCH - Roman Sulkowski, www.film29.pl, e-mail: powiatowa@onet.eu

Wykonanie: WA Komp Serwis Wojciech Kliman,

Druk: Drukarnia AKSEL-DRUK - Gorzów Wlkp. Adres redakcji: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, skr. pocztowa 81, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl

Redagują: Redaktor naczelna - Izabela Stopyra tel. 95-739-26-58, kom. 660 742 140, e-mail: powiatowa@onet.eu oraz E. Adamus, A. Biela, E. Carlton, W. Chamienia tel. 95-742-1465, B. Gunia, T. Jarmoliński, T. Jasiński, W. Kliman, J.J. Krajniak, Z. Melnik, H. Pilipczuk, J. Rudnicki tel 95-742-1083, D. Rzepecki, R. Sikorski, M. Solecka, K. Sulkowska, J. Szałata, J. Szytar, J. Wiśniewski, A. Zielonka.

Publikowane na łamach POWIATOWEJ poglądy są poglądami autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Biuro reklam i ogłoszeń: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl
(Program lokalny w sieci telewizji kablowej)

USŁUGI CMENTARNE I POGRZEBOWE

Produks

Zarządca Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

GRG Sp. z o.o. Sp.K.

POGOTOWIE POGRZEBOWE

24H 606 837 843

NASZA FIRMA OFERUJE:

- rozliczenie zasiłku pogrzebowego w dniu zlecenia pogrzebu
- transport karawanem (kraj i zagranica),
- pogrzeb od 2.099zł
- opłaty cmentarne na rzecz Gminy M-cz
- sprzedaż trumien, grobowców, krypt, odzieży i wieńców (żywe i sztuczne).
- pogrzeby tradycyjne i kremacyjne.

66-300 Międzyrzecz

ul. Młyńska 6

tel. 510 232 535



BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

SKLEP MEBLOWY

„HASAJ”

TEL. 95 742 25 87

www.hasaj-meble.gorz.pl

Szeroka gama

kuchni na wymiar!!!



ul. Konstytucji 3 Maja 2a

66-300 Międzyrzecz



Zestawy kuchenne już od 890zł



KOLOR PUNKT



farby / tynki



akcesoria
malarskie



JUŻ OTWARTE!



ul. Konstytucji 3 Maja
66-300 Międzyrzecz



+48 609 223 554



PON - PT 8:00 - 17:00
SOBOTA 8:00 - 13:00



KOLOR PUNKT

POLECAMY



FARBY SILIKONOWE



FARBY KRZEMIONOWE



FARBY POLIKRZEMIANOWE



FARBY AKRYLOWE



TYNKI MOZAIKOWE



FARBY LATEKSOWE



FARBY MATOWE I GŁĘBOKO MATOWE



FARBY DYSPRESYJNO-KRZEMIONOWE

WSZYSTKIE PRODUKTY

SZWAJCARSKIEJ JAKOŚCI

**Farby
KABE**

CENY JUŻ OD 45 ZŁ

ZA 2,5L

Przewóz osób i towarów



Robert Rudyk
robertbus@onet.eu

tel.500 229 148